Minęło 1000 lat

przewodnik historyczno-krajoznawczy po Polsce

Andrzej Mirski

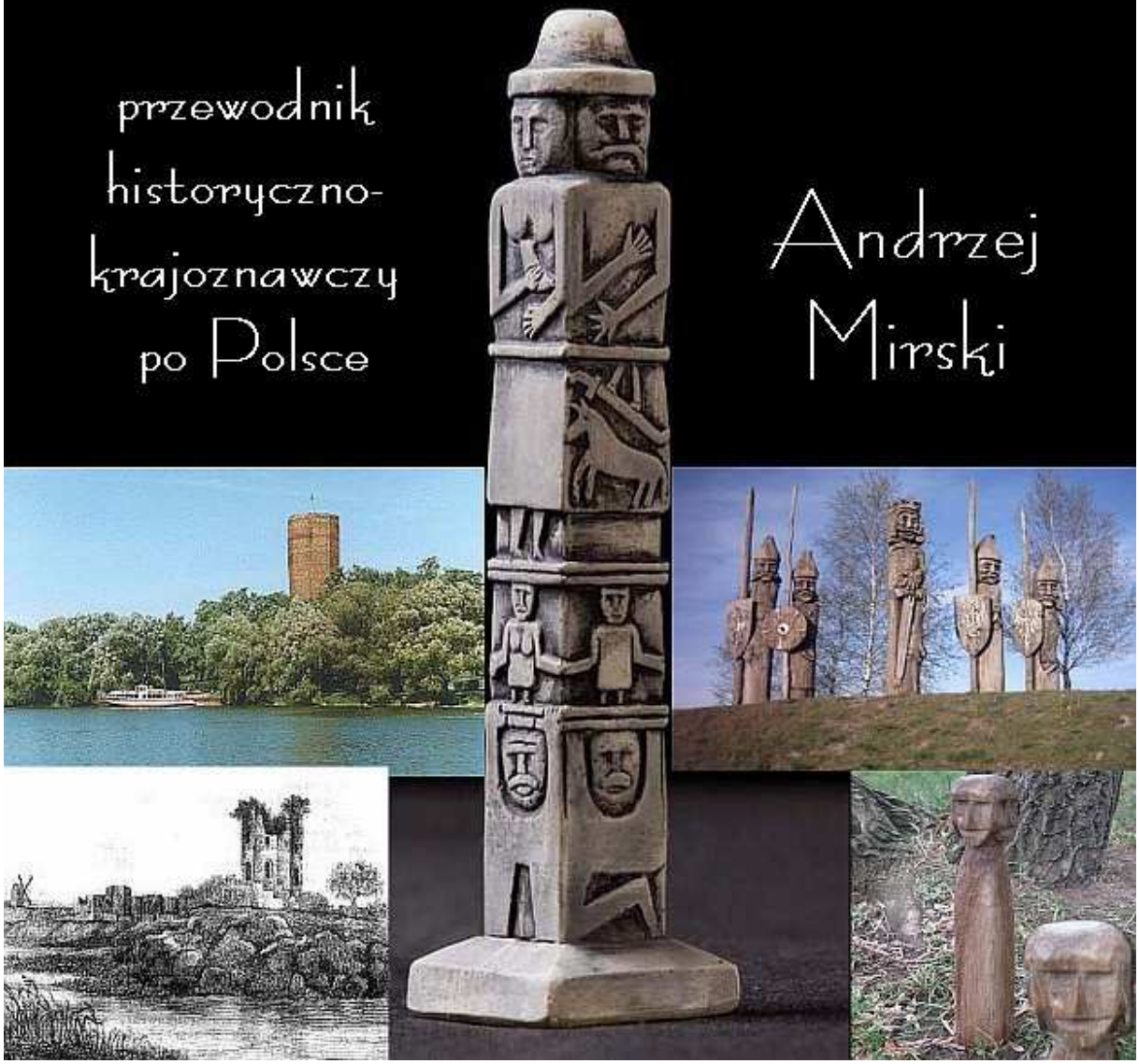

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

MINĘŁO 1000 LAT

przewodnik historyczno-krajoznawczy

po Polsce

Autor: Andrzej Mirski

Redakcja: Krzysztof Jahn

Wydawca: Jacek Chołoniewski

Copyright © by Andrzej Mirski, Krzysztof Jahn, Jacek Chołoniewski 2013 / rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie zabronione

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Spis Treści

WSTĘP

I. OD POPIELA DO MIESZKA I – PAŃSTWO POLAN …….4
1. Giecz …….6
2. Kalisz …….7
3. Gniezno …….10
4. Poznań …….12
5. Kruszwica …….12
6. Łęczyca …….12
7. Sieradz …….13
8. Płock …….14
9. Sandomierz …….17

II. MIESZKO I – POCZĄTKI PAŃSTWA (963-971) …….19
1. Santok …….25
2. Komierowo i Włóścibórz …….25
3. Śladami Pięciu Braci Polskich …….26
4. Trzemeszno …….30
5. Święty Krzyż …….31
6. Podegrodzie …….34
7. Śladami św. Andrzeja Świerada …….35
8. W dawnym państwie Wolinian ……. 36
9. Szczecin …….40
10. Kołobrzeg …….42
11. Ostrów Lednicki …….44

III. MIESZKO I – TRUDNE LATA (971-984) …….47
1. Cedynia …….51
2. Grody Czerwieńskie …….52
3. Przemyśl …….53

IV. MIESZKO I – CZAS STABILIZACJI (985-992) …….56
1. Wrocław …….51
2. Święta góra Ślęża …….61
3. Kraków …….63

V. BOLESŁAW CHROBRY – LATA CHWAŁY (992-1002) …….68
1. Śladami św. Wojciecha …….73
2. Iława …….82

VI. BOLESŁAW CHROBRY – CZAS WOJNY (1002-1018) …….68
1. Stara Łomża …….94
2. Niemcza …….94

VII. BOLESŁAW CHROBRY – OSTATNIE LATA PANOWANIA (1019-1025) …….96

LITERATURA …….99

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

WSTĘP

Książka ta przedstawia początki naszej państwowości, czyli wydarzenia rozgrywające się około 1000 lat temu. Oprócz opisów historycznych faktów znajdziemy w niej także wskazówki gdzie szukać zabytków z tego okresu – jest więc ona rodzajem przewodnika.

Autor książki nie przestrzega zasad poprawności politycznej, której hołdują nudne, szkolne podręczniki. Uwzględnia też wyniki najnowszych badań naukowych, które często przeczą utartym przez stulecia poglądom na wiele istotnych spraw. Ujawnia, że Piast – założyciel pierwszej polskiej dynastii – uzyskał władzę prawdopodobnie w wyniku przewrotu (niewykluczone, że krwawego), i że nie był wcale kołodziejem ale opiekunem (piastunem) książęcych dzieci. Nie waha się podać informacji, że Mieszko I zanim ożenił się z Dobrawą, miał siedem żon (na raz).

Były to bardzo burzliwe i niespokojne czasy. Czasy krwawych i okrutnych wojen, często o podłożu ekonomicznym – chodziło po prostu o zdobycie łupów, w tym także ludzi, których później sprzedawano jako niewolników. Zdobywane grody, które nie chciały się poddać palono a broniące się załogi i pozostałą ludność mordowano lub, w najlepszym razie, przesiedlano. W ten to, typowy dla ówczesnych czasów sposób, wykuwała się Polska państwowość.

Tereny ówczesnej Polski były też terenem walk o podłożu religijnym – wprowadzanie wiary chrześcijańskiej spotykało się często z oporem wierzących w pogańskie bóstwa, który zbrojnie tłumiono – nie zawsze zresztą z powodzeniem. Z drugiej strony nawracani poganie nie patyczkowali się z pojawiającymi się u nich misjonarzami. Przykładem może być św. Wojciech, którego zamordowano, obcięto mu głowę a ciało wrzucono do rzeki.

Nieustającym problemem ówczesnych Polskich władców było też zagrożenie ze strony państw leżących na zachód od Polski, dla których tereny zamieszkiwane przez Słowian były częstym obiektem ataków. Jednym z istotnych celów tych ataków było porywanie ludzi i czynienie z nich niewolników. O tym, jak poważne było to zagrożenie może świadczyć fakt, że najprawdopodobniej samo słowo słowianin pochodzi od łacińskiego słowa sclavus – niewolnik (warto jednak podkreślić, że istnieje kilka innych teorii na temat pochodzenia tego słowa).

Książka ta nie wyczerpuje rzecz jasna pasjonującego tematu początków Polskiej państwowości. Ma Cię ona raczej czytelniku zachęcić do zainteresowania się tym tematem. Do sięgnięcia po inne lektury i oczywiście do historyczno-krajoznawczych podróży po Polsce.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

I. OD POPIELA DO MIESZKA I – PAŃSTWO POLAN

Kolebka Piastów, stolica państwa Mieszka I, pierwsze biskupstwo, gdzie myszy zjadły Popiela, osadnictwo i grody w Łęczycy i Sieradzu, centrum kulturalne Mazowsza, główny ośrodek Wschodniej Małopolski

Według tradycji państwo Polan powstało w Wielkopolsce a jego głównym ośrodkiem było Gniezno. Nazwa „Polanie" pokrewna rzeczownikowi „pole" oznaczała plemię posiadające duże zasoby ziemi uprawnej wydartej lasom. Ważnym wydarzeniem była zmiana dynastii, która nastąpiła około 870 roku. Obalony został Popiel, władzę objął Siemowit, syn Piasta i Rzepichy. Według legendy Piast był kołodziejem, przypuszcza się jednak, że był opiekunem (piastunem) dzieci książęcych, i to on zorganizował przewrót polityczny. Po Siemowicie rządził jego syn Lestko i wnuk Siemomysł. Synem Siemomysła był Mieszko I.

W okresie rządów piastowskich nastąpiła poważna rozbudowa państwa pod względem terytorialnym. Objęło ono całą Wielkopolskę, dalsze kierunki ekspansji to ziemia łęczycka, sieradzka, Mazowsze, następnie ziemia lubuska i sandomierska.

Mieszko urodził się około 930 roku. Spośród jego rodzeństwa mamy informacje o dwóch braciach i siostrze. Według legendy podanej przez Galla Anonima, do siódmego roku życia był niewidomy. Odzyskał wzrok w dniu swoich postrzyżyn. Możliwe, że jego matka była chrześcijanką, albo – co również prawdopodobne – jest to średniowieczna alegoria nawiązująca do chrztu księcia.

W ostatnich latach archeologia krytycznie zweryfikowała legendy i tradycje państwa gnieźnieńskiego. Na podstawie badań ustalono, że Gniezno powstało dopiero w X wieku. Kolebką rodu Piastów najprawdopodobniej jest Giecz lub Kalisz. Tworzenie państwa związane było z niszczeniem grodów na niespotykaną wcześniej skalę. Na zdobytych ziemiach Piastowie budowali nowe grody, czasem też przesiedlali ludność.

Przedstawione w tym rozdziale miejscowości były znaczącymi ośrodkami dzielnic, które weszły w skład państwa Mieszka I w początkach jego panowania. Zaczynamy od Giecza i Kalisza, oraz Gniezna – według tradycji pierwszej stolicy Polski. Następnie Poznań – bardzo ważny gród, również o tradycjach stołecznych, siedziba pierwszego biskupstwa. Dalej Kruszwica, Łęczyca, Sieradz, Płock i Sandomierz.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

1. Giecz

Obecnie Giecz jest niewielką wsią w Wielkopolsce liczącą około 140 mieszkańców. Około 800 roku n.e. w rejonie późniejszego grodu funkcjonowały osady otwarte. Sam gród został wybudowany w II połowie IX wieku. Na początku X wieku rosnący w siłę Piastowie niszczyli plemienne grody dzisiejszej Wielkopolski. Giecz, jako jeden z nielicznych ocalał. Co więcej, około 930 roku został rozbudowany. Zwiększona została jego powierzchnia i wzmocnione wały. Dlaczego tak się stało? Możemy się tylko domyślać. Według jednej z hipotez stąd właśnie wywodzili się Piastowie i tę miejscowość traktowali w sposób szczególny. Gall Anonim w swojej kronice podał, że Giecz dostarczał Chrobremu 300 pancernych jeźdźców i 2000 pieszych tarczowników. A zatem musiało w nim mieszkać co najmniej 5000 osób. Jak na ówczesne standardy było to duże miasto.

W 1038 roku gród bez walki poddał się nadciągającemu z wojskiem księciu czeskiemu Brzetysławowi. Najeźdźcy spalili fortyfikacje i zabudowania, a mieszkańców uprowadzili do Czech, do miejscowości, która potem przybrała nazwę Hedczany. Polacy odbudowali gród – odtąd był on siedzibą kasztelana. Ostateczne zniszczenie grodu nastąpiło w XIV wieku.

warto zobaczyć:
Grodzisko w pobliżu Giecza. Jest widoczne z daleka – jego wały dochodzą do 9 metrów wysokości. Na terenie grodziska rezerwat archeologiczny i pawilon muzealny (wystawy przedmiotów znalezionych podczas badań archeologicznych). Całość jest oddziałem Muzeum Pierwszych Piastów nad Jeziorem Lednickim. W południowej części grodziska wyeksponowane zostały fundamenty palatium i rotundy – podobnych, jak na Ostrowie Lednickim. W Gieczu budynki te nigdy nie zostały ukończone. Możliwe, że fundatorem tej inwestycji był Mieszko II – syn Bolesława Chrobrego. W takim razie przerwanie prac budowlanych byłoby związane z najazdem księcia czeskiego Brzetysława w 1038 roku. Jednakże – fundatorem mógł być też Mieszko I – ojciec Chrobrego. Wówczas przerwanie prac mogło być spowodowane innymi czynnikami.

W północnej części grodziska stoi XVIII-wieczny drewniany kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela i Matki Bożej Pocieszenia. Obok odsłonięte fundamenty pierwszego kościoła św. Jana Chrzciciela, kamiennego, z XI wieku. Na wałach grodziska stoi dzwonnica z dzwonem z XVI wieku. We wsi znajduje się kamienny romański kościół z II połowy XII wieku pod wezwaniem św. Mikołaja. Kościół ten został prawdopodobnie zbudowany na miejscu starszego, z XI wieku.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

2. Kalisz

To miasto bywa również uważane za kolebkę rodu Piastów i pod tym względem – konkurencyjne w stosunku do Giecza.

W II w n.e. został po raz pierwszy wymieniony w dokumencie pisanym jako „Calisia" – miejscowość leżąca na ówczesnym szlaku bursztynowym. I choć część historyków uważa, że Ptolemeuszowi chodziło o inną Calisię, to jednak miasto chlubi się imponującą, ponad 1800-letnią metryką.

Najstarszą częścią miasta jest Zawodzie, gdzie w okresie od IX do XIII wieku funkcjonował gród. Charakterystyczne jest to, że w X wieku uniknął on zniszczenia, co więcej, w tym okresie wokół Kalisza trwała intensywna akcja budowlano-osadnicza. Powstało szereg grodów i wzrosło zaludnienie. Na podstawie tych faktów prof. A. Buko postawił hipotezę, że stąd właśnie Piastowie wyruszyli na podbój Wielkopolski.

W XIII wieku miasto zostało lokowane na obecnym miejscu przez księcia Bolesława Pobożnego. W tym czasie było stolicą odrębnego księstwa. Podobnie, jak inne polskie miasta przeżywało okres rozkwitu w XV i XVI wieku, oraz upadku w XVII i XVIII wieku. Całkowicie zniszczone zostało podczas I wojny światowej w 1914 roku przez wojska pruskie. Katastrofa ta została uwieczniona przez Marię Dąbrowską w „Nocach i dniach".

W Kaliszu mieszkała liczna społeczność żydowska. Już w XIII wieku funkcjonowała gmina. Książę Bolesław Pobożny w „Statucie Kaliskim" uregulował status prawny ludności żydowskiej i jej instytucji. Przepisy te posłużyły później Kazimierzowi Wielkiemu jako wzór do prawa ogólnopolskiego.

warto zobaczyć:
Grodzisko na Zawodziu. Znajdujący się tam rezerwat archeologiczny przybliża nam, jak wyglądał Kalisz i życie jego mieszkańców około tysiąc lat temu.

3. Gniezno

Według legendy wędrujący z towarzyszami Lech ujrzał na drzewie orła białego i zawołał: „Tu się gnieźdźmy". Tak powstało miasto – późniejsza stolica państwa Mieszka I – a jego nazwa oznaczała „gniazdo". Ośrodkiem Gniezna było Wzgórze Lecha. Znajdowały się na nim rytualne ogniska, które były celem pielgrzymek z okolicznych ziem. To zadecydowało o politycznej roli Gniezna. Wzgórze Lecha było w przeszłości 4 metry niższe niż obecnie, lecz miało strome zbocza, a jego podnóże leżało o 11 metrów niżej. Z trzech stron

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

otoczone było mokradłami i jeziorami, dostęp był możliwy jedynie od strony wschodniej. Człowiek pojawił się tu około sześć tysięcy lat p.n.e., w epoce paleolitu. Na tym wzgórzu w połowie X wieku wybudowano zespół – gród i podgrodzie. Gród nie był obszerny – miał powierzchnię około 40 x 80 metrów, lecz otoczony był potężnym wałem o szerokości podstawy 20m i wysokości 11m. Nachylenie stoku wynosiło 70 stopni. Wał zbudowany był z bierwion dębowych przesypywanych ziemią. Takim samym wałem otoczone było podgrodzie. Gród użytkowany był przez przywódców państwa Polan i ich najbliższe otoczenie. Pierwsze z dwóch podgrodzi było niezamieszkałe i pełniło funkcje religijne. Znajdowały się w nim dwa rytualne paleniska. Możliwe, że pod koniec IX wieku wybudowano tu malutki misyjny kościółek chrześcijański, który funkcjonował aż do chrztu Polski, kiedy to został rozebrany. Drugie podgrodzie – mieszkalne – było osadą obsługującą gród i ośrodek religijny. Cały zespół – gród i oba podgrodzia – zajmował Wzgórze Lecha i Panieńskie Wzgórze. W pobliżu znajdowały się osady otwarte zamieszkałe przez kupców i rzemieślników. Osada handlowa rozwijała się w miejscu dzisiejszego rynku. Domy mieszkalne były jednoizbowe, budowane z okrąglaków, przeważnie z drewna sosnowego. Ich powierzchnia wynosiła ok. 15 m. kw. Dachy kryte były trzciną lub słomą. Pola obsiewano zbożami: pszenicą, żytem, prosem, jęczmieniem i owsem. W sadach hodowano wiśnie, jabłonie, czereśnie, śliwy i brzoskwinie. Podstawą wyżywienia była wieprzowina i wołowina. Hodowano również konie, owce i pszczoły, a inwentarz domowy uzupełniały psy i koty.

Mieszko I po otrzymaniu chrztu wybudował kościół w podgrodziu „religijnym". Siedzibą księcia był kamienny zamek w grodzie. Przetrwał on aż do 1192 roku – uległ zagładzie w czasie pożaru. Na jego fundamentach wybudowano w XIII w. istniejący do dziś kościół św. Jerzego.

W 977 roku na Wzgórzu Lecha pochowana została Dąbrówka, a następnie, w 999 roku w kościele złożone zostały relikwie św. Wojciecha. Przypuszczalnie jeszcze w X w. kościół ten został rozbudowany. W roku 1000 Gniezno było miejscem „zjazdu gnieźnieńskiego". Cesarz niemiecki Otton III przybył tu z pielgrzymką do grobu św. Wojciecha. Jednocześnie ustanowione zostało arcybiskupstwo w Gnieźnie. Archikatedra wybudowana przez Chrobrego po zjeździe 1000 roku spłonęła w 1018 roku. Odbudowa trwała do 1024 roku. Rok później Gniezno było świadkiem podwójnej koronacji. Najpierw na Wielkanoc – Bolesława Chrobrego, a następnie, po jego śmierci (17.06.1025) – Mieszka II.

Katedra gnieźnieńska w I połowie XI w. miała posadzki ceramiczne, składające się z płytek różnego kształtu w kolorach żółtym, granatowym i zielonym. Miała również witraże.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Katastrofa Gniezna nastąpiła w latach trzydziestych XI w. W 1038 roku książę czeski Brzetysław najechał z wojskiem Wielkopolskę. Zaatakował i zdobył Gniezno. Miasto zrabował, ludność porwał w niewolę. Katedra została zniszczona. Bogactwa, które wywiózł Brzetysław z Gniezna, przeszły do legendy. Był to m.in. złoty krzyż ufundowany przez Mieszka i ważący trzy razy tyle, co jego własna osoba, złoty ołtarz zdobiony drogimi kamieniami i kryształami górskimi, który w 1000 roku cesarz Otton III podarował Bolesławowi Chrobremu, złote tablice wysadzane klejnotami oraz inne kosztowności. Wojska czeskie wywiozły również z Gniezna relikwie św.Wojciecha, pięciu braci polskich eremitów-męczenników, a także Radzima Gaudentego – brata św.Wojciecha i pierwszego arcybiskupa gnieźnieńskiego. Przypuszczalnie zabrano również „Rocznik kapituły gnieźnieńskiej", w którym znajdował się najstarszy „Żywot św.Wojciecha". Miasto było tak zniszczone i tak długo pozostało wyludnione, że w ruinach jego kościołów dzikie zwierzęta założyły sobie legowiska. Odbudowa katedry trwała do roku 1064. W 1075 roku nastąpiła reaktywacja arcybiskupstwa, w związku z pobytem w Polsce legatów papieskich, rok później w katedrze odbyła się koronacja Bolesława Śmiałego.

W 1240 roku Gniezno otrzymało prawa miejskie. Pod koniec XIII w. arcybiskupem gnieźnieńskim był Jakub Świnka, zwolennik zjednoczenia Polski. 22 czerwca 1295 roku koronował on tu na króla księcia Przemysła II, a pięć lat później króla Wacława czeskiego. Były to ostatnie koronacje królewskie w Gnieźnie. Odtąd polityczna rola Gniezna była związana z arcybiskupstwem. W Polsce przedrozbiorowej arcybiskup (prymas) był najważniejszą osobą po królu. W okresie bezkrólewia kierował państwem, zwoływał zjazd elekcyjny, a po elekcji koronował króla i królową.

Po okresie pomyślności gospodarczej w XV i XVI wieku nastąpił upadek. W wyniku rozbiorów Gniezno znalazło się w zaborze pruskim.

W 1821 roku nastąpiło połączenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i biskupstwa poznańskiego. Powstała archidiecezja poznańsko-gnieźnieńska. W latach 1918-1919 Gniezno było jednym z ośrodków powstania wielkopolskiego. Wróciło do Polski 29 grudnia 1918 roku. Po odzyskaniu niepodległości metropolita gnieźnieński został uznany głową kościoła polskiego. W latach trzydziestych Gniezno liczyło około 30 tys. mieszkańców; obecnie – ponad 70 tys.

warto zobaczyć:
Archikatedrę, która jest najcenniejszym zabytkiem Gniezna. Znajdują się w niej sławne romańskie drzwi z brązu opisujące życie i śmierć św. Wojciecha (II poł. XII w.), tablica w podłodze wskazująca miejsce pochowania Dąbrówki (żony

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Mieszka I) oraz srebrny sarkofag św. Wojciecha z XVII w. Bogate zbiory znajdują się w Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej w pobliżu archikatedry. Miasto posiada szereg kościołów gotyckich, miedzy innymi wspomnianą wyżej kolegiatę św. Jerzego (XIII w. – na terenie dawnego grodu). Koniecznie trzeba odwiedzić Muzeum Początków Państwa Polskiego przy ul. Kostrzewskiego 1, gdzie w poglądowy sposób przedstawione zostało powstanie i rozwój państwa polskiego pod rządami dynastii Piastów.

4. Poznań

Poznań jest miejscowością o bardzo starej metryce. Osadnictwo na jego terenie zaczęło się w okresie paleolitu (8 tys. lat p.n.e.). W późniejszych okresach znajdował się pod wpływem kultury łużyckiej (1300-500 p.n.e.), wschodniopomorskiej (400-100 p.n.e.) i przeworskiej (100 p.n.e. – 500 n.e.). Od VII wieku naszej ery jest to już kultura materialna Polan. W VIII i IX stuleciach na Ostrowiu Tumskim stał gród otoczony podgrodziami – początkowo miał on charakter strażnicy, później stał się jednym z naczelnych grodów państwa Polan. W okresie panowania Mieszka I pod względem znaczenia politycznego wyprzedził Gniezno. W tym czasie przebudowano wały grodu. Zastosowano konstrukcję przekładkową. Warstwy bierwion, przesypywane ziemią, układane były na przemian równolegle i prostopadle do kierunku wału. Podstawa wału była wzmocniona od dołu skrzyniami bez dna wypełnionymi kamieniami. Tak utworzona warstwa kamienna miała 3 metry wysokości i 4,5 metra szerokości. Cały wał miał wysokość 10 metrów. Aby wzmocnić dodatkowo konstrukcję wału zastosowano haki (najczęściej nieobcięte do końca gałęzie), którymi sczepiano ze sobą bierwiona. W 968 roku, po przyjęciu chrztu, w Poznaniu utworzono pierwsze w Polsce biskupstwo misyjne. Początkowo podlegało ono bezpośrednio papieżowi, a następnie, od 1012 roku arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. Katedra została wybudowana na podgrodziu po utworzeniu biskupstwa. Był to kościół trójnawowy, o wymiarach wnętrza (bez prezbiterium i części wieżowej) 23 na 26 metrów. Nawa środkowa była szersza i przypuszczalnie też wyższa od bocznych. Prezbiterium znajdowało się w części wschodniej, zaś w zachodniej był masyw wieżowy w kształcie graniastosłupa. Pierwotna katedra została zbudowana z płaskich okrzesków kamiennych ułożonych na zaprawie wapiennej ułożonej w jodełkę. W katedrze został pochowany Mieszko I w sarkofagu z kamienia polnego. Sarkofag obłożony był okładziną ze skały pochodzącej ze Ślęży, o kolorze zielonkawym. Również Bolesław Chrobry został pochowany w katedrze poznańskiej.

W 1038 roku najazd czeskiego księcia Brzetysława zrujnował Poznań i zniszczył katedrę. Odbudowana została w latach 1050-1079.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

W czasach Bolesława Krzywoustego Poznań należał do głównych grodów państwa. Po jego śmierci w 1138 roku pełnił rolę stolicy księstwa dzielnicowego. W 1230 roku nastąpiła lokacja miasta na prawym brzegu Warty, w 1253 roku – na lewym.

Wiek XV i XVI był dla Poznania okresem pomyślności pod każdym względem. Miasto w XVI wieku osiągnęło liczbę 20 tys. mieszkańców. Było też jednym z głównych ośrodków handlu w Europie.

Po okresie prosperity nastąpił w XVII i I-szej połowie XVIII wieku upadek. Został on spowodowany wojnami i zarazami. W II połowie XVIII wieku wróciło ożywienie gospodarcze – rozwój płóciennictwa i szewstwa, manufaktury włókiennicze.

W 1793 roku w wyniku rozbiorów Poznań został zagarnięty przez Prusy. Wprawdzie w 1806 roku wszedł w skład Księstwa Warszawskiego, ale już w 1815 roku, jako stolica Wielkiego Księstwa Poznańskiego wrócił pod władzę Prus.

W grudniu 1918 roku gościł w Poznaniu Ignacy Paderewski – wybitny pianista i mąż stanu. Właśnie jego wystąpienia – a szczególnie sławne przemówienie do tłumów z balkonu hotelu „Bazar" – były bezpośrednią przyczyną wybuchu zwycięskiego powstania wielkopolskiego (27 grudnia 1918 roku).

warto zobaczyć:

Poznań jest wielkim zespołem zabytków i atrakcji krajoznawczych. Najstarszą częścią miasta jest Ostrów Tumski. Znajdująca się tam katedra pamięta czasy Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Po spaleniu w 1945 roku została odbudowana w postaci z końca XIV stulecia w stylu gotyckim. Za prezbiterium znajduje się Złota Kaplica, w której umieszczono mauzoleum Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Do pamiątek z interesującego nas okresu w katedrze należą również mury katedry przedromańskiej, grobowiec Mieszka I i chrzcielnica z czasów chrztu Polski. W ostatnich latach na terenie dawnego grodu archeolodzy odkryli pozostałości pałacu i kaplicy z X wieku. Warto również odwiedzić Muzeum Rzemiosł Artystycznych na górze Przemysława, gdzie w Gabinecie Numizmatycznym eksponowana jest kolekcja monet sprzed tysiąca lat; Wielkopolskie Muzeum Wojskowe na Starym Rynku, gdzie wystawiane jest uzbrojenie z Giecza i Jeziora Lednickiego; oraz Muzeum Archeologiczne w Pałacu Górków (ul.Wodna 27), gdzie można obejrzeć zabytki archeologiczne i tablice przedstawiające rozwój społeczeństw od wczesnego średniowiecza na obszarze Wielkopolski.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

5. Kruszwica

Obecnie jest niewielkim miasteczkiem liczącym ok. 10 tys. mieszkańców. Zgodnie z legendą na Mysiej Wieży w Kruszwicy król Popiel został zjedzony przez myszy. Legendę tą po raz pierwszy podał Gall Anonim, umiejscawiając to wydarzenie w Gnieźnie. W XIX wieku nastąpiło przeniesienie legendy z Gniezna do Kruszwicy. Tradycja lokalizuje w Kruszwicy główny ośrodek Goplan.

Kruszwica powstała pod koniec X wieku i jej początki związane są z budowanym wówczas państwem rodu Piastów. Zastąpiła pobliski gród w Mietlicy, który odgrywał ważną rolę w okresie wcześniejszym. Osadnictwu i rozwojowi Kruszwicy sprzyjały warunki naturalne – jeziora, szlaki wodne, złoża soli, żyzne gleby. W osadzie rozwijała się również produkcja szkła i inne dziedziny rzemiosła. W czasach Bolesława Chrobrego przebywał tu następca tronu, Mieszko. Szczyt rozwoju miasta przypada na I połowę XII wieku. W tym czasie istniało przejściowo biskupstwo kruszwickie dla Pomorza Gdańskiego. W latach 1120-1140 została wybudowana wspaniała kolegiata romańska. W tym czasie również został ustanowiony urząd kasztelana kruszwickiego, który istniał aż do rozbiorów w XVIII wieku. W XIII wieku obniżył się poziom wód jeziora Gopło i Kruszwica odsunęła się od jego brzegów. Zerwało to jej łączność z wodnym szlakiem handlowym Warty i spowodowało, że miasto utraciło swoje dawne znaczenie.

warto zobaczyć:
Mysią Wieżę. W miasteczku nie pozostały pamiątki z okresu Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Jest natomiast Mysia Wieża, związana z powszechnie znaną legendą o królu Popielu, oraz kolegiata z czasów Bolesława Krzywoustego, którą śmiało można określić jako perłę architektury romańskiej. W pobliżu znajduje się Nadgoplański Park Krajobrazowy.

6. Łęczyca

To niewielkie miasto w województwie łódzkim, liczące kilkanaście tysięcy mieszkańców ma długą i burzliwą historię. W okresie rzymskim (I-IV w.) okolice Łęczycy należały do najbogatszych rejonów w Polsce – obecnie znajduje się tu duże skupiska monet rzymskich. W VI wieku przedlokacyjny ośrodek miejski Łęczycy powstał na łąkach koło dzisiejszej wsi Tum. Osada otoczona była podwójnym częstokołem. W pobliżu płynęła rzeka Bzura, która później zmieniła koryto. W VIII wieku gród ulepszono – na miejscu drewnianej palisady usypano wał ziemny. Oprócz grodu zamieszkały był też rejon

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

dzisiejszej kolegiaty. Pod koniec X wieku, lub na początku XI wieku gród został powtórnie przebudowany – otrzymał trzy pierścienie umocnień.

Około 1000 roku (najprawdopodobniej w 997 roku) w pobliżu grodu założono opactwo benedyktyńskie. Tradycja wiąże ten fakt z osobą św. Wojciecha. W XI i XII wieku Łęczyca była grodem kasztelańskim, a od czasów Kazimierza Odnowiciela również stolicą prowincji – jednostki administracyjnej wyższego rzędu. W 1106 roku nastąpiła ostatnia wielka odbudowa grodu. Dokonał jej Bolesław Krzywousty po udanym oblężeniu broniącego się w grodzie brata przyrodniego Zbigniewa.

W latach 1140-1161 na miejscu opactwa benedyktynów wybudowano kamienny kościół romański wzorowany na katedrze wawelskiej.

Na przełomie XII i XIII wieku nastąpiło przeniesienie ośrodka miejskiego Łęczycy z Tumu na teren Starego Miasta (obecnie przedmieście Łęczycy – Waliszew).

W 1294 roku gród został zdobyty i zniszczony przez Litwinów. Nie był już odbudowywany. Po 1331 roku nastąpiła powtórna lokacja miasta – już na obecnym miejscu. Obecnie Łęczyca jest ośrodkiem niewielkiego zagłębia rudy żelaza. Miasto owiane jest legendami o diable Borucie, który ubrany w strój szlachecki strzeże skarbów zamku łęczyckiego

warto zobaczyć:
Grodzisko w Tumie będące dowodem pradawności ośrodka miejskiego Łęczycy. Było zamieszkałe od VI do końca XIII wieku. Do dzisiaj zachowały się resztki poczwórnej fosy i wał przerwany w miejscu dawnej bramy. Wysokość wału obecnie dochodzi do 5 metrów. Fosy są najlepiej widoczne w okolicach bramy. Na innych odcinkach jest to jedynie ledwo widoczne wgłębienie terenu. Omówienie najstarszych dziejów Łęczycy znajdziemy w Muzeum Regionalnym w zamku wybudowanym przez Kazimierza Wielkiego częściowo zrekonstruowanym po wojnie. Nie można pominąć wspaniałej kolegiaty w Tumie – wybudowanej w latach 1140-1160 i zrekonstruowanej w stylu romańskim po zniszczeniach ostatniej wojny. Pod posadzką odkryto ślady opactwa benedyktyńskiego z czasów Bolesława Chrobrego. W kolegiacie zachowała się polichromia romańska z II połowy XII wieku.

7. Sieradz

Osadnictwo w Sieradzu liczy sobie minimum cztery tysiące lat. Niemniej pierwsza stała osada powstała w VI-VII wieku naszej ery, a więc 1300-1400 lat

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

temu. W XI wieku na prawym brzegu Warty stał gród – być może fundowany przez Bolesława Chrobrego – oraz rzemieślnicze podgrodzie. W XII wieku gród osiągnął rangę kasztelanii, na podgrodziu odbywał się targ. Była też komora celna, a osadnictwo zaczęło się rozwijać również na lewym brzegu rzeki. Pierwsza wzmianka pisemna o mieście w 1136 roku.

Sieradz ma za sobą okres stołeczności. Księstwo sieradzkie istniało na przełomie XIII i XIV wieku (do 1339 roku). Po ostatniej wojnie był stolicą powiatu, a następnie przez ponad dwadzieścia lat województwa.

warto zobaczyć:
Rezerwat Archeologiczny na Wzgórzu Zamkowym, który świadczy o najdawniejszych czasach Sieradza. wyeksponowane tu zostały m.in. ślady najstarszego osadnictwa z VI wieku n.e., osady przygrodowej z XI-XII wieku i relikty późnoromańskiej rotundy ceglanej z XII-XIII w. W gotyckiej Kamienicy Jagiellońskiej z XV wieku mieści się Muzeum Okręgowe (ul. Dominikańska 2), w którym w dziale archeologii można obejrzeć zabytki z epoki kamienia, brązu, żelaza, wędrówek ludów i średniowiecza. Najcenniejszym zabytkiem Sieradza jest klasztorny zespół podominikański fundowany w 1260 roku przez księcia kujawskiego Kazimierza na miejscu grodu z XI wieku. Obecny barokowy charakter został nadany budynkom w wyniku przebudowy na przełomie XVII i XVIII wieku.

8. Płock

Główny ośrodek Mazowsza – polska „arka Noego". Jego krajowe znaczenie datuje się od końca lat trzydziestych XI wieku, kiedy to stał się dla elit intelektualnych i kulturalnych bezpieczną przystanią. W tym czasie inne rejony kraju pogrążały się w chaosie wojny domowej i najazdu obcych wojsk. Może to spowodowało, że kulturalne znaczenie Płocka zawsze było większe niż znaczenie gospodarcze. Ale od początku...

Prawdopodobnie w czasach przedchrześcijańskich na Wzgórzu Tumskim składano krwawe ofiary z ludzi. Archeolodzy zidentyfikowali posąg na słupie i kamień ofiarny. Ofiarami mogli być jeńcy wojenni.

W połowie X wieku Płock zdobyli Polanie. Na miejscu zlikwidowanego ośrodka kultowego, w II połowie X wieku, powstał gród z wałami o konstrukcji drewniano-ziemnej wzmocnionymi od zewnątrz ławą kamienną. Bolesław Chrobry wybudował tu kamienne palatium i rotundę. Rotunda została następnie rozbudowana. W podgrodziu stanęła druga rotunda również w początkach XI wieku. W okresie tym rejon Płocka należał do najgęściej zaludnionych w

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Polsce. W czasach Chrobrego był w Płocku fundowany klasztor benedyktynów, który prawdopodobnie przetrwał zawieruchę po śmierci Mieszka II. Przybyli z Trzemeszna zakonnicy mieszkali w drewnianych zabudowaniach przy zamku. W XI wieku gród osiągnął rangę kasztelanii.

W palatium Chrobrego miał swą siedzibę Miecław (Masław) – cześnik Mieszka II. Po wybuchu powstania ludowego połączonego z reakcją pogańską, po najeździe ościennych wrogów, zajęciu Śląska i Małopolski i zniszczeniu Wielkopolski przez Czechy – Miecław utrzymał na Mazowszu silne państwo, zabezpieczone sojuszami z Pomorzanami i innymi ludami północnymi. Tutaj znaleźli schronienie liczni rycerze, możnowładcy i duchowni zbiegli z Wielkopolski, Kujaw i innych dzielnic Polski. Po powrocie Kazimierza Odnowiciela do Polski, Miecław odmówił podporządkowania mu się. Kazimierz jednak rozpoczął wojnę w wyniku której przyłączył Mazowsze do swojego państwa. Miecław poległ na polu bitwy, która odbyła się w ówczesnej wsi Winiary (obecnie dzielnica miasta). Było to w 1047 roku. Z tego roku pochodzi też pierwsza wzmianka pisana o Płocku. W latach od 1058 do 1102 Płock był rezydencją Władysława Hermana. W tym okresie powstała budowla, której relikty istnieją do dziś – trzykondygnacyjne kamienne palatium o wymiarach 14 na 11 metrów. W 1075 roku ustanowiono biskupstwo płockie. Starsze palatium, z czasów Chrobrego było siedzibą biskupa, a rotunda na podgrodziu przyjęła funkcję katedry. Istnieje przypuszczenie, że wcześniej Bolesław Śmiały fundował na nowo opactwo benedyktyńskie. Bolesław Krzywousty pozostał wierny siedzibie ojca. Stąd sprawował rządy nad krajem. Tu też obok ojca został pochowany.

W XII wieku Płock stał się ośrodkiem kulturalnym o ogólnopolskim znaczeniu. Przy katedrze powstała szkoła, kształcąca księży, której założenie i rozwój wiąże się z osobą biskupa Aleksandra z Malonne. Przy szkole znajdowała się biblioteka. W 1141 roku zakończono budowę katedry romańskiej – jednego ze wspanialszych kościołów w ówczesnej Polsce. Wkrótce potem biskup Aleksander zamówił w Magdeburgu, w warsztacie mistrza Riquina drzwi spiżowe dla Płockiej katedry. Drzwi te nieznanym sposobem znalazły się w Nowogrodzie Wielkim na Ukrainie, gdzie do dziś można je oglądać w Soborze św. Zofii. W Płocku znajduje się wykonana niedawno ich kopia. Znana z zabytków (m.in. Kodeks Pułtuski) była szkoła miniatorska. Na wysokim poziomie stało złotnictwo i rzeźbiarstwo. W 1180 roku powstała prowadzona przez benedyktynów szkoła, która funkcjonuje do dziś nieprzerwanie w tym samym miejscu, obecnie jako liceum im. Stanisława Małachowskiego („Małachowianka”).

W 1237 roku Płock otrzymał prawa miejskie. Po śmierci Bolesława Krzywoustego w 1138 roku, aż do 1495 roku Płock był stolicą samodzielnego

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

księstwa, z wyjątkiem okresu 1351-1370, kiedy przejściowo Kazimierz Wielki przyłączył go do Korony. W okresie tym na miejscu zniszczonych pożarami budynków wybudowano nowy zamek (obecnie skrzydło zachodnie). Miasto zostało otoczone murami. II połowa XVI wieku przyniosła obniżenie znaczenia Płocka, który zdominowany został przez Warszawę. Upadek miasta przyniosły wojny szwedzkie w XVII i XVIII wieku – pożary, epidemie, zniszczenia wojenne, zmniejszenie zaludnienia.

Nie ma co ukrywać, Płock to przepiękne miasto. Zabytki, położenie nad rzeką, malowniczy ogród zoologiczny oraz to nieokreślone „coś" powoduje, że kto raz tu był, ten będzie wracał.

warto zobaczyć:
Wzgórze Tumskie – najstarszy ośrodek miasta. Znajduje się tu katedra, zbudowana w latach 1126-1141. Jest to kamienna bazylika romańska. Wewnątrz znajdują się sarkofagi Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego z czarnego marmuru. Na skwerze między wejściem do Muzeum Mazowieckiego a skarpą został zamarkowany kwietnikiem obrys rotundy z czasów Bolesława Chrobrego wybudowanej na podgrodziu. Tradycja wiąże ją z pobytem w Płocku arcybiskupa misyjnego Brunona z Kwerfurtu w latach 1008-1009. W tym okresie oraz po 1075 roku pełniła ona rolę katedry. Tu był pasowany na rycerza młodziutki Bolesław Krzywousty i tu pochowano jego rodziców. Przy kwietniku ustawiono kamień z tablicą pamiątkową, co pozwala odnaleźć miejsce rotundy nawet w zimie. Niestety od kilku lat fundamenty rotundy są praktycznie niewidoczne, zatarty jest też napis na kamieniu. Fundamenty palatium i rotundy wybudowanych na rozkaz Chrobrego na terenie grodu częściowo są eksponowane w zachodnim skrzydle zamku, a częściowo markowane czarną kostką na dziedzińcu (obecnie niedostępny dla osób postronnych). W Muzeum Diecezjalnym można obejrzeć narzędzia, ceramikę i monety z różnych okresów znalezione na Mazowszu płockim. Muzeum Mazowieckie słynie z bogatych zbiorów sztuki secesyjnej – nie można ich pominąć, mimo, że dotyczą przeszłości stosunkowo niedawnej.

Po zwiedzeniu Płocka warto wybrać się do Proboszczewic leżących dziewiętnaście kilometrów na północ od miasta. Tutaj znajdował się jeden z grodów ochraniających ośrodek kultowy na Wzgórzu Tumskim. Grodzisko jest największe na Mazowszu. Wyjeżdżamy z Płocka w kierunku na Ciechanów. Przy zwiedzaniu należy uważać, bo gród otoczony jest głęboką fosą, wprawdzie suchą, lecz o stromych zboczach. Po jej sforsowaniu pozostało już tylko wspiąć się na zarośnięte krzakami wały. Wrażenia są niezapomniane (widoki!) i w pełni rekompensują trudy wspinaczki. W razie zgubienia drogi należy pytać o Szwedzką Górę, gdyż grodzisko taką ma nazwę wśród mieszkańców Proboszczewic. Gród ma kształt czworoboku o wymiarach 110 na 130 metrów i

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

zaokrąglonych bokach. Istniał od VI wieku. Wysokie wały zostały wybudowane w IX wieku. Niektórzy uczeni uważają, że miała to być ochrona przed ekspansją Polan wielkopolskich, skazana zresztą na niepowodzenie.

W pobliżu Płocka znajduje się również grodzisko w Szeligach. Aby tam się dostać musimy w skierować się na Warszawę. Po przejechaniu dwunastu kilometrów znajdziemy się w Słupnie, w którym warto obejrzeć modrzewiowy kościółek z XVI wieku z renesansowo-barokowym wyposażeniem. Ze Słupna możemy kontynuować podróż pieszo lub drogą jezdną. Pieszo, zielonym szlakiem będziemy mieli do przejścia cztery kilometry. Aby dojechać do Szelig samochodem, powinniśmy wyjechać ze Słupna w stronę Warszawy i zaraz za wsią skręcić w lewo, na północ. Dojeżdżamy do Szelig. Tutaj oraz w pobliskich miejscowościach Cekanów i Miszewko Strzałkowskie powstał w VI wieku naszej ery kompleks osadniczy. Wówczas właśnie przybyły ze wschodu grupy Słowian i skolonizowały bezludne od około stu lat ziemie Mazowsza. Przybysze osiedlali się głównie w dolinach rzek. Największe skupisko osad powstało w okolicach Szelig. Wkrótce zbudowany został gród – osada obronna na cyplu o stromych zboczach nad lewym brzegiem strugi Słupianki, na skraju obecnej wsi Szeligi. Wzdłuż stromych brzegów cypla ustawiono płot z częstokołu. Dodatkowym zabezpieczeniem były dwa rzędy domów stojących wzdłuż płotu. Każdy rząd miał jeden dach wspólny dla wszystkich budynków. W środku grodu znajdował się niezabudowany dziedziniec. Od strony pól ochronę stanowił wał z piasku i dużych kamieni oraz niezbyt głęboka, sucha fosa o nieregularnym kształcie. Gród był niewielki i miał kształt dość wydłużony. Jego mieszkańcy stanowili grupę ludzi zamożnych, przynajmniej według ówczesnych standardów. Mieszkało się głównie w pół-ziemiankach. Uprawiana była pszenica, proso, jęczmień, soczewica i groch. Hodowla, to głównie krowy, świnie, owce i kozy. Jadłospis uzupełniały polowania. Towarzyszami człowieka już wówczas były konie i psy.

9. Sandomierz

Obecnie jest to miasto powiatowe liczące prawie 26 tys. osób, dawniej – główny ośrodek wschodniej Małopolski. Najstarsze ślady osadnictwa przypadają na neolit (4500-1700 p.n.e.). Sądząc po dużej ilości znalezisk z okresu rzymskiego (I-IV w. n.e.), był to okres pomyślny dla Sandomierza i jego okolic. Stałe osadnictwo od VIII wieku naszej ery. W I połowie X wieku Sandomierz należał do terytorium plemiennego – przypuszczalnie byli to Lendzianie, od których pochodzi węgierskie określenie Polski i Polaków (Lengyel). W tym czasie znajdował się on w cieniu innych ośrodków, między innymi Zawichostu. Właściwa kariera Sandomierza zaczęła się po przyłączeniu do państwa Piastów w X wieku. Wówczas to wybudowano gród – na wzgórzu,

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

na którym obecnie stoi zamek. Około 1000 roku rejon Sandomierza należał do najgęściej zaludnionych w Polsce. W XIII wieku Sandomierz został dwukrotnie zniszczony podczas najazdów tatarskich. Później nastąpił trwający ponad trzysta lat okres pokoju i pomyślności. Jego kres przyniósł potop szwedzki, który doprowadził do zniszczenia miasta.

warto zobaczyć:

Wszystko. „To miasto mogłoby być perłą, a nie jest" – to zdanie usłyszałem w lecie 1976 roku w Domu Turysty. Istotnie – malowniczy i zabytkowy Sandomierz jakoś nie korzysta ze swojej atrakcyjności. Nie wytworzyła się wokół niego kulturalna aura, która jest udziałem na przykład Kazimierza Dolnego nad Wisłą. Obecnie w mieście nie ma pamiątek po okresie pierwszych Piastów. W dziale historycznym Muzeum Okręgowego (Rynek nr 10 – kamienica Oleśnickich) można obejrzeć fragmenty tzw. skarbów, czyli odnalezionych zbiorów monet średniowiecznych. Na miejscu grodu stoi zamek zbudowany przez Kazimierza Wielkiego, częściowo zniszczony przez Szwedów, wielokrotnie przebudowywany. Przez ponad sto lat pełnił rolę więzienia. Do najcenniejszych zabytków należy gotycka katedra z XIV wieku z barokowym wystrojem wnętrza. Została ona wybudowana na miejscu zniszczonej przez Tatarów romańskiej kolegiaty z II połowy XII wieku. Przypuszczalnie już w XI wieku stał w tym miejscu kościół. Nie można też pominąć kościoła św. Jakuba z 1226 roku przy klasztorze dominikanów. Jest to piękna romańska budowla z cegły. Atrakcją turystyczną jest podziemna trasa wiodąca pod centrum miasta częściowo dawnymi piwnicami. Przy ul. Salve Regina (dojście ul. Krakowską) znajduje się najstarszy i najbardziej tajemniczy zabytek Sandomierza – kurhan Salve Regina. Związane są z nim różne legendy – o założycielu miasta Sędomirze i o ofiarach najazdu tatarskiego z 1260 roku. Na kurhanie stoi kamienny krzyż z napisem „Salve Regina" (po polsku „Witaj Królowo").

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

II. MIESZKO I – POCZĄTKI PAŃSTWA (963-971)

Pierwsze wojny, stara twierdza Santok, włości nadane Bożęcie, o życiu i śmierci Pięciu Braci Polskich, najstarszy klasztor w Polsce, jak Łysa Góra została Świętym Krzyżem,jedna z pierwszych parafii, o św. Andrzeju Świeradzie, w państwie Wolinian, Pomorze Zachodnie – teren ekspansji

W X wieku terytorialne struktury Kościoła Łacińskiego zbliżyły się do ziem dzisiejszej Polski. Duchowni przynosili ze sobą umiejętność pisania. Jednocześnie Polanie rozbudowywali swoje państwo i wzmacniali je – stawało się ono znaczącą siłą w Europie Środkowej, a jego działania w coraz większym stopniu dotyczyły rejonów, którymi interesowały się państwa chrześcijańskie. Te czynniki spowodowały, że począwszy od lat sześćdziesiątych X wieku zaczęła rosnąć ilość źródeł opisujących Polan, ich sąsiadów, a także konkretne działania ich władców.

Pierwsza informacja („Kronika saska” Widukinda) dotyczy przegranej wojny z Wieletami w roku 964. Wieleci (zwani też Lutykami, Wilkami) byli trudnym przeciwnikiem. Swoje państwo utworzyli w VIII wieku na zachód od Odry na Wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Była to federacja czterech plemion – najsilniejszym z nich byli Redarowie. Sąsiadami Wieletów od zachodu byli Obodrzyci, pokrewni im językowo. Oba państwa były na tyle silne, że nie dały się zniszczyć ani Karolowi Wielkiemu, ani późniejszym przeciwnikom – Niemcom. Trwały przy swojej wierze pogańskiej. Federacja Wieletów upadła dopiero pod koniec XI wieku - w czasach Władysława Hermana. Bezpośrednią przyczyną upadku były walki wewnętrzne.

Od południa Wieleci sąsiadowali z Serbołużyczanami, którzy stanowili inną grupę językową Słowian Zachodnich. Właściwie wówczas, w 964 roku, trudno już mówić o jakichś strukturach państwowych tego ludu. Od wielu lat Niemcy systematycznie podbijali ich kraj. Na zdobytych terenach natychmiast budowali grody i osadzali wojowników - powstała marchia wschodnia, wojskowe państwo, zależne wyłącznie od króla niemieckiego. Jego władca, margraf, miał szerokie uprawnienia w zakresie prowadzenia wojen, zawierania pokoju i zarządzania podbitymi terytoriami. Stanowisko to w latach 937 - 965 (aż do śmierci) zajmował Gero, znany z okrucieństwa i bezwzględności. Wsławił się tym, że zaprosił trzydziestu książąt słowiańskich na ucztę, a następnie kazał ich wymordować. Wkrótce opanował całkowicie ziemie Serbołużyczan i stał się bezpośrednim sąsiadem Polski.

Przeciwnikiem Mieszka był również możnowładca saski Wichman, skłócony z cesarzem Ottonem I. Na czele Wieletów dwukrotnie pobił wojska Polan. W

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

pierwszej bitwie zaatakował wracający z wyprawy za Odrę oddział i odebrał mu zdobyte łupy. W drugiej bitwie, stoczonej w okolicy Santoka, pokonał wojska dowodzone przez brata Mieszka I (niewiadomego imienia). Obie strony poniosły w tej wojnie straty. Zginął brat Mieszka, dowódca jego wojsk, poległ też syn margrabiego Gerona walczący po stronie Wieletów.
W tym czasie, może pod wpływem poniesionych porażek, Mieszko nawiązał kontakt z cesarzem Ottonem I. Ten wybitny władca z saskiej dynastii Ludolfingów, pogromca Węgier na Lechowym Polu w 955 roku, nie był zainteresowany zwycięstwem Wieletów, tym bardziej, że na ich czele stał zbuntowany Wichman. Dużo korzystniejszą ofertę przedstawił polski władca zobowiązując się do zapłaty rocznej daniny za zdobyte ziemie Pomorza na północ od Warty. W rezultacie Mieszko został uznany za „przyjaciela cesarza". Faktycznie oznaczało to uznanie Pomorza za sferę wpływów Polan i wyhamowanie ekspansji marchii wschodniej w tym rejonie. Przypuszczalnie państwo Mieszka uzyskało status części składowej Rzeszy.

Następnie doszło do porozumienia z Czechami.

Było to rozległe i silne państwo słowiańskie mające już za sobą wiele lat samodzielnej historii. Ich słabą stroną było rozdarcie kraju wskutek konkurencji między możnymi rodami wywodzącymi się z dawnych władców plemiennych, a także wskutek konfliktów między zwolennikami kościoła łacińskiego, słowiańskiego i kultów pogańskich. Mieszko był za słaby, żeby z nimi walczyć. Jedyne, co mógł zrobić, to przeciągnąć ich na swoją stronę.

Możliwe, że układ polsko-czeski był następstwem porozumienia, które Mieszko zawarł z cesarzem. Czechy były przecież lennikiem Niemiec. Również pod względem kościelnym Czechy należały do niemieckiego biskupstwa w Ratyzbonie (Regensburgu). Układ zawierał postanowienie o sojuszu przeciw Wieletom, oraz o zawarciu małżeństwa Mieszka i Dobrawy, córki księcia czeskiego. Uzgodniono również, że państwo czeskie uzyska szczególne uprawnienia do przeprowadzenia ewentualnej akcji chrystianizacyjnej w księstwie Polan. Podobny przywilej od strony kościelnej uzyskała diecezja w Ratyzbonie.

W 965 roku Dobrawa przyjechała do Polski. Towarzyszył jej dwór, w skład którego wchodzili między innymi kapelani, rycerze i dwórki. Wcześniej jednak zażądała by przyszły mąż zerwał z pogańskimi zwyczajami – według relacji Galla Anonima Mieszko miał siedem żon. Nie wiadomo, czy w ogóle miał dzieci z tych związków. Mieszko zdecydował się wypełnić warunki przyszłej żony i odesłał swe pogańskie nałożnice.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Jak to się stało, że chrześcijańska księżniczka wyszła za poganina? Obecnie trudno nam zrekonstruować motywy tego kroku. Tysiąc lat temu ludzie mogli inaczej rozumować niż obecnie. Możliwe, że na terenach, na których panował Mieszko, chrześcijaństwo nie było wyznaniem obcym, czy nieznanym, możliwe, że były jakieś wcześniejsze kontakty między Przemyślidami i Piastami. Nie wyklucza się też możliwości, że matka Mieszka była chrześcijanką. Faktem jest, że rok po ślubie Mieszko się ochrzcił.

Współcześni uznali w tym zasługę Dobrawy. Były nawet sugestie, że dużą rolę odegrały tu sprawy „łóżkowe". Niezależnie od konkretnych powodów przyjęcie chrztu przez Mieszka otwierało całkiem nowe perspektywy zarówno przed nim, jak i przed jego państwem. Były to perspektywy polityczno-wojskowe (poparcie Niemiec i Czech w konflikcie z Wieletami, zabezpieczenie przed najazdem państw chrześcijańskich pod pretekstem nawracania), kulturowe (możliwość korzystania z dorobku Kościoła i Bizancjum), wreszcie państwowotwórcze (ideologia władcy jako pomazańca bożego, wzory organizacji państwa feudalnego, kadry do administracji, zakładanie szkół). Rozpoczęła się budowa Kościoła jako instytucji. Powstawały biskupstwa (pierwsze w Poznaniu), klasztory (Międzyrzecz, Łęczyca, Trzemeszno, Płock, możliwe, że również Święty Krzyż) i parafie (Podegrodzie). Zostały ogłoszone pierwsze kanonizacje osób związanych z polską organizacją kościelną (św. Wojciech Sławnikowic, pięciu braci polskich, Bruno z Kwerfurtu, Andrzej Świerad). Przy katedrze w Poznaniu powstała szkoła i biblioteka, uprawiano również muzykę kościelną (chorał gregoriański). Pierwszymi miejscami pielgrzymkowymi były: grób św. Wojciecha w Gnieźnie i relikwia św. Krzyża na Łyścu w górach zwanych od tego miejsca Świętokrzyskimi. Traciły znaczenie miejsca kultowe dla pogan – tenże Łysiec (zwany też Łysą Górą), góra Ślęża na Śląsku, może Licheń? Kościół wrastał w społeczeństwo polskie i stał się jego towarzyszem podróży w czasie – na dobre i złe.

Wypada jednak zwrócić uwagę, że nie wszystkie dzisiejsze opinie dotyczące chrystianizacji kraju są bezwarunkowo prawidłowe. Na przykład teza o bezkonfliktowym przyjęciu chrześcijaństwa przez Polaków. Zmiana wiary na obcą, wywyższającą władcę gnieźnieńskiego nie mogła być na rękę elitom plemion włączonych przez Piastów do wspólnego państwa. Mieszko podejmował działania mające na celu osłabienie tych elit. Centra plemienne były niszczone, budowano nowe ośrodki silnie doinwestowane przez księcia, przesiedlano ludność. Wiele miast zostało wówczas spalonych i zapewne stawiało opór. Świadectwa tych tragicznych wydarzeń wychodzą dziś na światło dzienne dzięki pracy archeologów. Konsolidacja państwa Mieszka I i chrzest nie mogły obyć się bez ofiar i kosztów. Budowano ogromne twierdze, co doprowadziło do wycięcia dębów. Po śmierci Chrobrego rozmiary

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

budowanych umocnień były mniejsze i używano do nich gorszych gatunków drzewa.

Chrzest Mieszka odbył się w Poznaniu w Wielką Sobotę 966 roku (14 kwietnia). Książę otrzymał imię Dagobert - imię króla Franków, który został uznany za świętego (panował w latach 622 – 639). Wraz z Mieszkiem chrzest przyjęło jego najbliższe otoczenie.

Akcja chrystianizacyjna objęła Poznań, główne grody i środkową Wielkopolskę. Kierował nią Jordan, który był biskupem misyjnym zależącym bezpośrednio od Rzymu, a udział w niej brali duchowni sprowadzeni z Czech. W tamtym okresie poza akcją chrystianizacyjną pozostały rozległe obszary państwa Mieszka i zamieszkała na nich ludność. Było to spowodowane szczupłością kadr kościelnych.

W trakcie tych prac Jordan otrzymał godność biskupa poznańskiego (968 r.). Było to uzgodnione z cesarzem niemieckim Ottonem I. W tym samym roku utworzona została archidiecezja w Magdeburgu dla podbitych ziem słowiańskich między Łabą a Odrą. Poznań nie podlegał tej metropolii. Możliwe, że początkowo planowano włączenie Poznania do archidiecezji magdeburskiej, lecz wzmocnienie państwa Polan uniemożliwiło to.

W międzyczasie bowiem, w 967 roku doszło do nowej wojny. Przeciwnikami Mieszka I byli Wieleci i sprzymierzeni z nimi Wolinianie. Tym razem Czesi byli po naszej stronie. O losach wojny zadecydowała kampania, w której wojska z Wolina pod dowództwem Wichmana szły na południe wzdłuż prawego brzegu Odry. Naprzeciw podążały liczące kilka tysięcy ludzi wojska Mieszka. Była to piechota i konnica polska oraz posiłki czeskie - dwie chorągwie jazdy. Do bitwy doszło 26 września 967 roku. Wichman uszykował swoje wojska przed obozem w kilku szeregach. Mieszko ustawił piechotę w centrum szyku, a jazdę na skrzydłach. Po pierwszym starciu piechota polańska zaczęła się cofać. Wolinianie napierali i oddalili się od obozu. Wówczas znajdująca się na skrzydłach kawaleria uderzyła na nich z boku i z tyłu. Wolinianie ponieśli klęskę. Wichman wyrwał się z okrążenia. Poległ następnego dnia walcząc z pościgiem. Mieszko odesłał cesarzowi jego zbroję i miecz.

Zwycięstwo to pozwoliło Mieszkowi opanować Pomorze z bogatymi miastami-państwami: Szczecinem, Wolinem i Kołobrzegiem. Prawdopodobnie rejon ten nie został bezpośrednio włączony do jego państwa. Była to raczej zależność lenna, a związane z nią daniny musiały mieć spore znaczenie dla budżetu księstwa.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

W tym samym roku Dobrawa urodziła Mieszkowi syna. Młody książę przyszedł na świat w zamku na Ostrowie Lednickim. Na prośbę matki, jej ojca i brata otrzymał dynastyczne imię czeskie – Bolesław.

Organizacja, ekonomika i finanse państwa Mieszka I wydają się nieskomplikowane w porównaniu do obrazu tych zjawisk w świecie współczesnym. Na obszarze dzisiejszej Polski żyło wówczas około 1 milion ludzi, co daje zaludnienie 4-5 osób na 1 km kw. Sieć dróg była zdecydowanie rzadsza niż obecnie, a możliwości podróży i przesyłania informacji ograniczone. To wszystko powodowało, że trudno było zarządzać państwem w sposób scentralizowany. Z drugiej strony brak infrastruktury w postaci dróg, obszarów rolniczych i hodowlanych z ich zapasami żywności stanowił dobrą ochronę przed najazdem z zewnątrz.

W państwie Polan funkcjonowało prawo książęce. Polegało ono na tym, że prawie całość ziemi była własnością panującego. Podlegała mu również ludność, która z tego tytułu była zobowiązana do świadczeń. Mogły mieć one charakter gospodarczy (dostarczanie zboża, owoców, bydła, miodu, wyrobów szewskich i kowalskich), związany z obronnością (naprawa wałów, pełnienie wart i obrona grodów), oraz z obsługą księcia i jego urzędników.

Do dochodów księcia obok opłat lennych i wpływów z tytułu prawa książęcego należały zyski z udziału w handlu. W tamtych czasach ruch towarów odbywał się głównie między bogatym i zaawansowanym cywilizacyjnie Wschodem, a barbarzyńską i pełniącą rolę zaplecza surowcowego Europą Zachodnią. Ze względu na nieustabilizowaną sytuację na kontynencie najbezpieczniejszy okazał się szlak z Bizancjum przez Ruś do bałtyckiego portu Stara Ładoga i następnie drogą morską na zachód. Takie było źródło bajecznych wprost bogactw Kijowa i Wielkiego Nowogrodu. Rozwijały się też pomyślnie kupieckie porty nadbałtyckie uczestniczące w wymianie towarowej (między innymi Wolin). Polska była raczej krajem peryferyjnym dla wielkiego handlu Wschód - Zachód. W początkach panowania Mieszka najważniejszym szlakiem handlowym idącym przez dzisiejsze ziemie polskie był dawny szlak bursztynowy łączący południową Europę z wybrzeżem Bałtyku. Zawdzięcza mu swoją wielką karierę Kalisz wymieniony już w II wieku naszej ery przez Ptolemeusza. W drugiej połowie X wieku zyskał znaczenie lądowy szlak z Kijowa na Zachód. Przekraczał on Bug w miejscowości Wołyń (jeden z Grodów Czerwieńskich - koło dzisiejszego Hrubieszowa) i wiódł następnie przez Kraków do Pragi czeskiej dwiema drogami – Bramą Morawską lub przez Wrocław. Produktem eksportowym naszych rejonów był miód, wosk, bursztyn. Sprzedawaliśmy również futra i niewolników. Kupowaliśmy głównie wyroby rzemieślnicze z Europy Południowej, Rusi, Bizancjum i krajów arabskich.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Główną pozycją po stronie wydatków w budżecie książęcym była drużyna. Był to trzytysięczny oddział ciężkozbrojnej konnicy składający się całkowicie, jakbyśmy to dziś powiedzieli, z żołnierzy zawodowych. Książę finansował im zakup koni, uzbrojenia i pancerzy. Utrzymywał także ich i ich rodziny. Drużynnicy uzbrojeni byli w krótkie proste miecze, topór na długim toporzysku, dwumetrową włócznię i łuk. Ochronę stanowił stożkowy hełm, pancerz i tarcza. Tarcze były drewniane, obciągane skórą i malowane. Niewielkie możliwości gospodarcze ówczesnego państwa powodowały, że poszczególne pododdziały drużyny były rozlokowane w różnych grodach. Drużyna nie była jednolita pod względem narodowościowym - służyli w niej między innymi najemnicy ze Skandynawii.

Drugim elementem siły zbrojnej było pospolite ruszenie. Liczyło ono kilkanaście tysięcy pieszych tarczowników i kilkuset jezdnych. Tarczownicy (wolni chłopi) byli uzbrojeni w krótkie topory, dwumetrowe włócznie, łuki i drewniane tarcze obciągnięte skórą. Uzupełnieniem były maczugi, proce i noże. Jeźdźcy z pospolitego ruszenia (rycerze) byli uzbrojeni podobnie jak członkowie drużyny książęcej lub słabiej.

Drużyna była używana do działań ofensywnych i poza granicami kraju, pospolite ruszenie powoływano głównie do obrony własnego terytorium. Wojskami dowodził książę, wojewoda, następca tronu, lub inna osoba odznaczająca się doświadczeniem i ciesząca się zaufaniem księcia.

Poniżej przedstawione zostały miejscowości, które związane są z wydarzeniami pierwszych wojen Mieszka, oraz z organizacją Kościoła na ziemiach polskich. Jako pierwszy Santok, stary gród jeszcze z czasów plemiennych, prawdopodobnie świadek wojen z Wieletami, odbudowany i rozbudowany w II połowie X wieku. Następnie Komierowo i Włościbórz – majątki na pograniczu Wielkopolski i Pomorza nadane według legendy czeskiemu rycerzowi Bossucie przybyłemu do Polski wraz z Dąbrówką. Takie przypadki osadzania wojowników na zagrożonych terenach zdarzały się nieraz, nie tylko w Polsce i nie tylko w średniowieczu. Kolejne miejsca związane są z życiem i śmiercią Pięciu Braci Polskich męczenników (między innymi Międzyrzecz, Kazimierz Biskupi, Kaźmierz koło Szamotuł). Następnie stare klasztory w Trzemesznie i na Świętym Krzyżu oraz jedna z najstarszych parafii – w Podegrodziu. Z Małopolski pochodził św. Andrzej Świerad, pustelnik żyjący na przełomie X i XI wieku. W tym rozdziale opisane są miejsca związane z jego życiem, a znajdujące się na terenie Polski. Dalej przedstawione zostały miejscowości, które w wyniku zwycięskiej wojny w 967 roku znalazły się w strefie wpływów państwa Mieszka. Są to przede wszystkim grody Wolinian (m.in. sam Wolin i Kamień Pomorski) oraz Szczecin i Kołobrzeg. Na koniec prawdopodobne

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

miejsce urodzin Bolesława Chrobrego, „rodzinny” gród księcia na Ostrowie Lednickim.

1. Santok

Wieś w województwie lubuskim leżąca w widłach Warty i Noteci. Obecnie liczy niecały tysiąc mieszkańców. W czasach Mieszka I była to twierdza na granicy Wielkopolski, Pomorza Zachodniego i Niemiec. Strategiczne położenie zadecydowało o burzliwej historii. W VII wieku u ujścia Noteci do Warty powstała osada. W następnym stuleciu wybudowano gród otoczony palisadą, który panował nad szlakiem z Poznania do Szczecina. Bronił brodu przez Wartę i przejścia przez bagna nadnoteckie. W 964 roku w pobliżu rozegrała się bitwa między wojskami Wieletów i Polan. W tym czasie gród został zniszczony – możliwe, że przy okazji tej bitwy. Podczas panowania Mieszka I nastąpiła odbudowa, powstało również rzemieślnicze podgrodzie. Nowy gród miał wały drewniano-ziemne o konstrukcji hakowej. Strategiczne znaczenie Santoka zadecydowało o utworzeniu jeszcze w X wieku rejonu obronnego wokół niego. W skład rejonu wchodziła między innymi wieś Kłodawa nad rzeką Kłodawką. W Strzelcach Krajeńskich mieszkali łucznicy. Rejon ten został utracony w I-szej połowie XI wieku, a następnie odzyskany przez Kazimierza Odnowiciela. W XII wieku Gall Anonim określił Santok jako „strażnicę i klucz Królestwa Polskiego”. W uznaniu jego roli utworzono kasztelanię santocką. W okresie rozbicia dzielnicowego była to twierdza graniczna, z czasem opanowana przez Niemców.

warto zobaczyć:
Ślady grodziska widoczne w widłach rzek we wsi. Gród był zasiedlony od VIII do XIV wieku. Burzliwa historia spowodowała, że był wielokrotnie niszczony i odbudowywany. Archeolodzy naliczyli w tym miejscu cztery grody następujące po sobie. Pierwszy z nich był otoczony palisadą. Następne trzy miały wały drewniano-ziemne. Wykopaliska były prowadzone w latach 1932-34, następnie 1958-65 i ostatnio 1997-99. We wsi znajduje się Muzeum Grodu Santok – Oddział Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. Można obejrzeć przedmioty wydobyte na terenie grodu przez archeologów.

2. Komierowo i Włościbórz

Wioski w powiecie Sępoleńskim (woj. kujawsko-pomorskie). Komierowo jest siedzibą rodu Bossutów-Komierowskich, który według tradycji wywodzi się od czeskiego rycerza Bossuty. W 965 roku przybył on w orszaku księżniczki Dobrawy do Polski. Mieszko I nadał mu Komierowo i Włościbórz. Bossuta

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

osiadł na otrzymanym majątku, jego ród związał się z Komierowem do dziś. W 1985 roku Komierowscy sfinansowali odbudowę zniszczonego w czasie wojny kościoła, a w 1991 odkupili pałac. Imię Bossuta, pisane również „Bożęta" nosił trzeci arcybiskup gnieźnieński. Tę zaszczytną funkcję sprawował w latach 1027-1038, prawdopodobnie do powstania ludowego i reakcji pogańskiej.

warto zobaczyć:
We Włościborzu nie zachowały się materialne pamiątki z X lub XI wieku. W Komierowie natomiast można obejrzeć stuletni klasycystyczny pałac z oficynami i park krajobrazowy. W parku przy stawie znajdują się resztki grodziska – może była to pierwsza siedziba rodu.

3. Śladami Pięciu Braci Polskich

Autorzy życiorysów tych eremitów zamordowanych w 1003 roku. (Benedykta, Jana, Izaaka, Mateusza i Krystyna) nie podali dokładnej lokalizacji ich klasztoru. Część historyków wskazuje na miejscowość Święty Wojciech koło dzisiejszego Międzyrzecza. Kierują się wzmiankami kronikarzy o położeniu klasztoru w diecezji poznańskiej i zajęciu go przez Niemców w 1005 roku. Jednak są również tacy, którzy uważają, że klasztor znajdował się w leżącym koło Konina Kazimierzu Biskupim, w pobliskim Bieniszewie, czy też w Kaźmierzu koło Szamotuł. Warto zwiedzić wszystkie te miejscowości.

Międzyrzecz
Obecnie jest to niewielkie miasto powiatowe w województwie lubuskim liczące około 20 tysięcy mieszkańców. Jest bardzo starą miejscowością. Uważa się, że był stale zamieszkany od okresu rzymskiego (IV w. n.e.). W I-szej połowie X wieku wybudowany został gród. Podwójne wały miały konstrukcję hakową.

W lesie w pobliżu Międzyrzecza – prawdopodobnie na terenie dzisiejszej wsi Święty Wojciech – w 1002 roku powstał klasztor eremitów. Eremici, byli to zakonnicy, którzy niektóre praktyki religijne odbywali wspólnie, ale mieszkali osobno. Książę Bolesław Chrobry ufundował budynki – eremy, i w 1003 roku, drewniany kościół. Zapewnił też bieżące zaopatrzenie klasztoru w środki do życia. Cesarz Otton III sfinansował podróż do Polski zakonników z otoczenia św. Romualda – założyciela zakonu kamedułów. Znajdujący się w klasztorze Polacy stali się ich uczniami. Do Międzyrzecza miał przyjechać Bruno z Kwerfurtu – jedna ze znakomitości tej epoki (kanonizowany po męczeńskiej śmierci na misji wśród Jaćwingów w 1009 roku). Bruno miał przywieźć dla klasztoru pełnomocnictwo papieskie do nawracania Słowian Połabskich i pokierować tą akcją – miał zatwierdzony przez papieża tytuł arcybiskupa

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

misyjnego. Niestety, wskutek trwającej właśnie wojny polsko-niemieckiej utknął gdzieś po drodze. Zakonnicy próbowali go szukać. Jeden z nich, Benedykt, wyruszył na południe, hojnie wyposażony na drogę przez księcia. Niestety, poszukiwania w ogarniętym wojną kraju nie przyniosły rezultatów. W związku z tym Benedykt wrócił do Międzyrzecza. Następnie inny zakonnik, Barnaba, wyjechał do Rzymu. Zamierzał prosić papieża o powtórne udzielenie klasztorowi pełnomocnictwa misyjnego w związku z zaginięciem arcybiskupa Brunona z Kwerfurtu. Przypuszczalnie wyjazd ten był połączony z jakimiś zleceniami od Chrobrego – może było to poselstwo po koronę? Benedykt przekazał Barnabie pieniądze i kosztowności otrzymane uprzednio od księcia na drogę. Niestety wiadomość o książęcym skarbie rozeszła się wśród ludności.

W nocy z 10 na 11 listopada 1003 roku na siedzibę pustelników napadła grupa pijanych rabusiów. Zabili w sumie pięć osób – Benedykta, Jana, Izaaka, Mateusza i Krystyna. Zrabowali naczynia i szaty liturgiczne. Napastnicy podpalili kościół i uciekli. Ogień szybko przygasł i budynki ocalały. Rankiem 11 listopada mieszkańcy okolicznych wsi przyszli na mszę w dniu św. Marcina. Powiadomili o zbrodni kasztelana z Międzyrzecza, który wytropił i złapał bandytów. Wkrótce przybył z oddziałem zbrojnych biskup poznański Unger. W sobotę 13 listopada 1003 roku odprawił uroczysty pogrzeb zamordowanym zakonnikom.

Unger niezwłocznie wyruszył do Rzymu, aby starać się o kanonizację zamordowanych eremitów. Zabrał ze sobą dokumentację ich życia i śmierci, prawdopodobnie przygotowaną przez arcybiskupa Radzima Gaudentego. Wskazywałoby to na współpracę obu wybitnych postaci ówczesnego episkopatu polskiego. Podczas podróży Unger dostał się do niewoli niemieckiej. Sprowadzony do Magdeburga, został zmuszony do złożenia przysięgi posłuszeństwa tamtejszemu arcybiskupowi. Jako biskup poznański podległy arcybiskupowi magdeburskiemu zmarł w Magdeburgu w 1012 roku. Do Polski już nie wrócił.

W międzyczasie Barnaba wrócił z Rzymu i przywiózł pełnomocnictwa do prowadzenia przez klasztor misji na terenach pogańskich. Na miejscu eremów powstało opactwo benedyktynów. W latach 1003-1008 przebywało w nim szesnastu zakonników, których imiona znamy dzięki Brunonowi z Kwerfurtu. Rozwinięto działalność misyjną – prawdopodobnie stąd wyruszył św. Bruno do Jaćwingów (wg innej wersji – z Płocka). Misja ta zakończyła się śmiercią świętego. Utrzymywano kult pięciu męczenników i prowadzono księgę cudów. Pierwszym opatem został Barnaba.

W 1005 roku wojna polsko-niemiecka weszła w nowe stadium. Wielka armia niemiecka przekroczyła granice i szła na wschód dążąc do zajęcia

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

podstawowych miast Wielkopolski. Dowodzący nią cesarz Henryk II nie chciał zdobywać potężnego grodu w Międzyrzeczu. Zatrzymał się w opactwie 22 września 1005 roku – był to dzień św. Maurycego, bardzo czczonego w Niemczech. W opactwie nie było już relikwii Pięciu Braci, gdyż w obawie przed wojną zostały przewiezione do Gniezna i tam powtórnie pochowane. Po śmierci Barnaby opatem został Antoni (Tuni) – doradca Chrobrego. Tuni w ramach swoich obowiązków brał aktywny udział w rokowaniach polsko-niemieckich w 1015 i 1018 roku.

Opactwo benedyktynów w Międzyrzeczu było nadal ośrodkiem kultu męczenników zamordowanych w 1003 roku. Wybudowano murowany kościół z ich mauzoleum. Św. Bruno z Kwerfurtu w 1008 lub 1009 roku napisał „Żywot Pięciu Braci Kamedułów Męczenników". Relikwiarz z głową św. Benedykta podarowano benedyktynom w Ascoli we Włoszech. Według tradycji jednym z zakonników był przez jakiś czas św. Andrzej Świerad. Opactwo zostało zniszczone podczas reakcji pogańskiej po śmierci Mieszka II.

Gród, a później stojący na jego miejscu zamek międzyrzecki, był ważnym punktem broniącym Wielkopolski od zachodu i północy. Miasto było znane z handlu i produkcji sukienniczej

warto zobaczyć:
Najważniejszy zabytek Międzyrzecza, ruinę zamku wybudowanego w XIV wieku przez Kazimierza Wielkiego. Na terenie zamku został zorganizowany rezerwat archeologiczny, między innymi wyeksponowano fragment wału grodowego z czasów Chrobrego. Nieopodal w budynku starostwa znajduje się muzeum. W dziale archeologicznym przedstawione są zabytki z terenu grodu w Międzyrzeczu. W pobliżu miasta – dwa kilometry na zachód, na prawym brzegu Obry – leży miejscowość Święty Wojciech, w której zdaniem części historyków stał klasztor zamordowanych eremitów. Obecnie przechodzi przez nią linia kolejowa Międzyrzecz-Sulęcin. Jest jeszcze jeden obiekt zabytkowy, którego, mimo „młodego wieku" nie można pominąć. Jest to Międzyrzecki Rejon Umocniony – żelbetowe forty wybudowane przez Niemcy i obecnie udostępnione do zwiedzania.

Kazimierz Biskupi
Wioska w pobliżu Konina – malownicza miejscowość położona na siedmiu wzgórzach licząca około trzech tysięcy mieszkańców. Nazwa pochodzi od Kazimierza Odnowiciela, który w XI wieku założył ją i ufundował opactwo benedyktynów. Czy mógł być tu klasztor Pięciu Braci? Przemawiałby za tym fakt, że opactwo benedyktynów w Kazimierzu zostało ufundowane wkrótce po reakcji pogańskiej w XI wieku, a więc mogła to być odbudowa. Zastanawia też

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

charakter dalszego rozwoju Międzyrzecza i Kazimierza – pierwszej miejscowości świecki, a drugiej związany z Kościołem.

warto zobaczyć:
Najstarszy zabytek Kazimierza Biskupiego, kościół romański św. Marcina zbudowany w czasach Bolesława Krzywoustego i wielokrotnie przebudowany. Ten niewielki kościółek stoi wśród wysokich drzew w samym centrum miejscowości. W dolnych partiach prezbiterium zachowały się pierwotne kamienne mury świątyni. Warto również odwiedzić poźnogotycki kościół i klasztor bernardynów. Niezapomniane wrażenie pozostawia spacer nisko sklepionymi krużgankami wokół niewielkiego dziedzińca. Krużganki prowadzą do klasztornego kościoła pod wezwaniem Św.Jana i Pięciu Braci Męczenników. Jest to piękna, trochę surowa budowla z cegły przynosząca spokój zwiedzającemu. Nad drzwiami wejściowymi w specjalnym pojemniku znajdują się relikwie męczenników. Przy odrobinie szczęścia można usłyszeć kościelne organy o pięknym brzmieniu.

Niedaleko od Kazimierza leży Licheń, jedno z najpopularniejszych miejsc pielgrzymkowych w Polsce. Znajduje się tam cudowny obraz Matki Boskiej Licheńskiej. Sławę Licheniowi przyniosła również budowa ogromnej bazyliki, jednego z największych kościołów na świecie. Licheń jest bardzo starą miejscowością. Jego nazwa pochodzi jeszcze z czasów pogańskich. Wówczas był tu ośrodek religijny, w którym czczono Licho. Musiał to być ważny bóg, skoro jeszcze dziś mówimy: „A niech to licho!”. Jego kamienny pomnik stał na wzgórzu zwanym dziś Golgotą. W czasach chrześcijańskich ośrodek pogański przestał istnieć. W 1151 roku na polecenie Piotra Dunina, właściciela okolicznych dóbr, z kamiennego posągu Licha został wykuty krzyż. Obecnie znajduje się on w Starym Licheniu w kapliczce na rozdrożu. Piotr Dunin był również fundatorem kościoła św. Marcina w Kazimierzu Biskupim.

Kaźmierz
Obecnie wieś – dawniej miasto – gmina w powiecie szamotulskim (woj. wielkopolskie). Wiele wskazuje na to, że właśnie tu stał erem zakonników. Nazwa zbieżna jest z podaną w pracach Bruna z Kwerfurtu. Położenie niedaleko Poznania pozwoliłoby na skuteczną akcję biskupa Ungera po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu zakonników. Tu też mógł przebywać w 1005 roku cesarz Henryk II pod ochroną swoich wojsk stacjonujących pod Poznaniem. Na koniec – stąd bliżej jest do pogańskich plemion Słowian Połabskich i Prusów, gdzie planowano misje. W miejscowej tradycji pozostały ślady tamtych wydarzeń.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Bieniszew
Wieś położona dwa kilometry na południe od Kazimierza Biskupiego. Stanowi jedną z domniemanych lokalizacji klasztoru Pięciu Braci Polskich. We wsi znajdziemy czynny klasztor kamedułów i rokokowy kościół.

Gniezno – katedra
Tu znajdziemy płytę nagrobkową przypuszczalnie poświęconą Pięciu Braciom Polskim. Płyta znajduje się w lewej nawie w pobliżu zakrystii, dwa metry pod posadzką. Wykonana jest z gipsu. Obecnie jest popękana i ma rozmiary 120 cm na 70 cm. Na powierzchni zachowały się zarysy liter. Płyta nakrywa grób zbiorowy, który dotychczas nie został przebadany. Ze względu na swój wiek (przełom X i XI wieku) uważana jest za najstarszy zabytek pisma powstały na ziemiach polskich. Grób znajdował się początkowo na zewnątrz kościoła wybudowanego przez Mieszka I. Podczas pożaru archikatedry w 1018 roku był przysypany ziemią, która później oddzielała go od warstwy spalenizny i popękanych szkiełek witraży. Świadczy to o popadaniu grobu w zapomnienie. Później płyta została przecięta przez fundament budowanej w latach 1049-1064 nowej katedry romańskiej. Zniszczeniu uległo około 1/3 płyty. Ocalała część została odnaleziona i odsłonięta po dziewięciuset latach, w 1959 roku, przez archeologa dr Gabrielę Mikołajczyk.

Co przemawia za tym, że jest to płyta nagrobkowa zamordowanych eremitów? Przede wszystkim jest to grób zbiorowy. Poza tym, jest bardzo wąski, co świadczy o tym, że był to powtórny pochówek. Wiadomo, że Bracia Polscy byli pierwotnie pochowani przy klasztorze, później nastąpiło przeniesienie ich ciał do Gniezna i powtórny pogrzeb. Nakrycie grobu ozdobną płytą z łacińskim napisem było w owym czasie czymś wyjątkowym i przysługiwać mogło tylko zmarłym należącym do ścisłej elity państwa. Taka właśnie była pozycja zamordowanych zakonników.

Są jednak wątpliwości, czy pogląd o związku opisywanej płyty nagrobkowej z eremitami z Międzyrzecza jest słuszny. Z napisu na niej wynika, że w grobie leży trzech braci, wojskowych, zmarłych śmiercią naturalną. Poza tym z oględzin wynika, że grób nie był otwierany. Natomiast z przekazów kronikarskich wiadomo, że w 1039 roku wojska czeskie wywiozły z Gniezna, obok relikwii św. Wojciecha i jego brata bł. Radzima, również relikwie Pięciu Braci Polskich. W Czechach zostały złożone w katedrze św. Wita w Pradze i w kościele w Ołomuńcu (Krystyn).

4. Trzemeszno

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Miasto w pobliżu Gniezna liczące 8 tys. mieszkańców. Tu znajduje się najstarszy klasztor w Polsce. Powstało około 996 roku w związku z fundacją klasztoru benedyktynów przez św. Wojciecha. Kościół klasztorny był murowany, trójnawowy i architektonicznie nawiązywał do północnych Włoch. Był mniejszy od pierwszych katedr w Gnieźnie i Poznaniu. Tu w 997 roku pochowano ciało Świętego po jego męczeńskiej śmierci w Prusach. W 999 roku Chrobry urządził św. Wojciechowi powtórny pogrzeb w Gnieźnie, a w Trzemesznie pozostało w charakterze relikwii dziesięć kosteczek.

W latach trzydziestych XI wieku, po śmierci Mieszka II doszło do rozruchów antykościelnych i antyfeudalnych, a następnie do najazdu czeskiego. Doprowadziło to Wielkopolskę do ruiny i zdezorganizowało państwo Piastów. Kościół i klasztor w Trzemesznie zostały zburzone, a benedyktyni schronili się w Płocku. Przypuszczalnie klasztor odbudował się i istniał w drugiej połowie XI wieku. Relikwie musiały ocaleć, bo w 1090 roku przekazano ich część do Gniezna, aby odnowić tam kult św. Wojciecha.

warto zobaczyć:
Najcenniejszy zabytek Trzemeszna, kościół poklasztorny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, znajdujący się po zachodniej stronie miasta. W swojej obecnej postaci jest to kopułowy kościół barokowy z fragmentami gotyckimi i romańskimi. Pod posadzką zachowała się preromańska krypta sprzed 996 roku należąca do pierwszego kościoła opactwa benedyktynów. Obok budynki opactwa i gimnazjum z II połowy XVIII wieku. Część uczonych uważa, że początki klasztoru należy przesunąć na czasy późniejsze, co najmniej na okres rządów Bolesława Krzywoustego. Również badanie podziemi kościoła przy pomocy metody dendrologicznej nie potwierdza tysiącletniej metryki najstarszych partii murów. Z drugiej strony sama metoda dendrologiczna jest stosowana w archeologii od niedawna i wyniki badań, w których ją zastosowano, bywają kwestionowane.

5. Święty Krzyż

Inna nazwa Łysej Góry – dawnego ośrodka kultu pogańskiego zmienionego przez Bolesława Chrobrego w miejsce pielgrzymek do relikwii Drzewa Krzyża Świętego przechowywanych w klasztorze Świętokrzyskim.

Łysa Góra jest drugim co do wysokości wzniesieniem w Górach Świętokrzyskich (595m). Wokół na terenach nizinnych dobre gleby i obfitość rud żelaza spowodowały wczesny rozwój osadnictwa. Szczególne ukształtowanie terenu sprawia, że Łysa Góra (zwana też Łyścem) wygląda z dołu imponująco i wydaje się dużo wyższa niż jest w rzeczywistości. Ludzie

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

uważali, że jest ona siedzibą bogów. W II wieku p.n.e. w okolicy rozwinęło się hutnictwo żelaza nastawione głównie na eksport. W początkach naszej ery szczyt góry został opasany wałem z tłuczonych kamieni. Ośrodek hutniczy funkcjonował do VII wieku naszej ery. W IX wieku wał został rozbudowany. Miał około 1500 metrów długości, a jego wysokość mogła osiągać nawet 7 metrów. Opasywał w formie elipsy szczyt Łysej Góry, na którym znajdował się pogański ośrodek religijny słowiańskich bogów z drewnianą świątynią. Prawdopodobnie inwestycje te były reakcją bogatego państwa Wiślan na konkurencję innych religii. Miały zwiększyć atrakcyjność religii miejscowej i objąć ją patronatem państwa. Działania te były jednak skazane na niepowodzenie. Ośrodek kultu pogańskiego zmienił się w ośrodek kultu chrześcijańskiego. Do naszych czasów zachowały się jedynie nieliczne informacje i legendy. Tak według nich wyglądała przemiana Łysej Góry w Święty Krzyż.

W okresie panowania Mieszka I region Gór Świętokrzyskich należał do państwa Polan. Po chrzcie Mieszka I świątynia trzech bogów słowiańskich została spalona. Niemym świadkiem tego wydarzenia był jeden ocalały posąg, który obsypany węglami znaleziono w XVII wieku w wykopie przy okazji wykonywania prac budowlanych. Niestety nie dochował się do naszych czasów. Na miejscu świątyni pogańskiej stanęła kamienna rotunda pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej. Utworzono misyjną placówkę prowadzoną przez benedyktynów. Podobno żona Mieszka I, Dąbrówka, sprowadziła ich z Czech. W czasie, gdy panował Bolesław Chrobry, odwiedził Polskę królewicz węgierski Emeryk, syn św.Stefana. Obie dynastie łączyły bliskie i przyjazne kontakty. Dostojny gość wybrał się na polowanie, była to ulubiona rozrywka wyższych sfer. Właśnie ścigał jelenia, gdy został oślepiony blaskiem bijącym od krzyża znajdującego się na głowie zwierzęcia. Gdy odzyskał wzrok, zobaczył anioła, który polecił mu zostawić na Łysej Górze noszone na piersi relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Tak też się stało. Bolesław Chrobry ufundował klasztor dla ochrony relikwii i opieki nad pielgrzymami. Z szacunku do relikwii klasztor nazywano Świętokrzyskim, górę, na której stał - Świętym Krzyżem, a cały region - również Świętokrzyskim. Rozruchy antykościelne po śmierci Mieszka II musiały doprowadzić do likwidacji, lub ewakuacji klasztoru. Świadczy o tym ponowna fundacja dokonana przez Bolesława Krzywoustego w 1103 roku. Ta fundacja, wymieniona w Kronice Wielkopolskiej jest pierwszą bezspornie uznaną datą w historii klasztoru świętokrzyskiego. Wydarzenia wcześniejsze są tradycją niepotwierdzoną w źródłach pisanych. Sam klasztor był nie tylko ośrodkiem religijnym, lecz także ośrodkiem kultury. Tu powstały „Kazania Świętokrzyskie” i „Rocznik Świętokrzyski Dawny” - cenne księgi z okresu średniowiecza. Zakonnicy prowadzili szpital oraz aptekę, do której wyrabiali lekarstwa. Zajmowali się też szkolnictwem.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Klasztor świętokrzyski cieszył się dobrą sławą ze względu na przechowywane tu relikwie i działalność ojców benedyktynów. Jednocześnie funkcjonowała czarna legenda Łysej Góry, jako miejsca spotkań czarownic, wiedźm i diabłów.

warto zobaczyć:

Świadkiem pogańskich ceremonii religijnych jest wał kamienny opasujący wydłużony wierzchołek Łysej Góry. Ostateczną postać otrzymał w IX-X wieku. Dziś jest już poważnie zniszczony. Najlepiej obejrzeć go po wschodniej stronie klasztoru – tam, gdzie zaczyna się Droga Królewska do Nowej Słupi. Dawna wschodnia brama znajdowała się na prawo – w połowie odległości między przecinającymi wał drogami – Królewską i Zieloną. Obecnie wysokość wału nie przekracza trzech metrów.

Na miejscu pogańskiej świątyni stoi klasztorny kościół pod wezwaniem Trójcy Świętej i Krzyża Świętego. Był wielokrotnie niszczony i odbudowywany. Obecnie jest to budynek późnobarokowy z pozostałościami romańskimi i gotyckimi w dolnych partiach. Wewnątrz znajdują się obrazy Franciszka Smuglewicza, Jeden z nich, na ołtarzu pośrodku kościoła przy ścianie północnej, nawiązuje do legendy o powstaniu klasztoru. Przedstawia rozmowę św. Emeryka z aniołem. Gdy oglądamy obraz z różnych stron, odnosimy wrażenie, jakby anioł zmieniał pozycję. Przy ścianie południowej znajduje się ołtarz z obrazem przedstawiającym odnalezienie i identyfikację Drzewa Krzyża Świętego przez św. Helenę. Autorem obrazu również jest Franciszek Smuglewicz.

Z kościoła przez piętnastowieczną zakrystię przechodzimy do kaplicy Oleśnickich. Tutaj, w liczącym sobie ponad trzysta lat marmurowym ołtarzu, przechowywane są relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Od nich pochodzi nazwa gór i całego regionu. Ściany kaplicy pokryte są malowidłami przedstawiającymi historię relikwii. W krypcie pod kaplicą znajdują się między innymi zwłoki Jeremiego Wiśniowieckiego, rozsławionego powieścią Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”. Był on ojcem króla Polski Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Zwłoki znajdują się w trumnie z przeszklonym wiekiem.

W gotyckich krużgankach odbudowanych po zniszczeniach ostatniej wojny znajdują się tablice opisujące dzieje klasztoru. Obok prowadzone przez ojców oblatów Muzeum Misyjne. W dawnych zabudowaniach klasztornych mieści się Muzeum Przyrodniczo-Leśne Świętokrzyskiego Parku Narodowego.

Na północnym stoku Łysej Góry rozpościera się gołoborze – rumowisko skalne nie porośnięte lasem (gołe od boru). O tym, jak powstało, mówi legenda. Sąsiedztwo klasztoru przeszkadzało czarownicom zbierającym się na Łysej Górze. Na ich prośbę diabły nazbierały kamieni, aby zburzyć budynki i

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

przepędzić zakonników. Nagle rozległ się dźwięk dzwonów klasztornych. Gdy diabły go usłyszały, straciły moc i opuściły kamienie na zboczu góry. Tyle legenda. Według przypuszczeń naukowców gołoborza powstały w epoce lodowcowej. Do szczelin skalnych dostawała się woda. Zamarzając zwiększała swoją objętość i rozkruszała skały. Możemy obejrzeć te pola złomów skalnych z platformy widokowej znajdującej się na zachód od klasztoru.

Przewodnicy często opowiadają legendy o figurze Pielgrzyma, zwanej też Emerykiem. Stoi przy „drodze królewskiej", prowadzącej z Nowej Słupi na Święty Krzyż. Dotychczas nie wiadomo, skąd się wziął u podnóża Łysej Góry. Najbardziej znana legenda mówi o rycerzu, który porzuciwszy żołnierskie rzemiosło, przybył do Nowej Słupi. Tu chwalił się swoimi pielgrzymkami i wielką pobożnością. Jego ostatnią pielgrzymką miał być klasztor na Łyścu, dokąd chciał dojść na kolanach. Gdy był przy granicy lasu odezwały się klasztorne dzwony. Pielgrzym oświadczył, że dzwony zaczęły bić same na jego cześć i w tym momencie zamienił się w kamień. W ten sposób ukarany za swoją pychę musi pokutować po dziś dzień. Co rok posuwa się w kierunku klasztoru o jedno maleńkie ziarnko piasku, a kiedy dojdzie na szczyt, wszystkie grzechy zostaną mu darowane i nastąpi koniec świata. Są i takie legendy, które w figurze wykutej w kamieniu, każą widzieć podobiznę króla Jagiełły lub Bolesława Chrobrego. Jeszcze inne mówią o kobiecie, która dla zmazania swoich ciężkich grzechów, udała się w pielgrzymkę na klęczkach do klasztoru, a kiedy opuściły ją siły i nie mogła kontynuować pielgrzymki, dała swą osobę wykuć w kamieniu.

6. Podegrodzie

Duża wieś gminna na lewym brzegu Dunajca – reprezentacyjny ośrodek kultury ludowej górali sądeckich. Znajduje się na terenie bardzo starego osadnictwa. Przechodził tu szlak handlowy łączący państwo rzymskie i Bałtyk. W IX i X wieku Podegrodzie należało do państwa Wiślan. W czasach Chrobrego w Podegrodziu została założona tu parafia – jedna z pierwszych w Polsce.

warto zobaczyć:
Ślady rozległego grodziska w samym środku wsi, na tzw. Grobli. Na południowym krańcu wsi znajduje się drugie, mniejsze grodzisko na wzgórzu zwanym Zamczyskiem. Gród na Zamczysku funkcjonował w XI i XII wieku. O historii Podegrodzia możemy dowiedzieć się więcej po zwiedzeniu Regionalnej Izby Pamiątek w domu państwa Chrząstkowskich pod numerem 28 (informacja w Domu Kultury). Rozejrzyjmy się – we wsi jest duża ilość wspaniałych zabytków ludowej architektury drewnianej. Są tu stare chaty górali sądeckich i budowane na zrąb spichlerze.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Dwa kilometry na południe od Podegrodzia znajduje się miejscowość Naszacowice. Był to gród strażniczy państwa Wiślan wybudowany w IX wieku i użytkowany również w wiekach późniejszych. Badania archeologiczne odsłoniły szereg znalezisk z okresu przed naszą erą oraz pochodzenia wielkomorawskiego z przełomu IX i X wieku. Znaleziska te potwierdzają przypuszczenia o kontaktach i to nieprzyjaznych między Wiślanami a Państwem Wielkomorawskim. Grodzisko znajduje się na południowym skraju wsi, na wzgórzu. Zostało odkryte ok.1860 roku.

7. Śladami św. Andrzeja Świerada.

Sieradzice

To niewielka wieś w gminie i powiecie Kazimierza Wielka województwa małopolskiego. Prawdopodobnie tutaj około 980 roku urodził się św. Andrzej Świerad. Zgodnie z tą wersją wieś nazywała się wówczas Świeradzice. Pochodzenie społeczne Świętego jest różnie przedstawiane – mówi się o rodzinie chłopskiej lub szlacheckiej.

Tropie

Mała wieś w powiecie nowosądeckim licząca ok. 350 mieszkańców. W pobliskim lesie znajduje się pustelnia św. Andrzeja Świerada. Był on ascetą. Odmawiał sobie między innymi snu i jedzenia. W wieku około dwudziestu lat wstąpił do klasztoru benedyktynów na górze Zabor koło Nitry. Klasztor ten, pod wezwaniem św. Hipolita znajdował się na Słowacji wchodzącej wówczas w skład państwa węgierskiego. Tam Święty otrzymał imię zakonne Andrzej. Według tradycji, jakiś czas spędził również w benedyktyńskim klasztorze w Międzyrzeczu. Jako zakonnik w Nitrze przebywał w pustelni odległej o pół dnia drogi od klasztoru. Zajmował się karczowaniem lasu. Jednocześnie umartwiał swoje ciało brakiem snu i ostrymi postami. Niedziele spędzał w klasztorze i wtedy jadł obfitsze posiłki. Ten tryb życia nie wpływał dobrze na jego zdrowie. Nieraz omdlewał z niewyspania i niedożywienia. Spiżowy łańcuch, którym się opasał wrósł mu w ciało i spowodował gangrenę i śmierć. Stało się to między 1030 i 1034 rokiem.

Święty Andrzej Świerad musiał być już za życia bardzo szanowany, bo szli za nim uczniowie. W Tropiu miał Urbana, Justa i kilku innych, Urban miał później swoją pustelnię w Iwkowej. W Nitrze w pustelni towarzyszył Andrzejowi uczeń. Uczniowie z Tropia żyli i zmarli w opinii świętości. O tym, jak wysoko ceniono Świerada świadczy jego kanonizacja w 1083 roku. Stał się jednym z pięciu pierwszych świętych patronów królestwa węgierskiego obok takich znakomitości, jak św. Stefan - pierwszy król Węgier i św. Emeryk – jego syn.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Warto wiedzieć, że kanonizację podpisał papież Grzegorz VII. To on wyklął cesarza niemieckiego Henryka IV i tak go pognębił, że cesarz na klęczkach prosił o przebaczenie przed bramą zamku Canossa, w którym przebywał papież. Od tego wydarzenia mówi się „iść do Canossy" gdy trzeba mocno kogoś przepraszać i prosić o wybaczenie.

Należy jeszcze dodać, że w literaturze święty Andrzej Świerad był różnie nazywany: m.in. Sworad i Zoreardus.

warto zobaczyć:
Kościół romański z końca XI wieku, później przebudowywany. Stoi on na wysokim cyplu, z którego możemy podziwiać rozległe widoki na rzekę i zamek Tropsztyn na przeciwległym brzegu. Zwiedzanie kościoła i zebranych w muzeum zbiorów trwa 45 minut. Przy wejściu wrzucając monetę uruchamiamy automatycznego przewodnika, który oprowadza nas po kościele, muzeum i przylegającym otoczeniu. W pobliżu w lesie znajduje się pustelnia świętego Andrzeja Świerada. Aby tam dotrzeć musimy pójść dalej drogą, którą przyjechaliśmy. Mijamy cmentarz i znajdujący się po drugiej stronie drogi duży parking. Za cmentarzem skręcamy w prawo. Polną drogą idziemy koło samotnego gospodarstwa przez łąkę u podnóża stromego wzgórza. Wchodzimy do lasu. Tu po prawej stronie napotykamy kapliczkę, oraz przylegającą do niej grotę, która była pustelnią świętego. Parę kroków dalej ścieżką pod górę dochodzimy do źródełka, z którego pił wodę święty Andrzej. Jego woda jest uznawana za leczniczą. Tu zaczyna się droga krzyżowa. Stromymi górskimi ścieżkami doprowadza nas ona z powrotem do kościoła. Cały spacer jest niedługi, ale wymaga mocnego obuwia i podeszew, które zabezpieczą nas przed ślizganiem się. Przy kościele znajduje się dom pielgrzyma. Klucze do niego znajdują się na plebanii.

8. W dawnym państwie Wolinian

Wolin

Według legend skandynawskich Wolin był wielkim i bogatym miastem – stolicą państwa Wolinian. Zostało zniszczone przez bogów, którzy zatopili je w falach Bałtyku. Była to kara za rozpustne życie mieszkańców. Miasto było znane pod różnymi nazwami: Jomsborg, Wineta – to te wymieniane najczęściej. Wkrótce po wojnie używana była nazwa „Wołyń". Podobnie nazywał się we wczesnym średniowieczu jeden z Grodów Czerwieńskich leżący nad Bugiem na lądowym szlaku handlowym wschód – zachód. Dokładnie nie wiadomo, czy w przeszłości zajmowało teren dzisiejszego miasta Wolin, czy może obszar rozleglejszy. Według niektórych opinii metropolia zajmowała również północny

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

rejon wyspy Uznam. Niestety nie można tego sprawdzić, bo tę część wyspy pochłonął Bałtyk jeszcze w XIV wieku. Pozostały legendy i domysły.

Pierwsze ślady osadnictwa w tym miejscu pochodzą z epoki neolitu (4500-1600 lat p.n.e.). W VIII wieku Wolin istniał jako osada. Na początku IX wieku stał się ośrodkiem politycznym potężnego plemienia Wolinian. Mieszkali oni na wyspie Wolin i wschodnim brzegu Zatoki Szczecińskiej. Utrzymywali się z handlu i korsarstwa. Byli Słowianami wierzącymi w Trzygława – boga nieba, ziemi i podziemi. O Wolinianach pisał Geograf Bawarski w notatce pt. ”Opisanie grodów na północ od Dunaju”.

W IX wieku nabrał znaczenia północny szlak handlowy wschód – zachód wiodący przez Ruś i Bałtyk do zachodniej Europy. Handel morski przyniósł bogactwo miastu i jego mieszkańcom. W II połowie IX wieku wybudowano potężne fortyfikacje. W tym czasie Wolin liczył ok.10 tys. mieszkańców i był największym portem i centrum handlowym na południowym wybrzeżu Bałtyku.

Na początku X wieku w Wolinie rozwinęła się niezależna republika miejska, rządzona przez bogatych kupców. Wokół powstały inne osady oraz sieć grodów chroniących stolicę plemienia. Grody były tak lokalizowane, aby zapewnić między nimi łączność za pomocą sygnalizacji świetlnej. W mieście mieszkali przedstawiciele różnych narodowości, m.in. Słowianie, Niemcy i Grecy. Duże wpływy mieli Skandynawowie. Możliwe, że port woliński był początkowo przystanią Wikingów. Mieszkańcy miasta byli gościnni, uczciwi i dobroduszni. Można tu było kupić różnorodne towary i zakosztować wyszukanych atrakcji. Wolin miał własną pogańską religię. Mogli tu przebywać również chrześcijanie, nie wolno było im jednak publicznie odprawiać nabożeństw, czy modlić się. Pomyślnie rozwijało się rzemiosło.

W połowie X wieku Wolinianie weszli do koalicji prowadzącej wojnę z państwem Mieszka. Po początkowych sukcesach karta się odwróciła. Z Polanami sprzymierzyli się Czesi. Sojusz został przypieczętowany ślubem czeskiej księżniczki Dobrawy z Mieszkiem w 965 roku. Dwa lata później wojsko Polan wspomagane przez czeską kawalerię pokonało w bitwie oddziały Wolinian dowodzone przez niemieckiego możnowładcę Wichmana. Ten ostatni zginął w bitwie, a jego pancerz Mieszko odesłał cesarzowi Ottonowi I. Po tej klęsce republika wolińska dostała się do polskiej strefy wpływów. Prawdopodobnie nie został zajęty sam Wolin. Jego oblężenie i ewentualne zdobycie odbiłoby się szerokim echem w ówczesnym świecie, było to bowiem miasto ogromne, bogate i niezwykle silnie ufortyfikowane. W 972 roku miały miejsce wydarzenia, które nie zostały w pełni naświetlone przez źródła. Prawdopodobnie Mieszko zorganizował zbrojną wyprawę przeciwko miastom Pomorza Zachodniego, aby silniej je sobie podporządkować. Możliwe też, że

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

chciał udaremnić ich próbę usamodzielnienia się. Na wieść o tej wyprawie niemiecki margrabia Hodon pośpiesznie zebrał wojsko i wyruszył na wschód. Pod Cedynią poniósł druzgocącą klęskę. Z oddziałów niemieckich niewielu ocalało między innymi sam Hodon i graf Zygfryd (prywatnie ojciec sławnego później kronikarza Thietmara). Wydarzenie to na pewno wzmocniło zależność Pomorzan od księcia gnieźnieńskiego, bowiem okazał się on niebezpiecznym przeciwnikiem.

W latach siedemdziesiątych X wieku fortyfikacje wokół centrum miasta zostały rozbudowane. Powstały obwałowania o szerokości u podstawy około 14 metrów i konstrukcji hakowej. Sposób budowania, charakterystyczny dla Polski po 950 roku, oraz rozmiary wału podobne, jak w grodzie poznańskim, pozwalają przypuszczać, że inwestorem był tu Mieszko I. Ciekawe, czy obsadził fortyfikacje swoją załogą.

W roku 1000 Bolesław Chrobry włączył Pomorze do powstającej właśnie polskiej prowincji kościelnej. Biskupstwo pomorskie miało swoją siedzibę w Kołobrzegu, gdyż zarówno Szczecin, jak i Wolin były ośrodkami kultów pogańskich. Duże znaczenie miało też to, że oba miasta leżały blisko granicy państwa Wieletów, a było ono silne i źle nastawione do chrześcijaństwa. Tym razem działania Chrobrego nie przyniosły trwałych skutków. Polska toczyła wieloletnią wojnę z Niemcami i była osłabiona. W rezultacie doszło do usamodzielnienia się Pomorza Zachodniego i nawrotu pogaństwa. Biskupstwo kołobrzeskie przestało istnieć.

XI wiek to okres stopniowej utraty przez Wolin jego wyjątkowej pozycji. Jedną z przyczyn tego procesu było wielokrotne zdobywanie i niszczenie miasta przez Duńczyków. Ponadto konkurencja pobliskich miast, a przede wszystkim Szczecina i Kamienia Pomorskiego osłabiła Wolin gospodarczo i politycznie. W późniejszym okresie doszła jeszcze utrata niezależności politycznej i wejście w skład księstwa zachodniopomorskiego, pojawienie się i zwycięstwo chrześcijaństwa oraz zamulenie Dziwny która łączyła port z morzem. Gwoździem do trumny było osłabienie bałtyckiego handlu Wschód-Zachód w II połowie XII wieku. W rezultacie Wolin zmienił się w miasto o znaczeniu wyłącznie lokalnym. Przez następne wieki dzielił losy Pomorza Zachodniego. Podlegał cesarzowi, Danii i Brandenburgii. Później, gdy nie istniało już księstwo pomorskie, znalazł się pod władzą Szwecji, a następnie Prus.

Podczas II wojny światowej miasto zostało zniszczone. Obecnie liczy około pięć tysięcy mieszkańców, czyli mniej niż tysiąc lat temu.

warto zobaczyć:

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Muzeum Regionalne przy rynku (ul. Zamkowa 24). W nim wystawę, która opowiada o życiu codziennym i dziejach Wolina w okresie od IX do XII wieku. W muzeum znajduje się m.in. figurka Światowida z IX wieku znaleziona w 1974 roku na terenie miasta. Dawne cmentarzyska znajdują się na wzgórzach Młynówka i Wisielców. Na północ od miasta prowadzi ulica Prosta wybudowana jako droga-grobla w czasach świetności miasta. Możemy nią dojść do Srebrnej Góry na której kiedyś znajdował się gród strażniczy. Zachowały się wały o wysokości do 3 metrów i fosa. Przy nabrzeżu Dziwny zaznaczono palikami miejsce, w którym prawdopodobnie znajdował się port woliński. W pobliżu, w stoczni im. Niedamira buduje się repliki dawnych statków. Na Ostrowiu Recławskim od wiosny 2008 roku działa skansen „Centrum Słowian i Wikingów".

Kamień Pomorski

Był od IX wieku grodem i portem państwa Wolinian. W 1124 roku mieszkańcy miasta zostali ochrzczeni przez św. Ottona z Bambergu. Od 1176 roku w Kamieniu znajduje się siedziba biskupstwa pomorskiego. Podczas II wojny światowej zniszczone w 65%, obecnie liczy około 10 tys. mieszkańców.

warto zobaczyć:

Najcenniejszy zabytek Kamienia Pomorskiego – romańsko-gotycką katedrę pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Pochodzi z II połowy XII wieku i była wielokrotnie przebudowywana. W katedrze znajdują się wspaniałe organy z XVII wieku. W dawnym skarbcu katedralnym muzeum zawierające między innymi dział zbiorów archeologicznych. Do 1945 roku w skarbcu tym przechowywano niezwykle cenne zbiory pamiątek, dzieł sztuki, wyrobów z metali szlachetnych i drogocennych kamieni. Ozdobą kolekcji był relikwiarz św. Korduli. Była to skrzynka wielkości małej walizki z blachy miedzianej i rogów łosia. Pochodziła z końca X wieku, a wykonana była przez artystów rzemieślników ze Skandynawii. Gdy w Kamieniu zwyciężyła reformacja, relikwie św. Korduli zostały przeniesione w inne miejsce i zachowały się do dzisiaj. Relikwiarz pozostał w skarbcu. W 1945 roku w marcu postanowiono ukryć najcenniejsze eksponaty ze zbiorów katedralnych, aby ocalić je przed możliwym rabunkiem. W tym celu załadowano je na dwa konne wozy. Miały zostać wywiezione do majątku w pobliżu Kamienia. Jego właściciele od wielu lat byli związani z katedrą i pomagali jej na różne sposoby. Podczas podróży konny konwój napotkał pancerną kolumnę armii radzieckiej. Jeden z czołgów najechał na wóz, w którym był przewożony relikwiarz św. Korduli i zmiażdżył go razem z ładunkiem. Nie wiadomo, czy coś ocalało, ani też co się stało z drugim wozem. Obecnie istnieje replika relikwiarza wykonana współcześnie na podstawie zdjęć i opisów. Można ją obejrzeć w Muzeum Archeologicznym w Warszawie na wystawie stałej.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Na Zalewie Kamieńskim, jeden kilometr od Kamienia znajduje się Chrząszczewska Wyspa. Przy jej północnym brzegu wystaje z wody granitowy Królewski Głaz. Według legendy Bolesław Krzywousty stał na nim i przyjmował defiladę pomorskiej floty po zwycięstwie nad Duńczykami. Obecnie głaz ma dwadzieścia metrów obwodu i wznosi się trzy metry ponad lustro wody. Do XIX wieku był trzy razy większy niż obecnie. Niestety został częściowo zużyty na materiały budowlane.

Jezioro Gardno

Jeśli już jesteśmy w tej okolicy warto je zobaczyć. Jezioro znajduje się koło Międzyzdrojów, 250 metrów od brzegów Bałtyku. Według legendy, na wyspie na środku jeziora stała legendy świątynia Światowida. Dlatego jezioro nazywano też „Źrenicą Światowida”

Lubin

Wieś leżąca w Górach Lubińskich osiem kilometrów na południe od Międzyzdrojów, nad brzegiem Zalewu Szczecińskiego. W przeszłości stał tu gród obronny i prawdopodobnie latarnia morska państwa Wolinian. Istniał od IX do XIII wieku. Został zdobyty przez Duńczyków w 1173 roku. Wkrótce potem książę pomorski przekazał gród i znajdujący się w pobliżu port rybacki biskupowi kamieńskiemu. Obecnie jedynym śladem przeszłości jest wysokie wzgórze-grodzisko znajdujące się za kościołem. Ze wzgórza piękny widok na Zalew Szczeciński.

9. Szczecin

W historii Szczecina przeplatają się trzy wątki – historia miasta, historia księstwa szczecińskiego i historia Pomorza Zachodniego.

Początki stałego osadnictwa datuje się na VIII wiek. Gród został zbudowany w I połowie IX wieku 60 kilometrów od morza w pobliżu dogodnej przeprawy przez Odrę. U stóp grodu rozwinęła się osada, której mieszkańcy zajmowali się rybołówstwem i rzemiosłem. Charakter osady od początku był słowiański, co odróżniało ją od niedalekiego Wolina, w którym silne były wpływy skandynawskie. Na pobliskich terenach już wówczas rozwijało się rolnictwo i hodowla. Była to korzystna sytuacja dla miasta. Jednak najbardziej przyczynił się do wzrostu Szczecina północny szlak handlowy. Towary z bogatych państw Wschodu szły do Europy Zachodniej przez Kijów, Nowogród i Starą Ładogę na wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Stamtąd drogą morską na zachód wzdłuż wybrzeża Bałtyku. W Szczecinie część towarów była przesyłana do Polski Odrą lub starym szlakiem lądowym Szczecin – Santok. Tak naprawdę nie wiadomo,

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

czy Szczecin należał do państwa Wolinian, ale jeżeli pozostał niezależny, to pewnie dzięki bogactwom zdobytym w transakcjach handlowych.

W X wieku Pomorze Zachodnie stało się terenem ekspansji państwa Polan. Jego władca Mieszko I opanował ten region po zwycięstwie nad Wolinianami w 967 roku. Zwyciężając margrabiego Hodona pod Cedynią w 972 roku i odpierając wyprawę cesarza Ottona II w 979 roku Mieszko obronił swoją zdobycz. A było o co walczyć. Żyzna ziemia, dobrze rozwinięte rolnictwo i hodowla, gęsta sieć miast – Szczecin, Wolin, Kołobrzeg, Stargard i Pyrzyce – to te wówczas największe.

Zależność od Polski skończyła się na początku XI wieku – w czasie, gdy Chrobry toczył ciężkie wojny z cesarzem Henrykiem II. Nastąpiło natychmiastowe odejście od religii chrześcijańskiej. Pogaństwo awansowało do rangi religii państwowej. Jednym z jego ośrodków była świątynia Trzygława w Szczecinie. Dzisiejszy zamek stoi na miejscu ówczesnego grodu. W pobliżu – w rejonie dzisiejszej ulicy Panieńskiej i Baszty Siedmiu Płaszczy znajdowało się umocnione podgrodzie, a w nim prawdopodobnie świątynia. Obok, na brzegu Odry, zbudowano pierwszy port, już wówczas należący do większych na Bałtyku.

W 1046 roku na arenie politycznej wystąpił książę Zemuzil (Siemysł, Siemomysł) z Pomorza. Wziął udział w zjeździe w Merseburgu, a następnie w Miśni. Zjazd ten był spotkaniem trzech przeciwników (obok Zemuzila był również książę Polski Kazimierz oraz książę Czech Brzetysław). Mediatorem był król niemiecki Henryk III. Skromna wzmianka o tym wydarzeniu w roczniku jednego z klasztorów benedyktyńskich wywołała lawinę interpretacji i domysłów. Możliwe że Zemuzil – Siemomysł był wnukiem Bolesława Chrobrego, a jednocześnie protoplastą rodu Gryfitów. Na początku XII wieku Polska ponownie podjęła próbę uzależnienia od siebie Pomorza. W 1121 roku Krzywousty odniósł zwycięstwo nad wojskami Pomorzan i zajął Szczecin. W tym czasie było to duże miasto – liczyło 4-5 tysięcy mieszkańców. W 1124 roku w Szczecinie działała misja biskupa Bambergu Ottona, później kanonizowanego. Mieszkańcy miasta zostali ochrzczeni. Aż do 1637 roku Szczecin był stolicą samodzielnego państwa – księstwa pomorskiego. Następnie należał do Prus (przejściowo w XVII wieku do Szwecji).

warto zobaczyć:
Zamek – tego zabytku nie możemy pominąć. Stoi na miejscu dawnego grodu szczecińskiego; wielokrotnie przebudowywany. Jest to jedyny obiekt, którego początki sięgają X wieku. Ślady tamtego miasta i tamtych wydarzeń możemy znaleźć w muzeach eksponujących w niektórych działach pamiątki z wczesnego średniowiecza. W Muzeum Narodowym przy ul. Staromłyńskiej 27 możemy

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

obejrzeć m.in. eksponaty z Cedyni. W Muzeum Morskim przy Wałach Chrobrego 3 można obejrzeć wystawę „Słowianie na Bałtyku”, a w Muzeum Historii Miasta w ratuszu przy Mściwoja 8 zorganizowana została wystawa „Dzieje Szczecina” przedstawiająca historię miasta od założenia grodu.

10. Kołobrzeg

Przez całe wieki trzy rzeczy decydowały o sytuacji Kołobrzegu. Pierwszą z nich i najbardziej korzystną dla miasta były solanki. Drugą było położenie miasta przy ujściu rzeki Parsęty do Morza Bałtyckiego, co pozwoliło mu czerpać korzyści z rybołówstwa i handlu morskiego. Trzecia z tych rzeczy nie zawsze wychodziła na dobre Kołobrzegowi i jego mieszkańcom. Było to dogodne położenie strategiczne – w centrum Pomorza i na wybrzeżu. To powodowało, że miasto było fortyfikowane, oblegane i zdobywane.

W VII wieku naszej ery na Wyspie Solnej na rzece Parsęcie powstała pierwsza osada. Jej mieszkańcy zajmowali się warzeniem soli. Ze słonych źródeł mineralnych pobierali wodę (solankę) i odparowywali. W ten sposób uzyskiwali sól, która w średniowieczu była ogromnym bogactwem. Takie warzelnie soli nazywa się również salinami. Aby przyspieszyć proces produkcyjny podgrzewano solankę.

Trzy kilometry na południe na prawym brzegu Parsęty w VIII lub IX wieku naszej ery został wybudowany gród. Wybrano dla niego miejsce z natury obronne. Od zachodu osłaniała go rzeka, od północy moczary i wykopany rów, od wschodu grząskie jeziorko. Przynajmniej od połowy IX wieku gród umocniony był wałem drewniano-ziemnym o konstrukcji rusztowej. Mniej więcej w tym samym czasie Kołobrzeg włączył się do wymiany handlowej. W IX i X wieku handlowano głównie bursztynem, rybami i solą. W rezultacie zaczęło się kształtować podgrodzie, które szybko przybrało charakter bogatej jak na tamte czasy osady miejskiej.

W X wieku Mieszko I włączył te tereny do swojego państwa. Około 980 roku nastąpiła gruntowna przebudowa grodu. Kierownikami prac byli prawdopodobnie specjaliści przysłani z Gniezna, o czym świadczy zastosowanie hakowej konstrukcji wału. W roku tysięcznym w Kołobrzegu ustanowiono biskupstwo. Kościół katedralny prawdopodobnie był drewniany i stał na podgrodziu. Do dziś nie pozostał po nim żaden ślad. Biskupem został Reinbern pochodzący ze wschodniej Saksonii. Walczył on aktywnie z powszechnym na Pomorzu pogaństwem. Niszczył i palił świątynie. Ponieważ za główną siedzibę bogów pogańskich i demonów uważano morze, biskup uroczyście skropił je wodą święconą i wrzucił w nie cztery kamienie pomazane

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

olejem świętym. Oprócz obowiązków kościelnych pełnił również funkcje państwowe. W 1003 roku wraz z Chrobrym przebywał w Pradze czeskiej. W 1013 roku towarzyszył córce Chrobrego, która wyszła za mąż za księcia ruskiego Światopełka. Wkrótce Światopełk został uwięziony przez swojego ojca księcia Włodzimierza Wielkiego. Za kratkami znalazła się również żona Światopełka i towarzyszący jej biskup Reinbern, który zmarł w więzieniu. Współczesny mu biskup merseburski i kronikarz Thietmar scharakteryzował go jako człowieka głęboko wierzącego. Długo i żarliwie modlił się. Umartwiał się odmawiając sobie snu i pożywienia.

Również około 1013 roku biskupstwo w Kołobrzegu przestało istnieć, a Pomorze Zachodnie zerwało swoje związki z Polską. Kołobrzeg był stolicą niezależnego księstwa pomorskiego. Jako ośrodek handlowy i port konkurował z Wolinem. Jego atutem obok handlu morskiego i rybołówstwa były warzelnie soli.

W 1103 roku, jesienią, Bolesław Krzywousty zebrał w Głogowie śląskie rycerstwo i na jego czele wyruszył do Kołobrzegu. Konny oddział przebył odległość trzystu trzydziestu kilometrów w ciągu pięciu dni (sześćdziesiąt sześć kilometrów na dobę). O świcie Polacy szturmem zdobyli słabo umocnione i bardzo bogate podgrodzie. Krzywousty nie zdołał zapanować nad swoimi podwładnymi, którzy zajęli się rabunkiem. Z tego powodu zaatakował silnie umocniony gród zbyt małymi siłami i poniósł porażkę. Wycofując się spalił splądrowane wcześniej podgrodzie.

Cztery lata później, na przełomie 1107 i 1108 roku znowu wyruszył na Kołobrzeg. Tym razem w skład jego oddziałów weszła również piechota. Punktem wyjścia wyprawy był Poznań. Armia polska po drodze zdobyła silny gród w Białogardzie. Do oblężenia Kołobrzegu jednak nie doszło. Gród się poddał, a książę kołobrzeski złożył hołd Krzywoustemu.

Po wygaśnięciu rodzimej dynastii Gryfitów w 1637 roku księstwo pomorskie przestało istnieć, a w wyniku jego podziału Kołobrzeg przypadł Prusom.

warto zobaczyć:
Solną Wyspę, świadectwo najdawniejszych dziejów Kołobrzegu, na której co najmniej 1200 lat temu istniała osada warzelników soli – bardzo wówczas dochodowego przedsięwzięcia. Na wyspie, przy ulicy Solnej, jedno ze słonych źródeł zostało obudowane i w tym miejscu utworzono miejsce wypoczynkowe z ławkami i zieleńcami. Zwiedzając miasto warto zajrzeć do gotyckiej kolegiaty zbudowanej w początkach XIV wieku. Jest to pięcionawowy kościół, filary po prawej stronie są charakterystycznie odchylone od pionu. Piękna jest Starówka, wybudowana na nowo, przy zachowaniu sieci ulic wyznaczonych jeszcze w

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

średniowieczu. Jest tu dużo sklepików, kawiarenek i jadłodajni. Całe miasto jest czyste i zadbane.

Trzy kilometry na południe od miasta znajduje się Budzistowo, niewielka obecnie miejscowość. Tu stał gród, umocniony przez Mieszka I i zdobywany później przez Krzywoustego. Dojazd do Budzistowa z centrum Kołobrzegu ulicą Krzywoustego. Za miastem na skrzyżowaniu skręcamy w prawo zgodnie z drogowskazem „Budzistowo 1". Kościółek św. Jana Chrzciciela pochodzący z początków XIII wieku znajduje się w centrum wsi, w otoczeniu wysokich drzew. Można również dojść do niego pieszo zielonym szlakiem turystycznym, który prowadzi z portu przez miasto. Jego długość 6 km. Pozostałością grodu jest pagórek, do którego możemy dojść ulicą Pałacową zaczynającą się około 200 metrów za kościółkiem. Ulica po kilku gwałtownych zakrętach dochodzi do dziedzińca pałacu i tam się kończy. Przed sobą mamy lesisty wzgórek, zarośnięty chaszczami i częściowo użytkowany przez ogródki działkowe. Sięgające 1 m. wały zostały zniwelowane około 10 lat temu i obecnie grodzisko nie nadaje się do zwiedzania. Sporadycznie prowadzone są tu badania archeologiczne. W miejscu dawnego portu jest obecnie obniżenie brzegu nad Parsętą.

11. Ostrów Lednicki

To największa wyspa Jeziora Lednickiego w Wielkopolsce. Jej powierzchnia wynosi siedem hektarów. Stałe osadnictwo na wyspie datuje się od VII wieku. Powstała wówczas osada rozwijała się i w IX wieku została otoczona wałem drewniano-ziemnym. Podstawowe inwestycje przypadają na II poł. X wieku. Około 960 roku przebudowane zostały wały grodu. W latach 963-964 powstały oba mosty łączące wyspę z brzegami jeziora. Po ślubie Mieszka w 965 roku tu zamieszkała Dobrawa i tu urodził się Bolesław Chrobry. Wkrótce po przybyciu z Czech księżna ufundowała pierwszy kościół w grodzie. Byli tu chowani zmarli członkowie elity – krewni księcia i dostojnicy. Już po śmierci Dobrawy, w latach osiemdziesiątych X wieku powstała kamienna kaplica dworska na planie krzyża, oraz palatium, które przylegało do niej wschodnią ścianą. Palatium – był to dwukondygnacyjny, murowany budynek o funkcjach mieszkalnych i reprezentacyjnych. Gród na Ostrowie Lednickim był rezydencją Mieszka I i jego rodziny. W kaplicy przy palatium odbywały się ceremonie chrztu osób należących do najbliższego otoczenia księcia.

W roku tysięcznym w palatium na Ostrowie gościł cesarz Otton III. Stąd poszedł pieszo do Gniezna, aby pomodlić się przy grobie św. Wojciecha.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Niewiele lat później, w 1038 roku, na Wielkopolskę najechał książę czeski Brzetysław. Gród na Ostrowie Lednickim został zdobyty, ograbiony i spalony. Walki były zacięte. Zniszczone palatium i kościół Dobrawy nie zostały już odbudowane. Natomiast kaplica zamkowa pełniła rolę kościoła parafialnego aż do XIV wieku. Na terenie podgrodzia rozwinęła się osada targowa. Nie wiadomo dokładnie, jaka była jej wielkość i znaczenie. Osada ta została w 1331 roku zniszczona przez Krzyżaków. To położyło kres jej istnieniu. Jeszcze przez sto lat funkcjonował cmentarz. Od tej pory wyspa nie była zamieszkana.

warto zobaczyć:
Muzeum na wschodnim brzegu jeziora, w tak zwanym Małym Skansenie. W jednym budynku zebrano eksponaty z Ostrowa Lednickiego, broń białą i hełmy, łódź sprzed tysiąca lat, oraz ozdoby i przedmioty codziennego użytku. W drugim budynku znajduje się wystawa dotycząca cmentarza na wyspie.

Dojeżdżamy na wyspę promem, z przystani w pobliżu muzeum. Widoczne są wystające z wody szczątki wschodniego mostu łączącego niegdyś wyspę z brzegiem jeziora. Most ten nazywał się „gnieźnieński”, miał sto siedemdziesiąt metrów długości i został spalony w czasie najazdu księcia czeskiego Brzetysława. Drugi most, zachodni, „poznański”, liczył sobie czterysta czterdzieści metrów długości. Oba mosty, zbudowane w latach 963-964 były drewniane.

Na wyspie do dzisiaj stoją wały grodu wybudowane około 960 roku. Obecnie mają one dziewięć metrów wysokości. Wewnątrz grodu znajdują się szczątki trzech budynków. Głównym z nich jest palatium. Był to kamienny budynek dwukondygnacyjny o wymiarach trzynaście na dwadzieścia siedem metrów. Miał wysokość dziewięć metrów. Grubość murów wynosiła sto jedenaście centymetrów. Budynek ten pełnił funkcje mieszkalne, reprezentacyjne i administracyjne. Na piętrze znajdowała się duża sala o powierzchni ponad sto pięćdziesiąt metrów kwadratowych. Było to prawdopodobnie miejsce zebrań, oraz ceremonii dworskich i spotkań dyplomatycznych. W ścianie południowej były okna. Dach był pokryty ołowianymi płytkami. Do wschodniej ściany przylegała kaplica, która była dostępna tylko z palatium. Była ona wybudowana na planie krzyża, którego ramiona miały równe długości i były połączone ćwierć-kolistymi obejściami. W części centralnej kaplicy znajdowały się baseny odkryte w 1989 roku. Przypuszcza się, że służyły one do udzielania chrztu. Oba budynki zostały zbudowane w latach osiemdziesiątych X wieku z płasko łupanych nieobrobionych kamieni spojonych gipsową zaprawą. Były otynkowane. Obecnie ruiny palatium i kaplicy dworskiej są przykryte ogromnym dachem, który chroni je przed opadami atmosferycznymi.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Na północ od palatium, w obrębie grodu, znajdują się szczątki małego prostokątnego kościoła, według tradycji fundowanego przez Dobrawę. Kościół ten był przeznaczony dla mieszkańców grodu. Wybudowany został z drewna na kamiennych fundamentach. Znajdowały się w nim grobowce członków rodziny księcia lub innych osób z jego otoczenia. Kościół Dobrawy spłonął w 1038 roku podczas najazdu księcia czeskiego Brzetysława.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

III. MIESZKO I – TRUDNE LATA (972-984)

Bitwa pod Cedynią,, śmierć Dobrawy, wyprawa Ottona II, ślub Mieszka I z Odą, zajęcie Grodów Czerwieńskich i Przemyśla przez księcia Włodzimierza

Chrzest Polski, pokonanie Wolinian, dobre stosunki z Czechami i Cesarstwem – wszystko to pozwoliło państwu gnieźnieńskiemu cieszyć się bezpieczeństwem i pomyślnością u progu lat siedemdziesiątych X wieku. Okresy spokoju Mieszko wykorzystywał dla umocnienia i rozwoju swojego państwa. Budował twierdze, które jednocześnie były ośrodkami administracyjnymi, wojskowymi i kościelnymi. Chroniły je ogromne wały drewniano-ziemne, często łączone z ławami kamiennymi. Ich wysokość sięgała dziesięciu metrów, a czasem i więcej. Specjaliści pracujący dla Mieszka często stosowali hakową konstrukcję drewnianych szkieletów wałowych. Niektóre z twierdz były budowane w miejscach dotychczas niezamieszkanych. Przy okazji powstawały nowe ośrodki handlowe i porty. Dużym wysiłkiem Mieszkowego państwa była budowa sieci kościołów, z których część była murowana. Tworzyły się struktury organizacyjne nowego Kościoła polskiego. Na pewno do poważniejszych problemów należało włączenie pod względem gospodarczym, politycznym i militarnym nowo zdobytego Pomorza. Prawdopodobnie integracja ta napotykała na przeszkody. Bogate miasta nadmorskie dążyły do utrzymania niezależności.

Aby przezwyciężyć te tendencje, Mieszko zorganizował w czerwcu 972 roku wyprawę zbrojną w rejon Szczecina i Wolina. Na wieść o tym margrabia Marchii Łużyckiej Hodon w pośpiechu zebrał wojsko i zaatakował. Do bitwy doszło 24 czerwca. Pierwsze starcie odbyło się na nadbrzeżnych łąkach. Oddziały niemieckie przeszły bród na Odrze i zaatakowały stojące tu wojska dowodzone przez Mieszka I. Polacy, głównie piechota, nie wytrzymali naporu i zaczęli się cofać w stronę wysokiej skarpy ograniczającej dolinę rzeki. Niemcy nie spodziewając się niczego szli naprzód za słabnącym przeciwnikiem. Raptem zwaliła się na nich ze skarpy lawina ciężkozbrojnej kawalerii. Dowodził nią Czcibór, brat Mieszkowy. Uderzenie było tak silne, że całkowicie rozbiło szyk niemiecki. Reszty dokonała powracająca na plac boju piechota i wspierająca ją załoga pobliskiego grodu w Cedyni. Polanie odnieśli zwycięstwo. Zginęło wielu rycerzy niemieckich. Wśród tych, co ocaleli był dowódca, margrabia Hodon. Polanie jednak zapłacili za swój sukces. Czcibór zmarł z ran po bitwie. Mieszko prawdopodobnie w tej bitwie został ugodzony zatrutą strzałą i długo chorował. Po wyzdrowieniu przesłał w podzięce srebrne ramię do grobu św. Ulryka w Augsburgu. Sam Ulryk był biskupem augsburskim i zmarł w opinii świętości w 973 roku. Przy jego grobie doszło do szeregu cudownych uzdrowień. Podczas pełnienia służby biskupiej wyróżniał się, szczególnie w obliczu niebezpieczeństw wojennych, które wówczas zagrażały na każdym kroku.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Świadomie unikał pokus, twierdząc: „zabierz chrust, a nie będzie ognia”. Ulryk był pierwszym świętym, przy którego kanonizacji zastosowano pełną procedurę kanonizacyjną, taką, jak dzisiejsza. Przedtem panowała w tych sprawach duża dowolność.

Dalszego ciągu wojny nie było, na szczęście dla Mieszka zresztą. Prawdopodobnie musiałby się potykać z całą koalicją margrabiów – spadkobierców i następców sławnego Gerona. Z Marchii Wschodniej Gerona bowiem powstały mniejsze, m.in. Północna, Łużycka i Miśnieńska. Hodon był władcą Marchii Łużyckiej. Dla nas ważny był również Dytryk (Teodoryk) – margrabia Marchii Północnej. Jego córka Oda wyszła później za Mieszka I i była przez ponad dziesięć lat władczynią Polski.

Cesarz Otton I Wielki przebywał wówczas we Włoszech. Na wiadomość o wojnie przesłał do Mieszka i Hodona rozkaz natychmiastowego przerwania działań wojennych i zachowania pokoju aż do jego powrotu. Rozkaz ten został wykonany przez obu przeciwników. Otton po powrocie z Włoch zatrzymał się w Kwedlinburgu. Tu na Wielkanoc 973 roku odbył się zjazd, na który zostali również zaproszeni Mieszko I i Hodon. Otton rozsądził ich konflikt. Ogólnie rzecz biorąc potępił polskiego księcia. Zażądał, aby przysłał on na dwór cesarski swojego sześcioletniego syna Bolesława, w charakterze zakładnika. Nie żądał natomiast ustępstw terytorialnych.

Bitwa pod Cedynią i jej następstwa stały się popularnym tematem po II wojnie światowej. Było to pierwsze spektakularne starcie polsko-niemieckie, na dodatek zakończone zdecydowanym zwycięstwem Polaków. Możliwe jednak, że była to tylko krwawa kłótnia wasala cesarstwa z urzędnikiem cesarstwa o to, na ile może sobie wasal pozwolić na swoim terytorium i do jakiego stopnia urzędnik może się do tego wtrącać. W takiej sytuacji cesarz faktycznie musiał poprzeć urzędnika, ale jednocześnie nie skrzywdzić zanadto wasala. Inna rzecz, że przegrana pod Cedynią mogłaby doprowadzić do przesunięcia etnicznej granicy polsko- niemieckiej na wschód – już w X wieku.

Mieszko bał się wysyłać syna do Niemiec. Pukiel włosów chłopca wysłał do papieża z prośbą o opiekę. Niespodziewanie Otton zmarł 7 maja 973 roku, wkrótce po zjeździe w Kwedlinburgu. Po jego śmierci doszło w Niemczech do zamieszek. Wówczas Mieszko po cichu sprowadził swego syna Bolesława do Polski. Według innej wersji wydarzeń Bolesław nie zdążył wyjechać na cesarski dwór przed śmiercią Ottona i w ogóle tam nie był.

Władzę miał objąć syn zmarłego cesarza, osiemnastoletni Otton II. Był on już zresztą koronowany na króla Niemiec i cesarza – jeszcze za życia ojca. Pretensje do tronu rościł jednak książę bawarski Henryk II Kłótnik, bratanek

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Ottona I. Część możnowładców poparła Henryka. Dołączył do nich książę czeski Bolesław Pobożny (brat Dobrawy) i nasz Mieszko. Doszło do zamieszek, z których jednakże zwycięsko wyszedł Otton II. Najpierw pokonał opozycję w Niemczech. Następnie podjął szereg wypraw na Czechy. W rezultacie uznały one jego władzę.

Tymczasem polskiego księcia spotkał cios w życiu osobistym. W 977 roku zmarła Dobrawa. Ich małżeństwo trwało dwanaście lat. Dobrawa urodziła Mieszkowi dwie córki i syna Bolesława, który jako władca zapisał się złotymi zgłoskami w historii Polski. Miała ogromny wpływ na swojego męża. Współcześni uznawali, że decyzja o przyjęciu chrześcijaństwa zapadła w dużym stopniu dzięki niej. Śmierć Dobrawy spowodowała rozpad sojuszu polsko-czeskiego.

Dwa lata później, w 979 roku, doszło do pierwszej konfrontacji polsko-niemieckiej „na szczycie". Cesarz Otton II uporał się z opozycją i z Czechami, zabezpieczył się też od strony Francji. Przyszła kolej na Mieszka. Na Polskę wyruszyła wielka wyprawa. Dokładnie nie wiemy, co się stało, ale wyprawa była nieudana. Niemcy musieli się wycofać. Na dodatek ponieśli duże straty, wielu żołnierzy trafiło do niewoli. Mieszko nagle urósł. Pomorze Zachodnie stało się jego bezdyskusyjną domeną. Nie było już mowy o włączeniu państwa gnieźnieńskiego do cesarstwa. Na dodatek Otton planował wyprawę do Włoch i musiał mieć bezpieczną granicę z Polską. Został zawarty pokój.

Układ został przypieczętowany w 980 roku ślubem Mieszka z Odą – córką margrabiego Marchii Północnej Dytryka. Oda była mniszką. Jej odejście z klasztoru i małżeństwo zostało źle przyjęte przez hierarchię kościelną. Była to jednak decyzja cesarza i wszyscy musieli jej się podporządkować. Odtąd stosunki polsko-niemieckie zdecydowanie poprawiły się. Dla uczczenia układu pokojowego zostali zwolnieni do domu jeńcy niemieccy wzięci przez Mieszka do niewoli w 979 roku, a może i wcześniej – podczas zamieszek po śmierci Ottona I w 973 roku. Oda miała z Mieszkiem trzech synów – Mieszka, Świętopełka i Lamberta. Świętopełk wcześnie zmarł.

Rok po ślubie Mieszka I z Odą, w 981 roku, nastąpił najazd księcia ruskiego Włodzimierza Wielkiego na Grody Czerwieńskie i Przemyśl. Włodzimierz przyłączy ten region do swojego księstwa.

Ruś - było to silne i bogate państwo. Jego największe miasta, Nowogród i Kijów, leżały na ważnym szlaku handlowym z Bizancjum do Europy Zachodniej przez Bałtyk. Na Rusi panowała dynastia Rurykowiczów, wywodząca się z dzisiejszej Szwecji. Przez wiele lat trwały spory, jaką rolę w powstaniu państwa ruskiego odegrali miejscowi Słowianie, a jaką szwedzcy

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Waregowie. W pewnym momencie do dyskusji wtrącili się politycy. To podniosło temperaturę sporów, ale obniżyło ich poziom merytoryczny. Obecnie, patrząc z pewnym dystansem, można to tak podsumować. Materialną podstawę dali państwu ruskiemu mieszkający tutaj Słowianie. Waregowie po objęciu władzy wzmocnili istniejące już państwa, zorganizowali je militarnie i rozwinęli działalność handlową.

Ruś utrzymywała bliskie kontakty z Bizancjum, Skandynawią, Bułgarią i Polską. Sąsiadowała też z państwami, które dziś już nie istnieją i pamięć o nich zaginęła. Jednym z nich było państwo Chazarów na wybrzeżu Morza Kaspijskiego. Religią panującą był tu judaizm. Drugim była Bułgaria Kamska, pierwsze państwo założone przez Bułgarów jeszcze przed osiedleniem się w Europie. Ich stolica Wielki Bułgar znajduje się nad Wołgą w pobliżu ujścia Kamy. Nadmorskimi stepami przeciągały ludy koczownicze. Tak rozległe kontakty spowodowały, że kultura Rusi wspaniale się rozwinęła. Na tle barbarzyńskiej Europy Zachodniej wyróżniała się bogactwem i różnorodnością. Włodzimierz Wielki, zwany również Świętym, przyjął chrzest w obrządku bizantyjskim w 988 roku. Wkrótce potem na leżącym w pobliżu Kijowa wapiennym wzgórzu zaczęli się osiedlać mnisi pustelnicy. Mieszkali w skalnych pieczarach. W 1051 roku oficjalnie przekazano wzgórze mnichom i nadano im regułę. Zapoczątkowało to istnienie sławnego klasztoru Ławra Peczerska (obecnie w granicach Kijowa).

Nauka nie wypowiedziała się ostatecznie, do kogo należał przedtem rejon Czerwienia i Przemyśla. Prawdopodobnie do Lędzian zajmujących wschodnią część dzisiejszej Małopolski. Grody Czerwieńskie swoje znaczenie i dostatek zawdzięczały położeniu na ważnym szlaku handlowym Bizancjum – Kijów – Kraków – Europa Zachodnia. W wypadku Przemyśla dochodziły jeszcze funkcje militarne wynikające z jego strategicznego położenia. Zajęcie tak ważnego rejonu przez Ruś stanowiło istotne ograniczenie wpływów i możliwości ekspansji państwa gnieźnieńskiego.

W tym samym 981 roku wybuchło powstanie Słowian połabskich, początkowo przeciwko teściowi Mieszka I – Dytrykowi. Powstanie ogarniało coraz rozleglejsze tereny, niszczone były miasta założone przez Niemców, kościoły i klasztory. Gdy w 983 roku zmarł cesarz Otton II nastąpiło faktyczne uniezależnienie się Wieletów i Obodrzyców. Potęga Niemiec została złamana i przestała być niebezpieczna dla sąsiadów. Z drugiej strony antychrześcijański charakter powstania i powrót starej wiary pogańskiej zagrażał również państwu Mieszka. Nałożyła się na to tradycyjna wrogość, którą żywili do siebie Polanie i Wieleci. To spowodowało, że interesy Polski i cesarstwa stały się zbieżne.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

W 982 lub 984 roku zmarł pierwszy biskup poznański Jordan. Mieszko chciał, aby jego następca był również niezależny i miał duży autorytet. Taką postacią okazał się Unger. Przed objęciem diecezji w Poznaniu był opatem jednego z klasztorów i miał rangę biskupa.

Po zawarciu pokoju z Mieszkiem cesarz Otton II zaatakował Włochy. Tam w 982 roku wpadł w zasadzkę zorganizowaną przez Saracenów i poniósł straszną klęskę pod Cotrone. Natychmiast powrócił do Niemiec, aby przygotować następną wyprawę. Tu niespodziewanie zmarł w 983 roku mając zaledwie dwadzieścia osiem lat. Pozostawił trzyletniego syna, również Ottona. Ponownie o koronę upomniał się książę bawarski, Henryk II Kłótnik. Wdowa po cesarzu Ottonie II a matka małego Ottona III, cesarzowa Teofano, doprowadziła do porozumienia z Kłótnikiem. Objęła władzę cesarską jako regentka. Mieszko po początkowych wahaniach poparł cesarzową Teofano i Ottona III.

W trudnym okresie 972-984 najbardziej spektakularnymi wydarzeniami były: bitwa pod Cedynią i zajęcie Grodów Czerwieńskich wraz z Przemyślem. Poniżej przedstawiamy te miejscowości. A więc na początek Cedynia – miejsce bitwy z margrabią Hodonem, następnie w zespole Grodów Czerwieńskich – Czermno, Sąsiadka i Gródek Nadbużański. Wreszcie Przemyśl – miasto również zajęte przez Włodzimierza w 981 roku, mające przed sobą wspaniałą, choć burzliwą historię.

1. Cedynia

Niewielkie miasteczko w pobliżu Szczecina liczące ponad 1700 mieszkańców, O jego powstaniu zadecydowała znajdująca się w pobliżu wygodna przeprawa przez Odrę. Dla jej ochrony wybudowano w IX wieku niewielki gródek. Mieszko I po zajęciu tych terenów potężnie go rozbudował. Wały grodu osiągały 12 metrów wysokości. 24 czerwca 972 roku w pobliżu grodu Mieszko I i jego brat Czcibor pokonali wojska margrabiego Hodona. Gród w Cedyni ochraniał zachodnią granicę Polski i narażony był na najazdy. W późniejszym okresie należał do Brandenburgii.

warto zobaczyć:
Grodzisko na wzgórzu w północnej części miasta. W mieście muzeum, a w nim eksponaty znalezione na terenie grodu i wystawa poświęcona bitwie z 972 roku. Na południe od Cedyni, w kierunku na Kostrzyń. znajduje się wzgórze Czcibora, z którego w 972 roku, pod jego dowództwem, ruszyła szarża ciężkiej kawalerii. Manewr ten zadecydował o losach bitwy. Na wzgórzu stoi pomnik Czcibora. Osiem kilometrów od Cedyni, za Osinowem (tu prawdopodobnie nastąpiła przeprawa Niemców przez Odrę przed bitwą w 972 roku) w

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

miejscowości Stary Kostrzynek rośnie cis „Czcibor”. Według tradycji ranny w bitwie Czcibor zmarł w lesie cisowym. Trzeba jednak zaznaczyć, że według innej wersji Czcibor nie zmarł wówczas i pełnił w latach późniejszych różne funkcje w państwie Mieszka.

2. Grody Czerwieńskie

Tereny zajęte przez księcia ruskiego Włodzimierza w 981 roku.

Czermno

Wioska licząca niecałe 500 mieszkańców leżąca w gminie Tyszowce (woj. lubelskie, pow. tomaszowski) – dawna stolica Grodów Czerwieńskich. W X wieku w widłach Huczwy i Siniuchy został wybudowany gród. Był on centralnym ośrodkiem administracyjnym Grodów Czerwieńskich. Wokół grodu znajdowały się bogate osady otwarte, obsługujące przechodzący tędy szlak handlowy Bizancjum-Kijów-Kraków-Europa Zachodnia. Cała aglomeracja połączona była drewnianymi pomostami, które pozwalały przemieszczać w bagnistym terenie. Jej nazwa – Czerwień. Cały ten rejon wielokrotnie zmieniał przynależność państwową. Należał na przemian do Czech, do Rusi i do Polski. Wreszcie w XIII wieku gród i otaczające go osady zostały dwukrotnie zniszczone przez Tatarów i bezpowrotnie utraciły znaczenie.

warto zobaczyć:

Kilometr na wschód od wsi, na łąkach przy ujściu Siniuchy do Huczwy, znajduje się grodzisko – dawna Czerwień. Na południe od wsi, wzdłuż brzegu rzeki, do dziś widoczny jest wał ziemny z fosą. Ma on około trzy kilometry długości.

Sąsiadka

Mała wioska licząca niecałe 500 mieszkańców (woj. lubelskie, pow. zamojski, gm.Sułów) – dawny gród Sutiejsk. Jest to jedna z najstarszych miejscowości w tym rejonie – pierwsze ślady osadnictwa datowane są na V wiek naszej ery. W okresie od VII do IX wieku istniała tu osada plemienia Lędzian. W X wieku została umocniona w związku z tym, że zaczął nabierać znaczenia przebiegający w pobliżu szlak handlowy Wschód – Zachód. Na miejscu osady, na wysokiej skarpie ograniczającej dolinę Poru, został w XI wieku założony gród Sutiejsk. Jego zadaniem była ochrona zachodnich rejonów Grodów Czerwieńskich i pobliskiego szlaku handlowego. Na obwarowanych podgrodziach rozwinęły się bogate osady handlowo- rzemieślnicze. Prowadzono tu między innymi wytop i obróbkę żelaza. Silnie umocniony i bogaty gród był również miejscem spotkań dyplomatycznych. W 1076 roku były tu prowadzone negocjacje między władcą Polski Bolesławem Śmiałym a

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

książętami ruskimi. Sutiejsk był kilkakrotnie zdobywany, palony i odbudowywany. Ostatecznie został zniszczony w XIII wieku, prawdopodobnie podczas najazdu tatarskiego w 1241 roku. Dodatkowo wkrótce utracił szanse rozwoju z powodu konkurencji pobliskiego Szczebrzeszyna.

warto zobaczyć:
W południowej części wsi znajduje się grodzisko. Jest przecięte drogą. Mieszkańcy wsi nazywają je „Okop". Wały grodu jeszcze dziś osiągają do sześciu metrów wysokości. Obok ślady podgrodzia.

Gródek Nadbużański
Wieś w pobliżu Hrubieszowa – dawny gród Wołyń. Przy ujściu Huczwy do Bugu w VIII wieku powstała osada. W X wieku szlak handlowy, który w tym miejscu przekraczał Bug, uzyskał duże znaczenie. Na miejscu osady wybudowano gród Wołyń. Panował on nad przeprawą przez rzekę i istniał do XIII wieku. Został zniszczony w okresie najazdów tatarskich. W 1018 roku tędy przechodził Bolesław Chrobry podczas wyprawy na Kijów. Po drugiej stronie Bugu czekały na niego wojska ruskie, których dowódca, Bąd, przywitał go słowami: „A ty tu po co? Oto oszczepem przebodę brzuch twój tłusty". Chrobry faktycznie był otyły i poczuł się dotknięty. Zaapelował do swoich wojowników, aby pomścili zniewagę. Tak też się stało. Jego wojska gwałtownym manewrem przeszły rzekę i zaatakowały nieprzygotowanego przeciwnika.

warto zobaczyć:
Na wzgórzu w pobliżu ujścia Huczwy do Bugu znajduje się grodzisko. Mieszkańcy wsi nazywają je „Zamczyskiem". Z grodziska możemy podziwiać rozległy widok na obie rzeki i ich otoczenie. Na południe od grodziska rozciąga się nadrzeczna dolina zwana „Królewskim kątem". Tu według tradycji stały wojska Chrobrego przed sforsowaniem Bugu. Osiemset metrów na północ, po drugiej stronie Huczwy, stoi kurhan o nazwie „Księżycowa Mogiła". Prawdopodobnie powstał w związku ze śmiercią jakiegoś wodza lub władcy. Teren, na którym znajduje się kurhan należy do wsi Husynne.

3. Przemyśl

Przemyśl jest miastem niezwykłej urody. Centrum miasta mieści się na wysokim, prawym brzegu Sanu. Nad miastem górują malownicze wzgórza, a w samym mieście są parki i enklawy dzikiej przyrody. Są tu strome uliczki, świątynie różnych wyznań, zamek i ogromna twierdza z XIX wieku. Przemyśl, podobnie, jak sąsiednie miasta Jarosław, Przeworsk, Łańcut i Leżajsk przypomina dawną Galicję. Był to region, w którym zgodnie mieszkały różne

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

grupy etniczne i religijne. Każda z nich miała swoją niepowtarzalną kulturę. W tym mieście można się zakochać i zostać tu na stałe.

Początki miasta giną w pomroce dziejów i mgle domysłów. Według legend jego założycielem był książę Przemysław. W IX wieku teren ten należał do plemienia Lędzian. Prawdopodobnie Przemyśl był ośrodkiem władzy o charakterze lokalnym, a świadectwem tego jest tzw. kopiec tatarski na górze Zniesienie. Na sąsiednim Wzgórzu Trzech Krzyży do dziś czytelne są ślady wałów, tzw. Stare Zamczysko.

Na początku X wieku południową część plemienia Lędzian zawojowali Węgrzy. Utworzyli tu garnizon wojskowy chroniący dogodną przeprawę przez Karpaty i szlak handlowy Wschód-Zachód. Świadectwem dawnych kontaktów węgiersko-lędziańskich jest to, że do dzisiaj „Polak" znaczy po węgiersku „Lengyel" (czyt. Lędziel).

W latach trzydziestych X wieku Węgrzy wycofali się z tych terenów. W 981 roku kijowski książę Włodzimierz zajął Przemyśl i Grody Czerwieńskie. Do dziś trwają dyskusje, komu je odebrał. Jedni uważają, że Czechom, drudzy, że w tym czasie panowali tu Polanie. A może Lędzianie odbudowali swoje państwo i to ono zostało zajęte ostatecznie przez Włodzimierza.

Pod koniec X wieku wzrosło znaczenie Przemyśla, jako ośrodka handlowego na szlaku łączącym Europę środkową z Rusią i Bizancjum. Osiedlili się tu kupcy żydowscy.

W 1018 roku Bolesław Chrobry wracając z wyprawy kijowskiej przyłączył Przemyśl do Polski. Wówczas zostało zbudowane w grodzie przemyskim kamienne prostokątne palatium i kaplica w kształcie rotundy. Były one podobne do palatium i rotundy z Ostrowia Lednickiego.

W 1031 roku książę ruski Jarosław Mądry ponownie zajął Przemyśl i Grody Czerwieńskie. Okrutne zwyczaje panujące w tamtych czasach uwidoczniły się wówczas w całej pełni. Przebywający w Przemyślu Żydzi zostali sprzedani w niewolę. Miejscowych Lędzian i napływowych Polaków przesiedlono aż za Kijów, w rejon dużego zagrożenia ze strony Pieczyngów – koczowniczego ludu zajmującego stepy nad Morzem Czarnym. Co prawda, to niedługo potem, w 1036 roku, Pieczyngowie zostali rozbici przez księcia i musieli się przenieść na Bałkany. Tego typu porywanie, przesiedlanie i sprzedawanie dużych grup ludności w niewolę było wówczas na porządku dziennym. Zastosował to książę Brzetysław czeski podczas najazdu na Wielkopolskę w 1038 roku. Również Piastom nie były obce takie praktyki. Na Rusi przymusowa kolonizacja pogranicza z Pieczyngami była, obok budowy fortyfikacji, głównym

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

zabezpieczeniem państwa przed najazdami ze strony tego koczowniczego ludu. Stosowano ją już w X wieku.

Po 1031 roku Przemyśl przez ponad trzysta lat był związany z Rusią Kijowską. Wyjątkiem były kilkuletnie okresy przynależności do Węgier (XI wiek) oraz do Polski (w czasach Bolesława Śmiałego). W latach 1085-1150 był stolicą jednego z księstw ruskich. Wówczas też ustaliła się jego pozycja jako ośrodka kultury ruskiej w tym rejonie. Powstała prawosławna diecezja przemyska.

W 1344 roku Kazimierz Wielki przyłączył miasto do Polski. Lata 1450-1650 to okres rozkwitu miasta. W 1772 roku w wyniku pierwszego rozbioru dostało się pod władzę Austrii. W 1873 roku Austriacy rozpoczęli budowę ogromnej twierdzy – jednej z trzech największych wówczas w Europie (po Amsterdamie i Verdun). Odbudowane po zniszczeniach obu wojen światowych miasto liczy obecnie 70 tys. mieszkańców i jest siedzibą powiatu w woj. podkarpackim.

warto zobaczyć:
Stare Zamczysko na Wzgórzu Trzech Krzyży. Pozostały tu do dzisiaj ślady wałów najstarszego grodu przemyskiego funkcjonującego w okresie od VIII do XIV wieku. Wał ziemny łączył też wzgórza Trzech Krzyży i Zniesienie. Na Wzgórzu Zamkowym w II-giej połowie X wieku wybudowany został gród, prawdopodobnie przez Czechów. W obrębie grodu zachowały się resztki palatium i rotundy z XI wieku. Plan tych budynków jest prawie identyczny, jak na Ostrowie Lednickim. Wszystko przemawia za tym, że powstały one w latach 1018-1030, to jest w okresie, w którym nad Przemyślem rozciągała się władza Bolesława Chrobrego, a następnie Mieszka II.

Sławnym i tajemniczym zabytkiem Przemyśla jest znajdujący się na górze Zniesienie kopiec tatarski. Według legendy jest to grobowiec chana tatarskiego, usypany przez poddanych czapkami po jego śmierci. Inna legenda mówi, że jest to mogiła założyciela miasta – Przemysława. Prawdopodobnie kopiec powstał w IX wieku i został usypany gołymi rękami. Możliwe, że był znakiem ośrodka władzy plemiennej.

W Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w dziale archeologicznym możemy obejrzeć wystawę znalezisk z terenu grodu przemyskiego. Muzeum znajduje się w dawnym pałacu biskupów grekokatolickich przy Pl. Tadeusza Czackiego 3. Niezwykłą atrakcją są pozostałości ogromnej twierdzy wybudowanej w XIX w. Forty Zniesienie i na Winnej Górze z pierścienia wewnętrznego. Forty San Rideau w Bolestraszycach i Salis Soglio w Siedliskach z pierścienia zewnętrznego. Forty z pierścienia wewnętrznego były wybudowane wcześniej z cegły, późniejsze forty pierścienia zewnętrznego – z betonu. Łączy je czarny szlak turystyczny, który ma łącznie 45 km długości.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

IV. MIESZKO I – CZAS STABILIZACJI (985-992)

Przyjaźń z cesarzem Ottonem III, zdobycze Mieszka w ostatnich latach panowania: Dolny Śląsk – stolica diecezji Wrocław i święta góra Ślęża, Kraków

Cesarz Otton II był żonaty z księżniczką bizantyjską Teofano. W 980 roku narodził im się syn - Otton III. Gdy cesarz niespodziewanie zmarł, Teofano podjęła starania, aby sprawować władzę w imieniu trzyletniego wówczas synka. Przeciwko niej wystąpił książę bawarski Henryk Kłótnik, bliski krewny zmarłego cesarza. Ich ojcowie byli braćmi. Polski władca Mieszko I poparł Henryka. Wysłał mu nawet na pomoc oddział wojska. W pewnym momencie Henryk Bawarski jednak przeciągnął strunę porywając małego Ottona III. Wówczas możnowładcy niemieccy zwrócili się przeciwko niemu i poparli cesarzową wdowę. Walka zakończyła się kompromisem. Teofano odzyskała syna i jako regentka objęła władzę w królestwie. Henryk utrzymał się w Bawarii. Książę Polan Mieszko zmienił front i również stanął po stronie cesarzowej. W 986 roku spotkał się z nią i sześcioletnim Ottonem III. Ofiarował mu liczne dary, między innymi wielbłąda, czym wzbudził podziw na dworze cesarskim. Wziął również udział w oficjalnej wyprawie niemieckiej przeciwko Wieletom. Teofano sprawowała władzę aż do swojej śmierci w 991 roku, potem zastąpiła ją Adelajda – babcia małego Ottona III.

Dzieci Mieszka zaczęły dorastać. Około 986 roku jego córka wyszła za mąż za króla szwedzkiego Eryka. Najstarszy Bolesław ożenił się w 984 roku z córką margrabiego Miśni, Rykdaga. Zerwał to małżeństwo i odesłał żonę rodzicom w 986 roku. Jest taka stara pieśń łużycka, która mówi, że rodzina źle przyjęła nieszczęsną dziewczynę. Rodzony brat wygnał ją z domu, jako nierządnicę. Jeszcze krócej trwało małżeństwo Bolesława z Węgierką o nie znanym nam imieniu. Z tego związku urodził się w 987 roku jego pierworodny syn Bezprym. Niestety nie zapisał się on zbyt dobrze w historii Polski. Wystąpił przeciwko sprawującemu władzę bratu Mieszkowi II, popierany przez wojska ruskie doprowadził do jego klęski w wojnie na dwa fronty, objął władzę w osłabionym państwie, a następnie szybko zginął w niejasnych okolicznościach. Trudno potępić intencje, bo Chrobry, a szczególnie Krzywousty też zdobyli władzę siłą, rozpętując wojnę domową. Jednak wykonanie było nieszczęśliwe – i dla Bezpryma, i dla kraju. Po 987 roku Chrobry ożenił się po raz trzeci – z Emnildą, córką księcia prawdopodobnie krakowskiego, Dobromira. Była to wielka miłość. Emnilda była czuła, łagodna i miłosierna. Miała dobroczynny wpływ na swojego męża – gwałtownego i skłonnego do okrucieństw. Jeżeli prawdą jest, że Dobromir rządził w Krakowie, to był wasalem księcia czeskiego Bolesława II Pobożnego, brata Dobrawy. W takim razie Chrobry również podlegał

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Bolesławowi Pobożnemu (prywatnie swojemu wujowi) jako następca tronu, a potem samodzielny władca w Krakowie.

Współpraca polsko-niemiecka była skierowana przeciwko Słowianom Połabskim. To, oraz wcześniejsza śmierć żony Mieszka, Dobrawy (w 977 roku) najpierw osłabiło, a potem całkowicie unicestwiło przymierze polsko-czeskie. W końcu doszło do wojny w 990 roku. W wojnie tej Polaków wspierali Niemcy, a Czechów Wieleci. Niemieckie posiłki, to były cztery hufce ciężkozbrojnej kawalerii. Jednym z rycerzy był graf Zygfryd, ojciec biskupa merseburskiego i znakomitego kronikarza Thietmara – ten sam, który wcześniej brał udział w bitwie pod Cedynią w wojsku Hodona i przeżył. Koalicja polsko-niemiecka okazała się zbyt silna dla Czechów. Mimo lokalnych sukcesów nie udało im się obronić Śląska. Zagarnął go Mieszko gnieźnieński. Przegrana wojna i jej skutki osłabiły państwo czeskie. Jego władza nad ziemią krakowską stała się raczej formalna, niż rzeczywista.

Charakter Bolesława Chrobrego sprzyjał niezależności. Był on człowiekiem energicznym, władczym i potrafił być okrutny. Miał szerokie horyzonty i rozległe plany. Ludzie go kochali i bali się jednocześnie. W 990 roku Emnilda urodziła mu syna Mieszka, który został ochrzczony imieniem Lambert. Był ukochanym synem Chrobrego i został wyznaczony na jego następcę mimo, że nie był najstarszy. Wiele złożyło się na to, że okazał postacią tragiczną. Mimo starań i dobrej woli nie umiał odwrócić klęsk i nieszczęść, które trapiły państwo piastowskie właściwie przez całe lata trzydzieste XI wieku. Sam też sporo wycierpiał. Na dodatek potomni ocenili go surowo, nadając mało zaszczytny tytuł „Gnuśnego”. Na razie wszystko jednak zapowiadało się dobrze. Emnilda urodziła Chrobremu jeszcze jednego syna – Ottona, oraz trzy córki.

Pod koniec życia Mieszko I wystawił dokument „Dagome iudex”, w którym oddał swoją rodzinę i swoje państwo pod opiekę św. Piotra. W praktyce oznaczało to opiekę papieża. W tych czasach niewiele to dawało w sensie politycznym, gdyż papieże byli bardzo silnie związani z cesarzami. Raczej była to opieka w sensie duchowym, religijnym. W zamian Polska płaciła na rzecz Watykanu daninę zwaną „świętopietrzem”, a dokładniej denarem, lub groszem św. Piotra. Pieniądze te szły na budowę i utrzymanie bazyliki św. Piotra w Rzymie. Początkowo płacili je władcy, dość nieregularnie. Około 1100 roku ustalono zasady systematycznego zbierania składki. Odtąd płacił ją każdy chrześcijanin będący poddanym księcia, a potem króla polskiego. W XIV wieku szlachta i duchowni załatwili sobie zwolnienie od składki. Płacili tylko chłopi i mieszczanie. W połowie XVI wieku wybuchła reformacja. Pozycja kościoła katolickiego gwałtownie osłabła – w Polsce również. Na skutek tego przestano pobierać świętopietrze i przekazywać je do Rzymu.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Wróćmy jednak do Mieszka. Zastanawiające jest, że w dokumencie „Dagome iudex” nie ma ani słowa o Bolesławie. Jako rodzina Mieszka przedstawiona jest Oda z synami. Możliwe, że traktował go jako władcę sąsiedniego wprawdzie, lecz obcego państwa. Jako swoich następców widział raczej jednego z synów Ody.

Mieszko zmarł 25 maja 992 roku. Państwo, które pozostawił było zaprzyjaźnione z Niemcami i po wygranej wojnie z Czechami i Wieletami. Miało też dostęp do morza. Jak się okazało Bolesław musiał pokonać macochę i swoich młodszych przyrodnich braci aby zdobyć władzę.

Poniżej przedstawiamy miejscowości, które zostały przyłączone w ostatnich latach panowania Mieszka I, a więc przede wszystkim Kraków i Wrocław oraz świętą górę Ślężę.

1. Wrocław

Pisanie o historii Wrocławia nie jest łatwe. Miasto to należało do różnych państw, zmieniała się narodowość i religia jego mieszkańców. Po 1945 roku zaczęła się polsko-niemiecka wojna propagandowa, do której zostały zaprzęgnięte również nauki historyczne. Ale czas płynie i może uda się kiedyś stworzyć w miarę obiektywny obraz dziejów tego miasta, nie bez przyczyny nazywanego dawniej „perłą Europy Środkowej”.

Pierwsze ślady przebywania człowieka na terenie dzisiejszego Wrocławia przypadają na starszą epokę kamienną (ok. 8 tys. lat p.n.e.). W młodszej epoce kamiennej (4500-1700 lat p.n.e.) i epoce brązu (1700-750 lat p.n.e.) stopniowo rozwijało się osadnictwo – od małych grup ludzkich aż po stałe osiedla. Z okresu kultury łużyckiej pozostały dwa grodziska z lat 800-650 p.n.e. (Szańce Szwedzkie i Wzgórza Kapliczne) w dzisiejszych Osobowicach nad Odrą. W okresie rzymskim przebiegał tędy szlak bursztynowy. W dzielnicy Partynice (na południe od Śródmieścia) znaleziono wielkie składy bursztynu (kilka ton). Na północny wschód od dzisiejszego Śródmieścia, w dzielnicy Zakrzów, odkryto bogato wyposażone groby książęce z IV wieku n.e. Nie wiadomo dokładnie, jaki lud chował tu swoich władców. W IX wieku Wrocław należał do plemienia Ślężan, którego ośrodkiem była góra Ślęża. W tym czasie Śląsk zamieszkany był przez kilka słowiańskich plemion, wymienionych przez Geografa Bawarskiego. Plemiona te podlegały Państwu Wielkomorawskiemu, choć wydaje się, że ta zależność nie była zbyt silna. W okresie „ślężańskim” podstawową częścią miasta była umocniona osada na dzisiejszym Ostrowie Tumskim. Nie wiemy, jak się wówczas nazywała - może „Odra”, a może „Ostrów”.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

W I poł. X w. Wrocław razem z całym Śląskiem należał do państwa czeskiego. Obecna nazwa miasta prawdopodobnie pochodzi od imienia księcia czeskiego Wratysława I, który zmarł w 921 roku. Po łacinie brzmiała Vratislavia. Wratysław I był ojcem Wacława i Bolesława. Żona Mieszka I, Dobrawa, była jego wnuczką. Wydarzenia, które zaszły w rodzinie Wratysława I po jego śmierci godne są szekspirowskiego pióra. Jego żona, księżniczka wielecka Drahomira, kazała udusić teściową, św.Ludmiłę i objęła władzę. W 928 roku król niemiecki Henryk I Ptasznik, ojciec Ottona I Wielkiego, zaatakował Czechy i zmusił Drahomirę, aby oddała władzę swojemu najstarszemu synowi, Wacławowi. On z kolei został zamordowany 28 września 929 lub w 935r. na rozkaz swojego młodszego brata, Bolesława. Po śmierci został kanonizowany i uznany patronem Czech. Bolesław objął władzę, którą sprawował do śmierci w 967 roku.

Wrocław zaczął szybko się rozwijać. Pomogło mu w tym położenie na wyspie. Dzięki temu był bezpieczny – ewentualni napastnicy mieli do pokonania przeszkodę wodną. Z drugiej strony rzeka była wygodnym szlakiem komunikacyjnym. W pobliżu krzyżowały się drogi handlowe – stary szlak łączący Italię z wybrzeżem Morza Bałtyckiego oraz drugi, który prowadził z Bizancjum przez Kijów do Europy zachodniej podnóżem gór. W tym czasie nie miał jeszcze znaczenia, zaczął je zdobywać pod koniec X wieku.

Gdy w 990 roku Mieszko I odebrał Czechom Śląsk, Wrocław był głównym ośrodkiem tej krainy. Polanie rozbudowali gród. Miał rozmiary wnętrza 60 na 80 metrów, a zatem był trochę większy od gnieźnieńskiego. Podgrodzie było rozległe – miało ok. 1,5 ha. Wybudowano przekładkowy wał o wysokości 10 metrów i szerokości 25 metrów u podstawy. Belki, głównie dębowe, były układane na przemian wzdłuż i w poprzek wału i przesypywane ziemią. Z przyciętych krótko konarów wprawni cieśle robili haki, które wzmacniały konstrukcję. Stoki wału były okładane gliną. Chroniło to przed pożarem i przed rozmywaniem wałów podczas deszczów. Część podgrodzia była oddzielnie ufortyfikowana. Znajdował się tu kościół i mieszkania duchownych. Oprócz tego na Wyspie Piasek a także na lewym i prawym brzegu Odry funkcjonowały osady otwarte. Obsługiwały gród i podgrodzie, a jednocześnie korzystały z ich ochrony w razie napaści z zewnątrz. Gród pełnił funkcje administracyjno-wojskowe, natomiast podgrodzie miało charakter rzemieślniczo-handlowy. Cały ten zespół osadniczy liczył niecałe 2000 mieszkańców. Wokół niego rozwijały się wsie – kilkanaście niewielkich osad, wchłoniętych później przez miasto.

Bolesław Chrobry zaproponował nowo zdobyte miasto na stolicę biskupią. Przy tej okazji w roku 1000 Wrocław po raz pierwszy pojawił się w dokumentach pisanych. Pierwszym biskupem był Jan. Dziś nie wiemy, jak wyglądała

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

pierwsza katedra. Prawdopodobnie był to murowany kościół wybudowany jeszcze przez Czechów.

W 1039 roku książę Brzetysław czeski zajął Śląsk i przyłączył go do Czech. Biskup musiał opuścić Wrocław. Nastąpiło ożywienie kultów pogańskich. Świadczą o tym ślady świątyni pogańskiej niedawno odkrytej na Ostrowie Tumskim datowanej przez archeologów na lata trzydzieste XI wieku. Po jedenastu latach Kazimierz Odnowiciel nagłym atakiem zajął Śląsk. Cesarz zażądał, aby zwrócił go Czechom, ale polski książę nie chciał tego zrobić. W 1054 roku stawił się przed oblicze cesarza w Kwedlinburgu. Tu miała zapaść ostateczna decyzja. Cesarz zdecydował, że Śląsk zostanie przy Polsce, a za to Czechy będą co roku otrzymywać daninę. Kazimierz na nowo zorganizował biskupstwo wrocławskie i administrację państwową na odzyskanym terenie.

Wrocław, główny ośrodek Śląska, był miastem bogatym i niezwykle silnie ufortyfikowanym. Wychodził obronną ręką z niezliczonych wojen, mimo że kilkakrotnie został zdobyty. W pozostałych przypadkach armie, które chciały zagarnąć miasto, przegrywały lub były przekupywane. Po zniszczeniach szybko się odbudowywał. Należał do różnych państw – księstw śląskich, Czech, Austrii, Prus i do Polski. Wszędzie odgrywał (i odgrywa) rolę dominującą jako ośrodek kulturalny, naukowy i gospodarczy.

warto zobaczyć:

Wrocław jest największym obok Krakowa, Warszawy i Gdańska zespołem obiektów zabytkowych w Polsce. Wystarczy przejrzeć popularne przewodniki, aby naliczyć ponad sto miejsc i budynków godnych obejrzenia. Natomiast niewiele jest pamiątek czasów sprzed tysiąca lat. Ciągłe przebudowy, niszczenia i odbudowy – inaczej mówiąc intensywne życie budowlane bogatego miasta powodowało, że stare budynki nie dotrwały do dzisiaj.

Zaczęło się na Ostrowie Tumskim. W zachodniej części wyspy najpierw była osada, potem gród czeski, polski, wreszcie zamek książęcy. Teren zamku rozciągał się między dzisiejszymi ulicami św. Marcina i Świętokrzyską. Jedynym budynkiem, który z niego pozostał jest kościół św. Marcina wybudowany w XIII wieku przez księcia Henryka Probusa jako kaplica Najświętszej Marii Panny. Pamiątką wydarzeń z okresu panowania Bolesława Chrobrego jest katedra pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. W roku 1000 ustanowiono we Wrocławiu biskupstwo i znajdowała się ona w tym samym rejonie Ostrowa Tumskiego, co obecnie. Obecna katedra została wybudowany w stylu gotyckim w okresie od 1244 do około 1350 roku. Pod posadzką odkryto pozostałości katedry romańskiej z II połowy XII wieku. Katedra była kilka razy niszczona i odbudowywana. Ostatni raz w XX wieku.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Na terenie Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych Partynice przy ul. Zwycięskiej 2 można obejrzeć rekonstrukcję grodu wczesnośredniowiecznego. Nie przedstawia ona konkretnego grodu. Skopiowano rozwiązania m.in. z Zawady koło Opola, Tumu łęczyckiego i innych grodów.

W Muzeum Historycznym w Pałacu Królewskim czynna jest stała wystawa „1000 lat Wrocławia". Zabytki archeologiczne z terenu całego Śląska znajdziemy w Muzeum Archeologicznym w Arsenale Miejskim. W Ossolineum w Dziale Numizmatycznym możemy obejrzeć monety z X wieku, między innymi denar Mieszka I.

2. Święta góra Ślęża

Na południe od Wrocławia rozciąga się równinna Nizina Śląska. Z płaskiego terenu wyrasta samotny górski masyw Ślęży. Jego wysokość bezwzględna (w stosunku do poziomu morza) nie jest imponująca – liczy 718 metrów. Lecz w stosunku do rozciągających się wkoło równin masyw ten jest bardzo wysoki i widoczny z daleka. Na dodatek jest często ukryty w chmurach i często padają tam deszcze. To dodatkowo zwiększa wrażenie ogromu i niedostępności. Językoznawcy twierdzą, że w dawnych językach słowiańskich występowało słowo „ślągwa" będące określeniem wilgoci i terenu wilgotnego. Możliwe, że od tego słowa wywodzi się nazwa Ślęży góry i Ślęży rzeki, gdyż znakiem firmowym tego rejonu jest faktycznie wszechobecna wilgoć. Według innych poglądów nazwa góry i rzeki wywodzi się od germańskiego plemienia Sillingów, którzy w pierwszych wiekach naszej ery mieli tu swoje siedziby. Około roku 400 Sillingowie wywędrowali na zachód wspólnie z trzema innymi plemionami. Dotarli aż do Hiszpanii. Tam w latach 416-418 zostali pokonani i prawdopodobnie wytępieni przez Wizygotów – germańskie plemię działające z polecenia cesarza rzymskiego.

Ślęża była miejscem kultowym od niepamiętnych czasów. Czcili ją Celtowie. Później była świętym miejscem dla wszystkich otaczających ją ludów. Nic dziwnego, że od niej nazwano plemię Ślężan i całą krainę – Śląsk. Ślężanie byli Słowianami. Około 850 roku zostali wymienieni w opracowaniu zwanym „Geografem Bawarskim". Tam też zostało podane, że posiadali piętnaście grodów. Jeden z nich, to późniejsze miasto Wrocław. O powstaniu górskiego masywu Ślężańskiego mówi legenda.

Dawno, dawno temu nie było jeszcze góry Ślęży. W tym miejscu, między dwoma niewielkimi wzgórzami znajdowało się jedyne przejście z ludzkiego świata do piekła. Na jednym ze wzgórz, zwanym później Górą Anielską, a obecnie Gozdnicą, stało wojsko aniołów. Na drugim wzgórzu, Raduni, stały siły

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

diabelskie. Wojska te walczyły ze sobą, a pociskami były bloki skalne tak ciężkie, że upadały w połowie drogi między wrogimi obozami. Zasypały wejście do piekła i utworzyły wielką górę – Ślężę. Na ten widok zdenerwowany Lucyfer tupnął i powstała przełęcz Tąpadła między Ślężą i Radunią. Niestety wejście do piekieł pozostało zamknięte i bezdomne diabły musiały pozostać na ziemi. Nie rezygnują jednak: wciąż nasyłają na Ślężę burze i pioruny, licząc na to, że w ten sposób przedostaną się do swojego świata. I dlatego częste są tu burze z piorunami.

Według naukowców masyw Ślęży należy do gór starych, powstał 500 mln lat temu podczas kaledońskich ruchów górotwórczych. 10 mln lat temu, w wyniku fałdowania alpejskiego, oddzielił się od Sudetów. Góra Ślęża zbudowana jest z głębinowych skał magmowych – granitu i gabro. Powstały one w wyniku krzepnięcia magmy, czyli roztopionej masy skalnej, głęboko pod powierzchnią ziemi. Działo się to w warunkach ogromnego ciśnienia i powolnego spadku temperatury. Inne szczyty masywu zbudowane są ze skał przeobrażonych – amfibolitów i serpentynitów. Były to stare skały, które zostały wtórnie przebudowane w głębi skorupy ziemskiej. Całe kompleksy skalne były wciągane w dół, a następnie poddawane ogromnym ciśnieniom i wysokiej temperaturze. W skałach poddanych tym przeobrażeniom zmieniał się skład chemiczny i struktura.

W okresie chrystianizacji wybudowano na górze kościół, a potem zamek. W średniowieczu w zamku gospodarowali husyci a potem rycerze rabusie. W końcu oddziały wojskowe będące na służbie miast śląskich zdobyły i zniszczyły zamek. Obecnie Ślęża jest atrakcją turystyczną. Zaglądają tu też poszukiwacze skarbów ukrytych przez Niemców pod koniec drugiej wojny światowej oraz legendarni „strażnicy skarbów”.

warto zobaczyć:

Prastare miasto Sobótka w pobliżu Ślęży. Początkowo była osadą obsługującą ośrodek religii pogańskiej na Ślęży. W XI wieku zaczęła nabierać charakteru osady targowej. Targi odbywały się w sobotę. Obecnie mieszka tu niecałe 7 tysięcy osób. Zwiedzając Sobótkę nie można pominąć Muzeum Ślężańskiego, w którym zorganizowana została wystawa o historii kultów pogańskich w tym rejonie. Przy muzeum lapidarium, a w nim kolumna kamienna o wysokości 2,4 m, datowana na co najmniej 1800 lat p.n.e. Przy kościele św. Anny stoi kultowa rzeźba kamienna „Grzyb” powstała w okresie od 1300 do 400 lat p.n.e. Na niej są wyryte symbole „X”, oznaczające prawdopodobnie boga słońca. Obok lew kamienny z XI-XII wieku naszej ery. W podstawę wieży drugiego kościoła, pod wezwaniem św. Jakuba wmurowany jest lew również pochodzący z XI lub XII wieku n.e. Za miastem , przy drodze na Ślężę „Mnich” zwany też „Słupem” z okresu 1300-400 p.n.e.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

W pobliżu Sobótki znajduje się miejscowość Będkowice. Tam, w rezerwacie archeologicznym grodzisko i kurhany z X wieku. Na terenie grodziska zrekonstruowane dwie chaty z wczesnego średniowiecza.

Najwyższym szczytem Masywu jest Ślęża (dojście z Sobótki żółtym szlakiem przez Wieżycę 2,5 godziny). Na zboczu Ślęży, w pobliżu szlaku kultowe rzeźby „postać z rybą" (bez głowy) i „niedźwiedź". Według legendy dziewczyna szła przez las i niosła koszyk ze złowionymi rybami. Spotkała niedźwiedzia. Aby go odstraszyć, pomachała mu przed nosem rybą. Rozwścieczony niedźwiedź zaatakował i odgryzł dziewczynie głowę. Powyżej napotykamy wał kultowy otaczający szczyt Ślęży. Podobny znajduje się na Wieżycy (415 m n.p.m.) Pochodzą one prawdopodobnie z ok. 1300 roku p.n.e. Składają się z kamieni różnej wielkości, nawet z dużych bloków skalnych. Obecnie poważnie zniszczone. Na Ślęży wał kultowy najlepiej zachował się na północnym zboczu. Jego szerokość dochodzi do 5 metrów, a wysokość do 70 centymetrów. W pobliżu szczytu stoi skalna brama zbudowana podobnie, jak wał kultowy, choć może jakieś 500 lat później. Na szczycie góry znajduje się schronisko, kościół i wieża widokowa. Najmłodszą budowlą jest przekaźnikowa wieża radiotelewizyjna. Obok schroniska, pod jaworem, stoi rzeźba kultowa „niedźwiedź" zwana także „dzikiem strzegomiańskim". Nazwa pochodzi od miejscowości Strzegomiany, w pobliżu której znaleziono rzeźbę. Związana jest z nią legenda o uratowaniu księcia Bolesława przed niedźwiedziem przez Piotra Własta. W walce tej Bolesław doznał trwałych uszkodzeń twarzy, co dało mu charakterystyczny przydomek „Krzywousty". Piotr Własta został ciężko ranny, ale otrzymał od wdzięcznego księcia górę Ślężę wraz z okolicą. Niedźwiedź wprawdzie stracił życie, ale zyskał pomnik, który ma już około 900 lat. Według uczonych rzeźba jest jednak starsza. Może mieć nawet 2.500 lat. Ale Ślęża to nie tylko stare budowle i rzeźby. Przy dobrej pogodzie z wieży widokowej można zobaczyć Wrocław, Karkonosze i Śnieżnik. Trzeba jednak uważać. Cały masyw jest porośnięty lasem liściastym i mogą pojawiać się tu kleszcze.

Drugim co do wysokości szczytem masywu jest Radunia (573 m n.p.m.). Tutaj wał kultowy zachował się najlepiej. Ma on szerokość 4,5 metra, wysokość 40 do 60 cm, a długość 1780 metrów. Otacza szczyt z trzech stron – południowego wschodu, południa i południowego zachodu. Na samym szczycie znajduje się dół zwany Kaczą Kałużą. Uważa się, że jest to ślad po wielkim drzewie, które było czczone w czasach pogańskich.

3. Kraków

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Najstarsze osadnictwo na terenie dzisiejszego Krakowa datowane jest na 4 tysiące lat p.n.e. Związane jest z Wawelem i Skałką. Były to strome skaliste wzniesienia otoczone wodą i mokradłami. Wawel miał pierwotną nazwę Wąwel, nawiązywała ona do obłego kształtu wzgórza. Uważa się, że był jednym z głównych ośrodków państwa Wiślan, stopniowo stał się siedzibą księcia. Jeden z książąt wiślańskich został prawdopodobnie ochrzczony w obrządku słowiańskim po przegranej wojnie z Państwem Wielkomorawskim około 880 roku. Są przypuszczenia, że w tamtym okresie utworzono w Krakowie biskupstwo słowiańskie.

Nazwa Krakowa pochodzi od imienia legendarnego władcy, Kraka. Jego rządy doprowadziły miasto do rozkwitu, a pamiątką po nich jest istniejący do dziś kopiec Krakusa. Również Smoczą Jamę tradycja wiąże z tamtymi zamierzchłymi czasami. Miał w niej mieszkać terroryzujący całą okolicę smok. Według legendy został zabity przez szewczyka Dratewkę. Wykorzystał on łakomstwo smoka i podrzucił mu fałszywą owieczkę. W owczą skórę zapakował siarkę i smołę, całość zeszył i dorobił nogi z patyków. Smok porwał owcę, i nie zastanawiając się nad jej milczeniem, w całości połknął. Siarka i smoła zaczęły palić mu wnętrzności. Aby ugasić pragnienie, pobiegł do Wisły. Pił i pił, aż wreszcie trzewia nie wytrzymały ogromnej ilości wody – smok pękł. Odtąd już nie zagrażał miastu i jego mieszkańcom. Jest jeszcze inna wersja tej legendy – współczesna. Według niej nie było żadnej fałszywej owieczki. Po prostu smok napił się wody z Wisły i padł otruty.

Krak miał córkę Wandę. Była ona bardzo piękna i mądra. Po śmierci ojca została obwołana władczynią na Wawelu. Wielu książąt chciało się z nią ożenić. Jeden z nich zagroził, że zniszczy Kraków, jeżeli Wanda nie odda mu swojej ręki. Biedna księżniczka nie chciała zostać jego żoną, ale też nie chciała zagłady ukochanego miasta. Skoczyła z murów zamku do Wisły i utonęła. Mieszkańcy miasta znaleźli ciało księżniczki na brzegu rzeki i pochowali je w miejscowości, która odtąd nazywa się Mogiła. Grób w postaci Kopca Wandy zachował się do dziś. Niektórzy uczeni twierdzą, że jest on dużo starszy, powstał w początkach naszej ery. Byłby więc najstarszym kopcem krakowskim.

W połowie X wieku państwo Wiślan znalazło się pod władzą Czech. Prawdopodobnie książę krakowski był lennikiem czeskiego. W tym czasie miasto leżało na ważnym szlaku handlowym łączącym Europę Zachodnią z Rusią Kijowską. Było to dla niego źródłem bogactwa. Najstarsza wzmianka pisemna o Krakowie pochodzi z 965 roku. Jej autorem jest Ibrahim ibn Jakub, kupiec z islamskiej wówczas Hiszpanii. Przed rokiem tysięcznym Kraków przeszedł do państwa Polan, gdzie miał status jednego z miast stołecznych. W roku 1000 ustanowiono tu biskupstwo, należące do metropolii gnieźnieńskiej. Biskupem był wówczas Poppon. Wiele wskazuje jednak na to, że nie był on

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

pierwszym biskupem krakowskim. W rejestrze biskupów prowadzonym przy katedrze jest dopiero czwarty. Ciekawe też, że sama katedra jest pod wezwaniem św. Wacława, patrona Czech.

Katastrofa państwa po śmierci Mieszka II spustoszyła Wielkopolskę. Kraków był jedynym dużym i niezniszczonym miastem pozostałym w państwie piastowskim. Wzrosła również ranga biskupa krakowskiego. Odtąd jego znaczenie było niewiele mniejsze, niż arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Aż do XVII wieku Kraków był najważniejszym, choć nie największym ośrodkiem miejskim w Polsce. Potem utrata stołeczności, wojny i rabunki doprowadziły miasto do upadku. Odrodziło się w II połowie XIX wieku. Kulturalna rola Krakowa jest nie do podważenia. Tradycja różnych zdarzeń i wybitnych postaci, zabytki architektury, legendy, nierozwikłane tajemnice – wszystko to składa się na niepowtarzalną aurę, jakiej nie mają inne miasta.

warto zobaczyć:
Kraków jest uważany za największy w Polsce zespół zabytków, a jednocześnie za najbardziej urokliwe miasto. Dlatego przyjazd tu jest prawdziwym świętem dla turysty.

Miejscem, które pamięta najdawniejsze czasy jest Wawel – wapienne wzgórze nad Wisłą. Wystawa „Wawel zaginiony" pozwala zwiedzić tą część wzgórza, na której znaleziono ślady najstarszych kamiennych budynków. Ich datowanie jest sporne – od IX do XI wieku. Jest tu przede wszystkim zrekonstruowana rotunda NMPanny, pod wcześniejszym wezwaniem św. Feliksa i Adaukta. Zwiedzający przechodzą podziemiami zamku, częściowo betonową kładką zawieszoną nad podłożem, na którym znajdują się relikty budowli. Nastrój przy zwiedzaniu tej wystawy jest niesamowity. Następnie przechodzi się do sali kinowej, gdzie wyświetlany jest film o najstarszych budynkach na Wawelu.

Dawny gród książęcy powstał w VIII wieku i zajmował północno-wschodnią część wzgórza wawelskiego. Obecnie w tym miejscu znajduje się zamek królewski. W pobliżu zamku stoi katedra. Obecnie jest to budynek gotycki z XIV wieku, z fragmentami romańskimi pochodzącymi z końca XI wieku. W centralnej części katedry znajduje się m.in. mauzoleum św. Stanisława. Pod podłogą krypta św. Leonarda, romańska, z katedry Władysława Hermana z końca XI wieku. Prawdopodobnie na jej wzór była wybudowana kolegiata w Tumie pod Łęczycą. A zatem patrząc na tą kolegiatę możemy uzmysłowić sobie, jak wyglądała w czasach Krzywoustego romańska katedra krakowska. W podziemiach obecnej katedry znaleziono resztki kościoła pod wezwaniem św. Gereona, pochodzącego z czasów panowania Bolesława Chrobrego, lub jego syna Mieszka II Lamberta. Nie są one udostępnione zwiedzającym.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Przez wieki krakowska katedra była ośrodkiem kultury i nauki promieniującym na cały kraj. Od połowy XI wieku (czasy Kazimierza Odnowiciela) uprawiano tu muzykę religijną. W skarbcu katedralnym zgromadzono cenny księgozbiór. Już w XI wieku działała przy katedrze szkoła. Aż do otwarcia Akademii Krakowskiej szkoła ta była najbardziej ceniona w Królestwie Polskim.

Naprzeciw zamku, przy południowo-zachodniej krawędzi wzgórza znajduje się wejście do Smoczej Jamy, którą można i warto zwiedzić. Jest to ogromna jaskinia. W średniowieczu były tu gospody i mieszkania biedoty wiejskiej. Czeka nas tu sporo chodzenia po schodach, częściowo w ciemności. Wychodzimy u podnóża Wawelu, nad brzegiem rzeki. Przy wejściu stoi metalowa rzeźba smoka. Są okresy, że zieje on ogniem.

Nad brzegiem Wisły znajduje się też niewysokie wzgórze zwane Skałką. Od czasów przedhistorycznych było zamieszkane. Była to skalna platforma otoczona bagnami. W czasach przedchrześcijańskich stała tu świątynia pogańska. Potem wybudowano na jej miejscu kamienną rotundę św. Michała. Według tradycji tu właśnie poniósł męczeńską śmierć św. Stanisław z rąk króla Bolesława Śmiałego. Obecnie na Skałce stoi klasztor Paulinów i kościół św. Stanisława. Są to budynki barokowe z XVII i XVIII wieku. W krypcie kościoła są pochowani zasłużeni dla kultury i nauki polskiej mieszkańcy Krakowa.

Pamiątką po najdawniejszych dziejach miasta jest kopiec Krakusa. Znajduje się on na wzgórzach po drugiej (południowej) stronie Wisły. Kopiec powstał prawdopodobnie w VIII wieku. Został usypany przez mieszkańców miasta. Tradycja głosi, że ziemię na kopiec noszono w rękawach. W środku ustawiono pionowy pal, z którego rozchodziły się na boki grube liny. Dzięki temu kopiec jest trwały i nie zmienia kształtu. Obecnie jego podstawa ma średnicę 57 m, a wysokość 16 m. Całkowita objętość kopca wynosi 23000 m sześciennych.

Nieopodal stoi niewielki kościółek św. Benedykta, bardzo stary, zbudowany w XII wieku w miejscu istniejącej wcześniej rotundy. Tu, we wtorek po Wielkanocy, odbywa się odpust, a towarzyszy mu festyn zwany „Rękawka”. Ma on upamiętnić sypanie kopca Krakusa przez mieszczan.

Według archeologów w kopcu nie ma grobu Kraka. Możliwe, że był to obiekt kultowy, o czym świadczyłby dąb, który był posadzony na wierzchołku. Może też był to symbol władzy lokalnego księcia, podobnie, jak w Sandomierzu i Przemyślu. Według kolejnej hipotezy, był to punkt obserwacyjny, który ostrzegał załogę miasta przed nadciągającym zagrożeniem. Faktycznie, widok z kopca jest daleki i przepiękny. Warto złapać trochę zadyszki i wejść na szczyt.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Kopiec Wandy, wysoki na 14 metrów, znajduje się na terenie dawnej wsi Mogiła, obecnie w pobliżu huty zbudowanej w latach pięćdziesiątych XX wieku. Przez wiele lat była „Hutą Lenina", obecnie nosi imię T. Sendzimira, profesora zasłużonego dla hutnictwa. Przez wiele lat ze względu na strategiczne znaczenie huty nie można było wchodzić na kopiec Wandy. Teraz możemy spokojnie się wspinać i podziwiać przemysłowe i post-przemysłowe krajobrazy. Na szczycie znajduje się kamienny pomnik zaprojektowany przez Jana Matejkę.

W X wieku miasto było mniejsze niż obecnie i znajdowało się bliżej Wawelu. Osada ta nazywała się Okole. Pamiątką po nim jest romański kościół św. Andrzeja wybudowany w XI wieku lub w I-szej połowie XII wieku.

Zabytkiem pochodzącym z czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego jest romański kościółek św. Wojciecha, stojący na dzisiejszym rynku. Według tradycji w tym miejscu święty biskup nauczał podczas swojej wizyty w Krakowie. Około roku 1000 postawiono tu pierwszy kościół. Sto lat później wymurowano z kostki kamiennej istniejący do dziś budynek. O jego pradawności świadczy położenie podłogi dużo poniżej poziomu chodników na rynku. Do kościółka wchodzi się po schodkach, tyle tylko, że wiodących w dół. Jeszcze niżej, w podziemiach, możemy obejrzeć wystawę o dziejach rynku krakowskiego i nową wystawę stałą o św. Wojciechu. Na cmentarzu na krakowskim Zwierzyńcu stoi niewielki romański kościół Najświętszego Salwatora. Wybudowany został w XII wieku, lecz był to prawdopodobnie już trzeci kościół na tym miejscu – pierwszy pochodził z X wieku.

W muzeach krakowskich znajduje się szereg niezwykle cennych eksponatów dotyczących naszej przeszłości. Między innymi w Muzeum Katedralnym na Wawelu można obejrzeć włócznię św. Maurycego, podarowaną Bolesławowi Chrobremu przez Ottona III w roku 1000, a w skarbcu zamkowym wisior z górskiego kryształu oprawny w złoto z tego samego okresu. W Muzeum Archeologicznym znajduje się przesławny kamienny posąg Światowida znaleziony w XIX wieku w rzece Zbrucz i liczący sobie około 1300 lat. Są tu też zbiory srebrnych przedmiotów z IX wieku znalezionych w Zawadzie Lanckorońskiej i monety srebrne sprzed tysiąca lat.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

V. BOLESŁAW CHROBRY – LATA CHWAŁY (992-1002)

Bolesław Chrobry obejmuje władzę, śladami św. Wojciecha – wędrówki i praca misyjna Wojciecha Sławnikowica, zjazd gnieźnieński, spotkanie Bolesława z Ottonem III w roku milenijnym

Po śmierci Mieszka I w Polsce rozgorzała walka o władzę. Z jednej strony wdowa po nim, Oda i jej dzieci, z drugiej najstarszy syn, Bolesław. Po krótkiej walce wygrał ten ostatni, wykorzystując osobiste walory takie, jak energia i zdecydowanie, a także popularność, jaką cieszył się w kraju. Pokonana Oda musiała wyjechać z dziećmi do Niemiec. Popierający ją możnowładcy, Przybywój i Odylen, stracili oczy. Warto zauważyć, że kara, jaką ponieśli za sprzeciwienie się Bolesławowi Chrobremu, była stosunkowo łagodna. Wydaje się, że Przybywój i Odylen byli w jakiś sposób bliscy Chrobremu, może też chronił ich autorytet zmarłego księcia. Jest bowiem prawdopodobne, że walcząc w obronie Ody przeciwko Bolesławowi, wykonywali polecenie Mieszka I. Możliwe, że walka o tron osłabiła przejściowo państwo gnieźnieńskie. W 992 r. Chrobry zrezygnował z udziału w cesarskiej wyprawie na Wieletów. Wysłał tylko posiłki. W tym samym czasie stosunki z Rusią były nieprzyjazne, prawdopodobnie z powodu nieznanych nam bliżej zatargów o terytoria nadgraniczne. Z czasem jednak wszystko się wyklarowało. Jesienią 995 roku odbyła się kolejna wyprawa Ottona III na Słowian Połabskich. Bolesław Chrobry wziął w niej udział na czele swojej drużyny. Czechy reprezentowali: następca tronu w Pradze Bolesław III Rudy oraz Sobiesław – władca niewielkiego księstwa Sławnikowiców. Było to ostatnie plemienne państewko czeskie niezależne od Przemyślidów. Sławnikowice byli znakomitym rodem spokrewnionym z panującą w Niemczech dynastią cesarską. Przez wiele lat głową rodu był Sławnik, człowiek pogodny, cieszący się życiem i ugodowo nastawiony do rządzącego w Pradze księcia Bolesława Pobożnego. Żona Sławnika, Strzeżysława, również pochodziła z wybitnego rodu, słynęła z dobroci i religijności. Mieszkali w Libicach. Gdy Sławnik zmarł w 981 roku, władzę w księstwie objął jego najstarszy syn, waleczny Sobiesław i stosunki między Pragą i Libicami zaczęły się psuć. Po zajęciu Śląska przez Mieszka I państwo Sławnikowiców znalazło się na granicy Polski i Czech. Wkrótce Sobiesław nawiązał stosunki dyplomatyczne z Bolesławem Chrobrym i cesarzem Ottonem, zaczął występować jako niezależny władca. Może to nasz książę go podpuszczał, licząc na to, że walki wewnętrzne osłabią Czechy.

Gdy w lecie 995 roku Sobiesław wyruszył z wojskiem na cesarską wyprawę, książę Bolesław II Pobożny (czeski) wyczuł okazję i zaatakował Libice. Po krótkiej walce gród padł, po czym został obrabowany i spalony. Zginęło wielu mieszkańców grodu. Zabici zostali wszyscy Sławnikowice – mężczyzni, kobiety i dzieci. Uratował się tylko Sobiesław biorący udział w wyprawie cesarskiej i

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

młodsi bracia Wojciech, Radzim i Radło przebywający na południu Europy. Księstwo Libickie otrzymał ród Wrszowców, sprzymierzeńców księcia w tej wyprawie. Było to 27 września 995 roku, dzień przed rocznicą śmierci św. Wacława, patrona Czech. Warto przypomnieć, że zginął on z rozkazu swojego brata Bolesława I, ojca tego Bolesława, który wymordował Sławnikowiców. Gdy wieść o tej tragedii doszła do wojsk walczących z Wieletami, nasz Bolesław Chrobry zaprosił Sobiesława i jego drużynę do Polski. Nadał mu duże obszary ziemi stosownie do jego książęcej godności. Według tradycji Sobiesław dał początek rodowi Pałuków. Pochodzi z niego przynajmniej jeden arcybiskup gnieźnieński, m.in. Bogumił, którego uważa się za fundatora Drzwi Gnieźnieńskich.

W marcu 997 roku na dworze Bolesława Chrobrego zjawił się biskup praski Wojciech Adalbert, młodszy brat Sobiesława. Urodził się w 956 roku. Będąc małym dzieckiem ciężko zachorował. Rodzice ślubowali, że przeznaczą go do stanu duchownego, jeżeli wyzdrowieje. Tak też się stało. W wieku 17 lat został wysłany do szkoły przy archikatedrze w Magdeburgu. Wraz z nim pojechał jego brat przyrodni Radzim. W tym czasie arcybiskupem był Adalbert. Miał on ogromny autorytet i szacunek ludzi współczesnych. Również Wojciech był pod jego wrażeniem i na bierzmowaniu przybrał imię Adalbert na jego cześć. Pod tym imieniem znany jest w całej Europie. Po ukończeniu szkoły w 981 roku Wojciech Adalbert wrócił do Pragi i przyjął święcenia kapłańskie. W tym czasie był beztroskim i lubiącym zabawy człowiekiem. Zmieniło się to po śmierci pierwszego biskupa praskiego, Niemca Dytmara w 982 roku. Wojciech był świadkiem jego ostatnich chwil, które były wypełnione żalem za popełnione grzechy i przerażeniem na myśl o mękach piekielnych, które go czekają. Odtąd młody Sławnikowic stał się ascetą, człowiekiem surowym i unikającym wesołości. Możliwe, że również śmierć ojca w 981 roku przyczyniła się do zmiany jego postawy wobec życia. Czesi wybrali go na swojego biskupa i on przyjął tą funkcję. Miał wówczas zaledwie 27 lat. Bardzo poważnie podchodził do swoich obowiązków, ale jego starania nie przynosiły niestety efektów. Ludzie nie przestrzegali przykazań boskich i kościelnych. Na dodatek źle się układała współpraca z księciem praskim Bolesławem II Pobożnym. Było to związane z narastającym konfliktem między Sławnikowicami, do których należał Wojciech, a Przemyślidami, do których należał książę Bolesław. W końcu, w 989 roku, Wojciech zniechęcony zrezygnował i wyjechał do Rzymu. Tu za zgodą papieża wstąpił do klasztoru św. Bonifacego i Aleksego na wzgórzu Awentyn. Zamierzał zostać tam do śmierci, lecz wyszło inaczej. Książę czeski Bolesław Pobożny przez arcybiskupa Moguncji Wigilisa wezwał go do powrotu. Było to wiosną 992 roku. Książę Bolesław obiecał w imieniu swoim i swoich poddanych, że naprawią błędy, które popełnili dotychczas. Wobec takiego przyrzeczenia papież zalecił Wojciechowi powrót do swojej diecezji. Początkowo wszystko się dobrze układało. Wkrótce jednak zaostrzył

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

się konflikt między księciem Bolesławem czeskim, a Sobiesławem, głową rodu Sławnikowiców i sytuacja Wojciecha w Pradze zrobiła się niezręczna. Na dodatek zadarł z potężnym rodem Wrszowców, cieszącym się poparciem księcia. Poszło o to, że w II połowie 994 roku biskup udzielił azylu w budynkach kościelnych ściganej przez nich kobiecie oskarżonej o zdradę małżeńską. Napastnicy jednak dopadli ją i ścięli. Biskupowi zapowiedzieli zemstę na jego rodzinie. Na początku 995 roku Wojciech ponownie opuścił Pragę. Wrócił do klasztoru na Awentynie. Jesienią tego roku doszło do wymordowania rodziny Sławnikowiców w Libicach. Osierocone księstwo libickie Bolesław czeski nadał Wrszowcom. Przebywający w Rzymie Wojciech odpowiedział klątwą rzuconą na ten ród.

W maju 996 roku władze kościelne nakazały Wojciechowi powrót do Pragi. Sam zainteresowany zwrócił się do papieża o zgodę na wyjazd na misję. Papież postanowił tak: Czesi mają zdecydować, czy chcą z powrotem swego biskupa. Jeśli nie będą chcieli, to może on nawracać pogan z tytułem biskupa misyjnego, zależnego bezpośrednio od papieża. Taką godność miał 30 lat wcześniej Jordan polski. Oczekując na odpowiedź z Czech Wojciech podróżował do Francji, przebywał także w Moguncji, gdzie wielokrotnie spotykał się z arcybiskupem św. Wigillisem i cesarzem Ottonem III. W październiku okazało się, że Czesi nie chcą powrotu Wojciecha na tron biskupa praskiego. W związku z tym Wojciech pożegnał się z cesarzem i wyjechał na Węgry, a następnie do Polski. Prawdopodobnie przekroczył granicę na dzisiejszej Przełęczy Dukielskiej. Tędy przechodził prastary szlak handlowy. Dalsza wędrówka prowadziła przez Kraków i Poznań do Gniezna. Po drodze Wojciech zatrzymywał się w różnych miejscowościach – nauczał, udzielał sakramentów i odprawiał msze. Na początku marca przybył na dwór Bolesława Chrobrego, gdzie został serdecznie przyjęty. Było to też spotkanie pozostałych przy życiu Sławnikowiców Wojciecha, Radzima i Sobiesława. Zapadła ostateczna decyzja co do kierunku przyszłej misji. Początkowo planowano, że będzie to kraj Wieletów, potem jednak wybrano Prusy. W marcu 997 roku Wojciech opuścił Gniezno. Dotarł do Gdańska i ochrzcił jego mieszkańców. Misjonarzy było trzech: Wojciech, jego brat Radzim i polski duchowny Bogusza-Benedykt, który prawdopodobnie znał język pruski. Z Gdańska wypłynęli łodzią, mieli zbrojną ochronę. 16 kwietnia 997 roku wylądowali na małej wyspie koło handlowego miasta Truso. Aby podkreślić pokojowy charakter misji Wojciech odesłał łódź i żołnierzy. Tam nastąpiło pierwsze spotkanie z Prusami. Odnieśli się oni wrogo do misjonarzy, a biskupa wyróżniającego się strojem jeden z miejscowych uderzył wiosłem w plecy tak silnie, że obalił go na ziemię. Inny jednak był przyjaźnie nastawiony do przybyłych i udzielił im noclegu. W następnym dniu w Truso odbył się wiec. Zgromadzeni kazali misjonarzom opuścić Prusy. W przeciwnym razie zostaną zabici. Łódką odwieziono ich w stronę granicy. Tam w gościnnej zagrodzie przemieszkali pięć dni, zastanawiając się, co dalej. 22 kwietnia postanowili

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

kontynuować misję. Wyruszyli wzdłuż brzegu jeziora. 23 kwietnia miejscowi Prusowie zaatakowali misjonarzy i Wojciech poniósł śmierć męczeńską. Jego ciało przeszyło siedem oszczepów. Głowę odcięto, okaleczone ciało wrzucono do wody. Było to w pobliżu grodu Cholin. Radzim i Bogusza nie zostali zabici, lecz szybko zwolnieni i wrócili do Gniezna.

Jest też druga tradycja, według której Wojciech poniósł śmierć w Sambii, w pobliżu miejscowości Tenkitten na wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Miejsce to znajduje się obecnie w obwodzie kaliningradzkim należącym do Rosji. Ta wersja wydarzeń ma najwięcej zwolenników w Rosji i w Niemczech. Wersja „pruska" jest popierana w Polsce.

W tym z konieczności skrótowym opisie drogi życiowej św. Wojciecha zabrakło miejsca na jego cechy, na przedstawienie, jaki właściwie był. W młodości był człowiekiem wesołym. Późniejsze wydarzenia spowodowały, że stał się ascetycznym i surowym duchownym. Jednocześnie starał się pomagać innym – wspierał ubogich, wykupywał niewolników z niewoli, udzielił azylu ściganej kobiecie. Miał szacunek do pracy – gdy był biskupem uprawiał własnoręcznie pole i próbował z tego się utrzymywać, natomiast w klasztorze awentyńskim wykonywał ciężkie prace fizyczne. Pochodził ze znakomitego rodu i ukończył świetną szkołę w Magdeburgu, był jednym z najwybitniejszych umysłów swojej epoki, źródła wspominają o wielodniowych dyskusjach z cesarzem Ottonem III i duchownymi należącymi do ówczesnej elity. Podczas misji wykazał się odwagą, przemawiał do wrogo nastawionego tłumu, nie upadał na duchu, wręcz przeciwnie, był oparciem dla swoich towarzyszy.

Radzim i Bogusza przybyli na dwór Chrobrego i zdali mu sprawozdanie. Książę nawiązał rozmowy z przedstawicielami Prusów i wykupił ciało świętego na wagę złota (dał tyle złota, ile ważyło ciało). W uroczystej procesji zostało przewiezione do Gniezna. Prawdopodobnie w Trzemesznie w klasztorze nastąpiła przerwa w podróży i tam pozostawiono w charakterze relikwii część ciała zmarłego. Śmierć Wojciecha wstrząsnęła ludźmi należącymi do elity umysłowej końca X wieku. Po dwóch latach, w 999 roku, został uznany przez Kościół za świętego. Utworzono również arcybiskupstwo w Gnieźnie i podporządkowano mu ziemie, którymi władał książę Bolesław Chrobry. W skład metropolii wchodziły diecezje ze stolicami w Krakowie, Kołobrzegu i Wrocławiu. Arcybiskupem został Radzim, brat Świętego. W Polsce istniało już biskupstwo misyjne, z siedzibą w Poznaniu. Biskupem był Niemiec Unger. Nie wiemy, jaka była zależność między obydwoma dostojnikami. Prawdopodobnie Unger nie podlegał Radzimowi. Niektóre wydarzenia wskazują nawet na współpracę między nimi. Jest to o tyle prawdopodobne, że Unger był starszy od nowego arcybiskupa i cieszył się szacunkiem w kraju. Pozycja Radzima nie była chyba zbyt silna, zważywszy na fakt, że nie miał on dużych doświadczeń w

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

polityce i zarządzaniu ludźmi. Zupełnie inaczej przedstawiało się to w wypadku Ungera.

W roku tysięcznym Otton III udał się na pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Bolesław przywitał go na granicy swojego księstwa i odtąd mu towarzyszył. Gdy zobaczyli z dala Gniezno, cesarz zszedł z konia i pieszo przeszedł do grobu Świętego. Książę Bolesław gościł Ottona III w swoim zamku na Ostrowie Lednickim a przyjmował go z niesłychanym przepychem. Na drodze był rozwinięty czerwony dywan, po którym cesarz mógł iść boso bez obawy zranienia stóp. Na wzgórzach w pobliżu drogi stali wojowie i rycerze elegancko ubrani. Mieli bogato zdobioną broń i zbroje. Kronikarze piszący o tamtych wydarzeniach podkreślają dostatek, który panował wówczas w państwie Chrobrego. Wspominają też, że później nastąpiło ogólne zubożenie. Takie opisy wydawały się przesadzone. Sądzono, że tworzono w ten sposób legendę tego władcy – „ku pokrzepieniu serc". Chyba jednak była to prawda. Niestety. Zarówno Mieszko I, jak i Bolesław Chrobry prowadzili wojny o charakterze rabunkowym. Sprzedawali też ludzi w niewolę do krajów muzułmańskich w Azji i w Hiszpanii. Prawdopodobnie dzięki temu mogli budować grody, kamienne kościoły i utrzymywać kosztowną drużynę. Właśnie w czasie panowania Chrobrego te możliwości już się kończyły. Mieszko rabował Słowian Połabskich oraz kraje zajmowane zbrojnie, np. Lubelszczyznę. Chrobry łupił Czechów i Rusinów, ale za każdym razem spotykało się to z ostrą reakcją i musiał się wycofywać. Kraje Wieletów i Obodrzyców były dla niego niedostępne od czasu, gdy sprzymierzyły się z Niemcami po śmierci Ottona III.

Ale wróćmy do zjazdu gnieźnieńskiego. W dniach od 8 do 10 marca 1000 roku, to jest w piątek, sobotę i niedzielę, odbył się synod, na którym Otton ogłosił utworzenie metropolii gnieźnieńskiej i wprowadził arcybiskupa Radzima-Gaudentego na jego stolicę. Wręczył Bolesławowi włócznię św. Maurycego, gwóźdź z Krzyża Świętego, a na głowę włożył swoją koronę. Oznaczało to podniesienie Chrobrego do godności równorzędnej z królami, to oznaczało, że nie podlegał cesarzowi i miał prawo mianować arcybiskupa i biskupów.

Oprócz tego Otton III ofiarował na rzecz katedry gnieźnieńskiej ołtarz złożony z trzech złotych płyt. Bolesław podarował cesarzowi ramię Świętego i oddział 300 rycerzy. Każdy człowiek w orszaku Ottona III otrzymał prezent od polskiego księcia. Po zjeździe Bolesław odprowadził cesarza do Akwizgranu, gdzie był pochowany Karol Wielki. Potem się rozstali.

Zjazd gnieźnieński, to jedna z najważniejszych dat naszej historii. Postanowienia zjazdu budowały państwo polskie. W tym czasie pojawiła się też nazwa „Polska" (temat ten omawia Przemysław Urbańczyk w artykule „Nie było żadnych Polan").

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Wkrótce Bolesław wysłał poselstwo do papieża w sprawie zgody na koronację. Papież jednak odmówił. Był to pierwszy sygnał, że pozycja polskiego księcia nie jest taka mocna, jak się wydawało. Cesarz Otton III natomiast znalazł się w obliczu przeciwności, które go przerosły. W Rzymie wybuchło powstanie i nie mógł tam przebywać. W Niemczech narastała opozycja. Przyplątały się też kłopoty zdrowotne. Zmarł 23 stycznia 1002 roku w pobliżu Rzymu na atak malarii. Miał wówczas 22 lata.

Poniżej przedstawiamy miejsca, w których św. Wojciech mógł być. O niektórych z nich piszą źródła, o innych mówi tradycja i legendy. Są uszeregowane chronologicznie według czasu prawdopodobnej wizyty Świętego. Również opisana została Iława koło Szprotawy, tu Chrobry witał cesarza Ottona III w roku 1000.

1. Śladami św. Wojciecha

Źródła nie podają dokładnych informacji na temat pobytu Świętego w Polsce. Jesteśmy więc zdani na domysły historyków oraz tradycję, legendy i podania. Oto miejscowości, w których mógł przebywać.

Opole

Według podania św. Wojciech ufundował tu kościół. Prawdopodobnie zatrzymał się w mieście, gdy jako biskup praski wizytował Śląsk, należący do jego diecezji (Opole podlegało biskupowi praskiemu aż do roku 1000). Przy okazji tej wizyty została wybudowana drewniana kaplica na podgrodziu na wyspie Ostrówek, lub na tzw. Górce, najwyższym wzniesieniu w okolicy, gdzie według legendy wygłaszał kazania. Dziś miejsce to jest w granicach miasta. Możliwe też, że biskup zwrócił się do Bolesława Chrobrego o ufundowanie w Opolu kościoła stałego.

Samo Opole powstało prawdopodobnie w VII w. Od VIII wieku było stolicą plemienia Opolan, które w połowie IX w. zostało wymienione w notatce „Geograf Bawarski". W X w. podlegało książętom czeskim. Od około 990 roku w państwie Mieszka I, a następnie Bolesława Chrobrego. Początkowo Opole było osadą na wyspie Ostrówek na Odrze. Osada stopniowo się rozrastała i była coraz silniej umacniana. Pod koniec X wieku na miejscu osady został wybudowany gród i drewniane miasto na podgrodziu. Otaczały je drewniano-ziemne wały. Możliwe, że prace te były związane z włączeniem Opola do państwa Mieszka I. Miasto bogaciło się. Mieszkali tu rzemieślnicy i kupcy. Przechodziły ważne szlaki handlowe. Bolesław Chrobry ustanowił w grodzie

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

urząd kasztelana. Po rozbiciu dzielnicowym Opole zostało włączone do państwa czeskiego a następnie zagarnięte przez Prusy.

warto zobaczyć:
Dawną wyspę Ostrówek na Odrze związaną z początkami miasta. Obecnie jest to północna część wyspy Pasieka. W rejonie tym stoi wieża dawnego zamku książęcego wybudowana w XIV wieku. W pobliżu w rezerwacie archeologicznym wyeksponowano pozostałości grodu z X wieku. Dwa kościoły w Opolu mają rodowód z przełomu X i XI wieku. Pierwszy, to kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha (kościół „Na Górce"). Według legendy pierwszy kościół w tym miejscu (drewniany) został wybudowany pod koniec X wieku na pamiątkę pobytu Świętego w Opolu. Później wielokrotnie był niszczony (pożary) i odbudowywany. Obecnie jest to murowany budynek gotycki. Wewnątrz, w głównym ołtarzu znajduje się barokowy obraz przedstawiający sceny z życia św. Wojciecha. Drugi z najstarszych kościołów opolskich, to katedra Św. Krzyża. Jego rodowód sięga 1005 roku. Wówczas w tym miejscu został ufundowany drewniany kościół przez Bolesława Chrobrego. Obecnie jest to kościół murowany z wysokimi wieżami. W Muzeum Śląska Opolskiego możemy obejrzeć stałą wystawę „Pradzieje i wczesne średniowiecze opolszczyzny".

Wrocław
W II połowie X wieku Śląsk należał do diecezji praskiej, a więc podlegał Wojciechowi Sławnikowicowi, gdy ten pełnił zaszczytną, lecz trudną funkcję biskupa w Pradze. Można więc przypuszczać, że święty Wojciech przynajmniej raz odwiedził Śląsk i samo miasto Wrocław. W tych czasach wrocławski zespół miejski składał się z umocnionego grodu i podgrodzi na wyspach odrzańskich oraz z osad otwartych na lewym i prawym brzegu rzeki. Osada na lewym brzegu Odry była początkiem późniejszego miasta średniowiecznego. Stanowi ono obecną Starówkę. Kościołem parafialnym był tu kościół pod wezwaniem św. Wojciecha. Pierwsza pisana wzmianka o nim pochodzi z 1112 r. Był to wówczas budynek drewniany. W XIII wieku kościół otrzymali dominikanie. Zbudowali go na nowo około 1250 roku, jako gotycki budynek ceglany.

Kraków
Święty Wojciech zatrzymał się w Krakowie podczas podróży do Gniezna. Możliwe, że odwiedzał to miasto już wcześniej, gdy był biskupem w Pradze. Według tradycji wygłaszał kazania, nauczał i odprawiał msze dla mieszkańców: w miejscu, gdzie obecnie jest rynek – tu następnie wybudowano kościół św. Wojciecha, oraz na wzgórzach Zwierzyńca – w pobliżu kościoła Najświętszego Salwatora.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Kościół św. Wojciecha był początkowo drewniany. W XI wieku wybudowano go jako niewielki romański kościółek z kamienia. W podziemiach wystawa „Dzieje Rynku Krakowskiego" zorganizowana przez Muzeum Archeologiczne w Krakowie oraz nowa wystawa stała „Św. Wojciech – biskup, męczennik, patron Polski".

Zwierzyniec to rozległa dzielnica na zachód od śródmieścia. W X i XI wieku był terenem łowieckim władców. W XII wieku był własnością Piotra Własta, tego samego, o którym wspominaliśmy w rozdziale o Ślęży. Następnie właścicielkami Zwierzyńca zostały siostry Norbertanki.

Kościół Najświętszego Salwatora istnieje bardzo dawno. Tradycja głosi, że powstał na miejscu pogańskiej świątyni z fundacji św. Metodego. Prawdopodobnie już w X wieku była tu kamienna kaplica zbudowana na planie krzyża równoramiennego. Kaplica ta została następnie przebudowana – powstała rotunda z jedną absydą. W I-szej połowie XII wieku na miejscu rotundy wybudowano niewielki kościół podłużny, wieża pochodzi z wieku XVII.

Na cmentarzu, przy południowej ścianie kościoła znajduje się ambona z kamienia. Tradycja wiąże ją z osobą świętego Wojciecha, który tu wygłaszał kazania. Ambona została jednak wybudowana dużo później, jest rówieśniczką wieży. W podziemiach kościoła została zorganizowana wystawa o jego historii.

We wnętrzu możemy zobaczyć XVII-wieczny obraz ilustrujący legendę o rzeźbie Chrystusa Ukrzyżowanego i o ubogim skrzypku. Krucyfiks został przesłany Mieszkowi I z okazji jego chrztu jako dar z Moraw. Książę ufundował dla Zbawiciela złotą koronę, drogocenny płaszcz i trzewiki wyszywane perłami i przekazał do kościoła Najświętszego Salwatora. Figura Zbawiciela zasłynęła jako cudowna. Przywracała ludziom zdrowie, pomagała w kłopotach.

Według legendy pewnego dnia do świątyni zawędrował ubogi skrzypek. Grał Chrystusowi Ukrzyżowanemu, a potem zaczął opowiadać o biedzie, w jakiej żyje jego rodzina. Pan Jezus nagle poruszył się na krzyżu, zrzucił z nogi jeden z drogocennych trzewików i uśmiechnął się do grajka. Ten wziął trzewik, sprzedał go na rynku, a następnie kupił jedzenie i ubranie dla swojej rodziny. Szybko jednak został aresztowany i za świętokradztwo skazany na śmierć przez ścięcie toporem. Biedny skrzypek uprosił sędziów, aby przed śmiercią jeszcze raz mógł zagrać przed Ukrzyżowanym Chrystusem w zwierzynieckim kościele. Gdy się tam zjawił i zaczął grać, Chrystus na oczach strażników zrzucił mu drugi trzewik. Rada miejska ułaskawiła grajka i wypłaciła mu odszkodowanie. Odtąd często zapraszano go, aby grał na weselach. Mówiono, że przynosi

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

szczęście młodym parom. Dzięki temu miał dużo pracy i dużo pieniędzy. Jednak codziennie przychodził do kościoła i grał Chrystusowi Ukrzyżowanemu. Cudowny krzyż prawdopodobnie w XVI wieku został przeniesiony w inne miejsce. Wskazuje się tu Sanktuarium Krucyfiksu w miejscowości Numana koło Sirolo w środkowych Włoszech nad Adriatykiem.

Mucharz
Wieś niedaleko Wadowic (woj. małopolskie). Według tradycji św. Wojciech zatrzymał się tu, wygłaszał kazania, chrzcił i bierzmował. Tu również mówi się o dwukrotnym pobycie. Pierwsza wizyta miała odbyć się w okresie, gdy Święty był biskupem praskim i odwiedzał kościoły swojej diecezji. Druga wizyta miała miejsce podczas podróży do Gniezna a następnie na misję do Prus. Początki Mucharza związane są z ośrodkiem kultów pogańskich. Pierwszy kościół, to poświęcona przez misjonarzy świętych Cyryla i Metodego świątynia pogańska. Wówczas też ochrzczona została okoliczna ludność. To właśnie w tym kościele miał odprawiać msze św. Wojciech. U zarania państwa polskiego tutejszy kościół był jedynym na bardzo rozległym terenie. Gdy w XI wieku powstała parafia w Mucharzu należały do niej między innymi Wadowice i Sucha Beskidzka. Obecny kościół parafialny, pod wezwaniem św. Wojciecha, pochodzi z XIX wieku. Poprzednie kościoły w tym miejscu nosiły wezwanie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. W tutejszym kościele do początków XIX wieku przechowywano resztki ornatu, w którym święty Wojciech odprawił mszę.

Zator
Niewielkie miasteczko w pobliżu Oświęcimia liczące około 4 tys. mieszkańców. Według tradycji w Zatorze św. Wojciech nauczał i udzielał sakramentów świętych. Była to wówczas wieś, przy której z czasem rozwinęło się targowisko i ustanowiono komorę celną. W mieście znajdziemy kościół parafialny pod wezwaniem św. Jerzego i św. Wojciecha. Obecny kościół, gotycki, został wybudowany w 1393 roku. Później był przebudowywany.

Łany Wielkie
Niewielka wieś nad Pilicą, w gminie Żarnowiec w powiecie zawierciańskim województwa śląskiego licząca ok. 300 mieszkańców – dawny ośrodek kultów pogańskich. W drodze z Krakowa do Gniezna św. Wojciech zatrzymał się w Łanach Wielkich. Wówczas miejscowość ta nosiła nazwę Żarnowiec. Po lokacji miasta Żarnowiec na obecnym miejscu Łany Wielkie przejściowo nazywały się Stary Żarnowiec, a następnie otrzymały dzisiejszą nazwę. We wsi znajduje się kościół parafialny pod wezwaniem św. Wojciecha. Pierwszy kościół na tym miejscu powstał w okresie między 999 a 1243 rokiem. Obecny został wybudowany w XIV wieku, w późniejszych wiekach rozbudowywany. Według tradycji w czasach pogańskich we wsi znajdowała się świątynia Świętowita.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Później na jej miejscu wybudowano kościół chrześcijański. Przy kościele stoi figura św. Wojciecha z XVII wieku. W pobliżu znajduje się źródło, któremu przypisuje się własności lecznicze i które tradycja miejscowa wiąże z osobą Świętego.

Ruda
Niewielka osada na przedmieściach Wielunia – kiedyś była to znacząca miejscowość. Św. Wojciech zatrzymał się w Rudzie w drodze z Krakowa do Gniezna. Prawdopodobnie jeszcze w XI wieku powstała tu parafia z kościołem pod wezwaniem św. Wojciecha. Po raz pierwszy Ruda została wymieniona w kronice Galla Anonima pod datą 1106 roku. W tym czasie miejscowość pełniła funkcję kasztelanii i ośrodka administracyjnego ziemi rudzkiej. Przekładając to na dzisiejsze pojęcia była miastem powiatowym. W okolicy były tereny łowieckie. W późniejszym czasie Ruda została zdominowana przez powstały w pobliżu Wieluń i przestała się rozwijać. We wsi znajduje się kościół św. Wojciecha, konsekrowany w 1106 roku, o czym wspomina kronika Galla Anonima. Według tradycji pierwszy kościół został wybudowany przez św. Wojciecha na miejscu świątyni pogańskiej. Inna legenda mówi, że kościół został ufundowany w XII wieku. Zachowała się północna ściana z dwoma romańskimi oknami i portalem.

Sieradz
W Sieradzu św. Wojciech wsiadł do łodzi i dalej płynął Wartą aż do Poznania. W tym czasie klimat był dużo cieplejszy, niż obecnie i mimo zimowej pory rzeka nie musiała być zamarznięta. Obecnie w Sieradzu stoi drewniany kościół św. Wojciecha. Jest to już trzecia świątynia na tym miejscu.

Poznań
Niewielkie wzgórze na północ od Starego Miasta, to miejsce, w którym św. Wojciech wygłaszał kazania podczas pobytu w Poznaniu. Drewniana kaplica stanęła w tym miejscu prawdopodobnie w XI wieku. Obecny kościół powstał w XV wieku , następnie był rozbudowywany a w XX wieku odbudowany po zniszczeniach wojennych. Kościół nazywany jest „poznańską Skałką”, gdyż są tu pochowani zasłużeni Wielkopolanie, m.in. Józef Wybicki, autor słów hymnu narodowego i Feliks Nowowiejski, wybitny kompozytor.

Strzelno
Niewielkie miasto w pobliżu Inowrocławia w powiecie mogileńskim województwa kujawsko-pomorskiego. Po Świętach Wielkanocnych (28 marca) św. Wojciech wyruszył z Gniezna na wyprawę misyjną. Pierwszą część podróży odbywał lądem. Przejechał przez Trzemeszno. Koło Strzelna znalazł się w pogańskim uroczysku i koń się spłoszył. Wóz uderzył w wystający z ziemi wielki kamień. Zderzenie było tak gwałtowne, że woźnica wypadł z wozu i

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

poniósł śmierć na miejscu. Legenda mówi, że św. Wojciech wskrzesił woźnicę i pięknym przemówieniem nawrócił przybyłych ludzi na wiarę chrześcijańską. Dodatkowo słowa Świętego spowodowały, że kamień zrobił się miękki, a na jego powierzchni utworzyły się ślady po uderzeniu wozu. Można nie wierzyć legendzie, ale przysłowie mówi, że w każdej plotce jest ziarno prawdy. Co dopiero w takiej, która przetrwała tysiąc lat. Głazy z uroczyska zostały później przeniesione do pobliskiego Strzelna i ustawione na wzgórzu noszącym obecnie imię św. Wojciecha. Większy z głazów ma obwód 3,7 m. i wysokość 0,7 m. Na nim właśnie są ślady po zderzeniu z wozem, który wiózł Świętego. W pobliżu stoi pomnik św. Wojciecha. Na tym samym wzgórzu stoją dwa niezwykle cenne kościoły. Oba zostały wybudowane w stylu romańskim w XII wieku. Większy z nich, to bazylika św. Trójcy. Była kościołem klasztornym norbertanek. Wewnątrz znajdują się rzeźbione kolumny romańskie. Obok kościół św. Prokopa – ma kształt rotundy z wieżą.

Wyszogród

Zniszczone grodzisko, położone 500 metrów na południowy zachód od Fordonu, dzielnicy Bydgoszczy. Tu św. Wojciech rozpoczął wędrówkę łodzią. Wyszogród był książęcym grodem u ujścia Brdy do Wisły. Święty Wojciech tu się zatrzymał w drodze do Gdańska. Legenda miejscowa mówi, że odprawiał msze i poświęcił kaplicę św. Marii Magdaleny. Następnie wsiadł do statku rzecznego podarowanego mu przez księcia Bolesława i popłynął Wisłą na północ. Statek miał załogę 30 żołnierzy. Jest jeszcze jedna koncepcja podróży Świętego do Gdańska – tak zwana droga lądowa. Prowadzi ona przez Gródek, Osiek, Skórcz, Bobowo i Starogard Gdański do Gorzędzieja nad Wisłą. Tradycja drogi lądowej opiera się na podaniach przekazywanych ustnie i prawdopodobnie powstałych kilka pokoleń później. Nie wiadomo, czy w czasach Wojciecha Wyszogród był już grodem czy tylko osadą nadrzeczną. Możliwe, że wały zostały zbudowane na początku XI wieku. Około roku 1090 gród został spalony przez wojska Władysława Hermana. Ostatecznie został zniszczony przez Krzyżaków. Obecnie jest to grodzisko na brzegu Wisły, częściowo pochłonięte przez rzekę. Pozostało około 20% powierzchni grodu. Na wale został w 1997 roku postawiony krzyż na pamiątkę misji św. Wojciecha.

Gorzędziej

Niewielka, licząca ok. 500 mieszkańców, miejscowość w pobliżu Tczewa (gmina Subkowy, woj. pomorskie). Jej nazwa pochodzi prawdopodobnie od słowa „gród”. W najstarszych dokumentach była zapisana jako „Gordyn”, Gardensis.

Gorzędziej, podobnie, jak Wyszogród, był grodem książęcym. Św. Wojciech wysiadł tu z łodzi i odprawił mszę. Specjalnie w tym celu rozbito namiot pod starym wielkim dębem w samym grodzie lub w pobliżu. Może padało? Kościół

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

parafialny pod wezwaniem św. Wojciecha pochodzi z XIV wieku (obecnie sanktuarium świętego męczennika). Prawdopodobnie przedtem stał tu kościół drewniany. Pobliski klasztor karmelitów bosych stoi na miejscu dawnego grodu. Z tego miejsca, na szczycie skarpy wiślanej możemy podziwiać przepiękne widoki (Tczew i Malbork). Zastanawiająca jest nazwa „Gorzędziej". Najatrakcyjniejsze wydaje się tłumaczenie wywodzące ją od złych wydarzeń z przeszłości. Zgodnie z tą koncepcją pierwszy człon „Gorze" oznacza coś złego. Drugi człon „dziej" oznaczał kiedyś ciąg zdarzeń spowodowany działaniami człowieka. Obecnie pojawia się on w słowach „dobrodziej", „złodziej", „czarodziej". Możliwe, że w początkowym okresie istnienia miejscowości, była ona trapiona różnymi nieszczęściami, na przykład spowodowanymi bliskim sąsiedztwem Prus, potyczkami i najazdami na niespokojnej granicy.

Święty Wojciech

Najdalej na południe położona dzielnica Gdańska. W dawnych czasach miejscowość ta nosiła nazwę „Dąb". Św. Wojciech nauczał na wzgórzu. Później na tym samym wzgórzu zostało pochowane jego ciało. Po pewnym czasie zabrano je stąd i przewieziono do Trzemeszna lub bezpośrednio do Gniezna. Legenda mówi, że właśnie w miejscowości Dąb odbyło się wykupienie ciała św. Wojciecha od Prusów. Rosnący na wzgórzu dąb był ołtarzem pogańskiego miejsca kultowego i na polecenie Świętego został ścięty. W późniejszych wiekach została tu utworzona parafia i u stóp wzgórza wybudowano kościół pod wezwaniem św. Wojciecha u Dębu. Na wzgórzu, tam, gdzie przemawiał św. Wojciech, wybudowana została kaplica jego imienia (według innej wersji kaplica stoi w miejscu, w którym pochowano ciało Świętego po jego wykupieniu od Prusów – należy jednak zauważyć, że obie te legendy nie są sprzeczne). Kaplica ta kilkakrotnie przebudowywana i odbudowywana stoi do dziś i nosi miano kaplicy Relikwii Św. Wojciecha. Obok w kościele ufundowanym w XIV wieku powstało Sanktuarium Świętego Wojciecha. Stopniowo przyjęła się nowa nazwa miejscowości – „Święty Wojciech".

Gdańsk

Gród gdański został założony około 980 roku, prawdopodobnie na polecenie Mieszka I. Leżał na wyspie u ujścia Motławy do Wisły, cztery kilometry od wybrzeża morskiego. Na początku jego powierzchnia wynosiła 2 hektary, wały miały wysokość 10 metrów. Mieszkało tu około jednego tysiąca ludzi. Domy były drewniane, jedno lub dwuizbowe. Spożywano głównie wieprzowinę. Inną pozycją jadłospisu były ryby. Podgrodzie było zalążkiem miasta i portu. Za najstarszą osadę aglomeracji gdańskiej uważa się Główne Miasto (okolice dzisiejszego ratusza), datowane na IX wiek.

Wiosną 997 roku do Gdańska przybył św. Wojciech. Ochrzcił mieszkańców i spotkał się z przedstawicielami miejscowych władz. Następnie odpłynął do Prus

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

na łodzi wraz z bratem przyrodnim Radzimem i kapłanem Boguszą. Mieli ochronę 30 wojów, którą zresztą wkrótce odesłali. Wojciech poniósł śmierć z rąk Prusów. Dwa lata później, w 999 roku Jan Kanapariusz, opat klasztoru na Awentynie w Rzymie spisał historię jego życia. W dziele tym po raz pierwszy został wymieniony Gdańsk. Określony został jako miasto.

Po śmierci Bolesława Chrobrego Pomorze Gdańskie oderwało się od Polski i utworzyło niezależne księstwo. Niepewna sytuacja polityczna doprowadziła do kryzysu gospodarczego i zubożenia miasta w II połowie XI wieku. Na dodatek około 1090 roku gród został zniszczony przez pożar. Przypuszcza się, że spowodowały go wycofujące się wojska polskie.

Najlepszym okresem dla miasta był XVI wiek. Gdańsk obsługiwał wówczas większość zagranicznego handlu Polski. Od połowy XVII wieku nastąpił regres przerwany dopiero dwieście lat później dzięki rozwojowi przemysłu stoczniowego i portu.

W mieście nie pozostały żadne budowle, które pamiętają czasy Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Miejsce, na którym stał gród gdański, nosi obecnie nazwę Zamczysko. Jest tu budynek Poczty Polskiej, który był broniony 1 września 1939 roku przez pracowników. Nieopodal resztki zamku krzyżackiego, zbudowanego na miejscu grodu i zniszczonego przez gdańszczan w 1454 roku. Stare miasto będące jednocześnie podgrodziem grodu książęcego mieściło się między kościołami św. Katarzyny i św. Mikołaja. W Muzeum Archeologicznym stała wystawa „1000 lat Gdańska w świetle wykopalisk” (między innymi eksponaty z X-XIII wieku). Warto jednak zostać w Gdańsku na dłużej i dokładniej go zwiedzić. Jest to bowiem jedno z najpiękniejszych miast w Polsce, a zabytki są naprawdę wspaniałe.

Truso

W ostatnich latach XX wieku w Janowie Pomorskim, 7 km na południowy wschód od Elbląga, nad Jeziorem Drużno, odkryto resztki rozległej osady z VIII -X wieku. Przypuszcza się, że to są właśnie pozostałości Truso.

Było to sto lat przed Mieszkiem I. W Anglii rządził wtedy król Alfred Wielki – energiczny i mądry władca. Swojego kraju bronił przed najeźdźcami i zapewnił mu pokój. Zorganizował na nowo administrację i prawo. Popierał szkolnictwo, rozwój nauki i kultury. Król Alfred wysłał swojego żeglarza Wulfstana w podróż po Bałtyku. Wulfstan wyruszył z duńskiego portu Haithabu i płynął wzdłuż brzegu morskiego. Po powrocie do Anglii przedstawił królowi sprawozdanie z wyprawy. Pisał w nim o wielkim i bogatym porcie Truso leżącym w ziemi pruskiej nad rozległą zatoką. W pobliżu było ujście Wisły – według tej relacji niezamieszkane.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

To była jedyna wzmianka o porcie i mieście Truso. Dalej pozostały nam tylko domysły. Przypuszcza się, że najlepszym okresem dla Truso był wiek IX. W wieku następnym podupadło i utraciło znaczenie.

17 kwietnia 997 roku św. Wojciech i jego towarzysze zostali doprowadzeni do dużego handlowego miasta nad brzegiem Zalewu Wiślanego. Zalew ten był dużo większy niż obecnie. Zebrał się tu wiec, który u Prusów był najwyższą władzą. Ten wiec miał sądzić przybyłych misjonarzy. Wojciech wyjaśnił, skąd przybywa i jakie ma zadanie do spełnienia. Prusowie jednak uznali, że jest to próba narzucenia im obcego prawa, religii i stylu życia. Nakazali, aby misjonarze natychmiast opuścili teren Prus pod groźbą śmierci. Po wydaniu wyroku Prusowie wsadzili Wojciecha i jego towarzyszy do łodzi, a następnie odwieźli do polskiego grodu przygranicznego (prawdopodobnie obecna Żuławka Sztumska). Tam misjonarze spędzili pięć dni.

Opis miasta, w którym odbył się sąd wskazuje, że prawdopodobnie było to Truso, choć nazwa ta nie padła w żywotach św. Wojciecha. Później Truso całkowicie utraciło znaczenie, albo nawet przestało istnieć. Możliwe, że przyczyniła się do tego konkurencja Gdańska, może też najazdy Wikingów, lub innych ludów bałtyckich. W 1246 roku w rejonie dawnego Truso Krzyżacy założyli nowe miasto portowe – Elbląg.

Święty Gaj

Wieś w województwie warmińsko-mazurskim, powiecie elbląskim, w gminie Rychliki. Po pięciodniowym odpoczynku misjonarze wrócili do Prus. Tam, koło grodu Cholin zostali napadnięci przez pogan. Wojciech, przebity siedmioma włóczniami poniósł śmierć na miejscu. Prusowie odcięli jego głowę i, wbitą na pal, zabrali ze sobą. Ciało wrzucili do przepływającej w pobliżu rzeki Dzierzgonki. Było to 23 kwietnia 997 roku. Towarzysze Świętego, Radzim Gaudenty i Bogusza, nie zostali zabici. Zwolnieni, przybyli na dwór Bolesława Chrobrego i zreferowali mu przebieg wyprawy. W miejscu, w którym zginął święty Wojciech, Krzyżacy założyli wieś, która obecnie nosi nazwę Święty Gaj. Nazwa wsi nawiązuje do hipotezy, że misjonarze odprawili mszę i odpoczywali w świętym gaju. Obecny kościół wybudowano w 1865 roku. Od 1945 roku służy on katolikom, początkowo pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego. Od 1986 roku na mocy dekretu prymasa Józefa Glempa kościół jest poświęcony św. Wojciechowi. We wsi znajduje się sanktuarium Św. Wojciecha. Obecni mieszkańcy wsi przybyli z Ukrainy. Są tu katolicy, unici i prawosławni. Łącznie we wsi mieszka w przybliżeniu 190 osób. 1500 metrów na wschód od wsi Święty Gaj znajduje się grodzisko, które jest identyfikowane z dawnym grodem Cholin. Ma ono niecałe 1000 m kw. powierzchni, otaczający go wał obecnie ma wysokość od pół do dwóch metrów. W okolicy grodziska miejscowość Pachoły

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

(niemiecka nazwa Pachollen). Na podstawie zbieżności nazw przypuszcza się, że początek miejscowości dał właśnie gród Cholin.

2. Iława

Niewielka dzielnica w zachodniej części Szprotawy (woj. lubuskie, pow. żagański). W czasach Mieszka I i Bolesława Chrobrego Iława była grodem na zachodniej granicy ich państwa. W roku 1000 Otton III pielgrzymował do grobu św. Wojciecha i tu właśnie, w Iławie, witał go Bolesław Chrobry. Wówczas została wymieniona w kronice Thietmara jako Ilva. Polski książę chciał olśnić cesarza swoim bogactwem. W pobliżu grodu, na rozległej równinie nad rzeką Bóbr, poustawiał swoich drużynników i możnowładców. Stali oni jak na paradzie, w wyrównanych szykach i w odświętnych strojach specjalnie przygotowanych na tę okazję. Każdy szyk miał swoją barwę. Wzbudziło to podziw cesarza.

W późniejszym czasie przy grodzie rozwinęła się osada – prawdopodobnie o charakterze targowym. Z czasem przekształciła się ona w oddzielne miasto – Szprotawę. Otrzymała prawa miejskie przed 1260 rokiem, była też kasztelanią. W XIV wieku znalazła się pod władzą Czech, potem Austrii i Prus. W województwie lubuskim znajduje się też miasteczko Iłowa (niem. Helbau). Uważa się, że również tu mógł stać gród opisany przez kronikarza w 1000 roku.

warto zobaczyć:
Wzgórze uważane za pozostałości wału grodowego. Na nim stoją budynki. Obok niewielki kościół romański św. Andrzeja Apostoła z XIII wieku. Według legendy na wzgórzu odprawiane były nabożeństwa pogańskie. Inna lokalizacja grodu w Iławie, to Wzgórze Miłości w Parku Słowiańskim w pobliżu rzeki Bóbr. W miejscu tym były prowadzone badania archeologiczne. Nie dały jednak zdecydowanej odpowiedzi na temat lokalizacji grodu.

Pas umocnień ciągnący się wzdłuż Bobru na północ i na południe od Szprotawy to Wały Śląskie (Chrobrego). Ich długość przekracza 100 km. Są to wały i rowy, w niektórych miejscach podwójne lub potrójne. Szerokość pasa umocnień dochodzi do 45 metrów. Obecnie wały mają do 1,5 metra wysokości, a rowy do 2 metrów głębokości. Najlepiej zachowały się w lasach. Prawdopodobnie zostały zbudowane w IX lub X wieku, lub później w okresie średniowiecza. Nie wiadomo, kto je zbudował, ani w jakim celu – tu jesteśmy skazani na domysły. Mogły powstać na rozkaz Mieszka I, aby chronić zachodnie rubieże jego państwa. Ale mogą też być starsze, jeszcze z epoki państw plemiennych. Wówczas ich rolą byłaby prawdopodobnie obrona przed napadami łupieżczymi niewielkich oddziałów z sąsiednich plemion.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

VI. BOLESŁAW CHROBRY – CZAS WOJNY (1002-1018)

Konflikt o tron czeski, obrona linii Odry, wyprawa na Ruś, porażka wyprawy Henryka II na Bolesława, koniec 16-letnich zmagań – pokój budziszyński, bitwa nad Bugiem, legenda Szczerbca, wyjście z Kijowa, św. Bruno z Kwerfurtu, obrona Niemczy

Początkowo wszystko zapowiadało się dobrze. W Niemczech rozpoczęła się walka o tron królewski. Ogromne wpływy i autorytet miał tam arcybiskup Wigillis. Popierał on Henryka, księcia bawarskiego. Henryk pochodził ze znakomitego rodu. Jego dziadek był bratem Ottona I. Jego ojciec, Henryk Kłótnik, dwukrotnie walczył o władzę w Niemczech, lecz zawsze przegrywał. Był jednak stale w opozycji do panujących Ottonów. Syn Kłótnika, książę Henryk, popierany przez Wigillisa, był lojalny wobec Ottona III i zawsze wyrażał się o nim z szacunkiem. Sam był człowiekiem słabego zdrowia – często chorował i miał kłopoty z nogami. Otrzymał nawet przydomek Kulawego. Był bardzo pobożny. Ze swoją żoną Kunegundą złożyli ślub dziewiczej czystości. Byli uważani za zgodne i kochające się małżeństwo. W późniejszych latach oboje zostali zaliczeni w poczet świętych.

Wkrótce po śmierci Ottona III został zamordowany margrabia miśnieński Ekkehart. Przedtem pokonawszy Słowian, przyłączył do swojej marchii Milsko (obecnie Górne Łużyce). Ekkehart był przeciwnikiem Henryka. Przyjaźnił się za to z naszym Bolesławem Chrobrym. Po śmierci Ekkeharta Bolesław za zgodą Henryka zajął Łużyce, Milsko i Miśnię.

We wrześniu Henryk został koronowany na króla Niemiec. Wkrótce potem odbył się wielki zjazd w Merseburgu, na którym wystąpił jako panujący. Bolesław przybył do Merseburga i złożył mu hołd z Milska i Łużyc. Otrzymał również zgodę, aby nowym margrabią na Miśni został syn Ekkeharta Herman, prywatnie mąż jego córki, Regelindy. Niestety, gdy zadowolony z wyników obrad opuszczał Merseburg, został napadnięty przez grupę zbrojnych. Do zamachu doszło na przedmieściach, a więc na terenach, gdzie całkowitą kontrolę sprawowały służby Henryka II. Życie Chrobrego wisiało na włosku. Na szczęście przyszedł mu z pomocą jeden z zaprzyjaźnionych możnowładców niemieckich ze swoją świtą. Wszystko wskazuje na to, że Henryk, świeżo koronowany król, zorganizował ten zamach, aby się pozbyć zbyt potężnego wasala. Chrobry wrócił do kraju, a jego wojska spaliły miasto Strzałę, które miało zostać włączone do odbudowywanej marchii miśnieńskiej. Mieszkańcy miasta zostali uprowadzeni, posługując się późniejszymi pojęciami – „wzięci w jasyr”.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

W 1002 roku nastąpiło również przesilenie w Czechach. W 999 roku zmarł Bolesław Pobożny, brat Dąbrówki, żony Mieszka I. Na tronie zasiadł jego syn, Bolesław Rudy. Było jednak więcej chętnych do władzy. Bracia Rudego, Jaromir i Oldrzych (Udalryk) musieli uciekać do Niemiec. Głównym przeciwnikiem księcia w samych Czechach był potężny ród Wrszowców. Niedawno jeszcze byli oni sprzymierzeńcami Bolesława Pobożnego w walce z rodziną św. Wojciecha. Teraz dążyli do obalenia Bolesława Rudego i objęcia władzy. Prawdopodobnie mieli poparcie naszego Bolesława Chrobrego. Właśnie w 1002 roku osiągnęli przewagę i Bolesław Rudy musiał uciekać do Polski. Zaszkodziło mu też to, że w obronie swojej władzy dopuszczał się okrucieństw i zraził do siebie możnych a także zwykłych poddanych. Na tronie zasiadł przedstawiciel Wrszowców – Władywój. W listopadzie złożył hołd królowi niemieckiemu Henrykowi II. W styczniu 1003 roku zmarł, według opinii współczesnych z powodu nadużywania alkoholu. Wówczas Chrobry wmieszał się do walki o władzę i ponownie wprowadził na tron Bolesława Rudego, licząc na to, że w taki sposób osiągnie w Czechach trwałe wpływy. Niestety znowu powróciły okrucieństwa i terror, narastał opór przeciwko panującemu księciu. Wtedy Chrobry porozumiał się z możnymi rodami czeskimi i postanowił pozbyć się Bolesława Rudego. Zaprosił go do Krakowa na rozmowy, a następnie uwięził go i oślepił. Wkroczył zbrojnie do Pragi i objął tu władzę, z radością witany przez Czechów. Wydaje się, że uważali go oni za swego, był przecież wnukiem pierwszego Bolesława czeskiego i synem Dąbrówki. Liczyli również na stabilizację i łagodniejsze rządy. Henryk II zgodził się na władzę naszego Bolesława nad Czechami, zażądał jednak, aby uznał się on wasalem króla niemieckiego z tego tytułu. Chrobry odmówił.

Nadszedł wreszcie czas decydującej rozprawy z Henrykiem. W jego dziedzicznym księstwie, Bawarii, wybuchł bunt możnych. Na jego czele stanął rodzony brat króla, Bruno. Bolesław Chrobry dał buntownikom posiłki, a sam uderzył na Miśnię. Jednak lekceważony Henryk nie dał się pokonać. Pomagali mu Wieleci, którzy byli doskonałymi wojownikami. Po zwycięstwie nad buntownikami król niemiecki przejął inicjatywę. W lutym 1004 roku zaatakował Milsko. Jego wojska nie doszły jednak do Budziszyna. Zostały zatrzymane przez ogromne opady śniegu i zaraz po nich następującą gwałtowną odwilż. Następnie, wezwany na pomoc przez papieża, Benedykta VIII, wyprawił się do Włoch, pokonał króla włoskiego i sam zasiadł na jego tronie. W sierpniu 1004 roku uderzył na Czechy, w których władzę sprawował Bolesław Chrobry. Henryk dążył do wprowadzenia na tron czeski Jaromira, młodszego syna Bolesława II Pobożnego. Okazało się, że Czesi ciepło przyjęli Jaromira i że mają już dość rządów polskiego władcy. Prawdopodobnie zraziło ich postępowanie wojsk polskich, które prowadziły zorganizowaną grabież i źle traktowały obywateli państwa czeskiego. Sam Chrobry również ułatwił zadanie przeciwnikom – siedział w Pradze i biernie przyglądał się sytuacji. Dopiero,

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

kiedy w mieście wybuchło powstanie antypolskie uciekł z zamku Hradczany na czele swoich najbliższych współpracowników. W walce, która wywiązała się na jednym z praskich mostów, zginął osłaniający go książę Sobiesław Sławnikowic, starszy brat świętego Wojciecha. Na tronie w Pradze zasiadł Jaromir, a Henryk wracając zajął jeszcze Milsko.

W marcu 1005 roku wojska króla niemieckiego zajęły Łużyce, a następnie uderzyły na Polskę. Bolesław bronił linii Odry lecz Henryk wymanewrował go i przeprawił armię przez rzekę. Następnie doszedł do Poznania. Tu wojska rozłożyły się obozem w pobliżu grodu ale zmęczone trudnym przemarszem i wojną podjazdową prowadzoną przez przeciwnika nie atakowały go. Na koniec podpisano pokój, który nie zadowalał żadnej ze stron. Henrykowi nie udało się wyrzucić Bolesława Chrobrego z Polski i osadzić na tronie kogoś innego. Sądząc po kierunku uderzenia właśnie takie były jego zamiary. Bolesław nie myślał już o obaleniu Henryka II. Utracił również wpływy w Czechach, a także władzę nad Łużycami i Milskiem. Prawdopodobnie akurat w tym czasie odłączyło się również Pomorze. Na dodatek wojna ze wszystkimi swoimi okropnościami doszła do Wielkopolski – „miękkiego podbrzusza" państwa Chrobrego. Prawdę mówiąc władza Bolesława wisiała na włosku. Jednak się obronił. Mówiąc językiem analiz szachowych Henryk „nie docisnął".

W 1006 roku nie były prowadzone działania wojenne. Polski książę próbował namówić czeskiego Jaromira i Wieletów do zerwania przymierza z Niemcami. Niestety działania te przyniosły odwrotny skutek. Henryk II zorientował się, co jest grane i wiosną 1007 roku wypowiedział układ pokojowy zawarty pod Poznaniem. Tym razem jednak to on nie docenił Bolesława. W lecie Polacy przeprowadzili błyskawiczną akcję, spustoszyli okolice Magdeburga i ponownie zajęli Milsko i Łużyce. Niepostrzeżenie zaczął się zmieniać charakter wojny. Początkowo był to konflikt między Henrykiem i Bolesławem. Każdy z przeciwników dążył do odebrania władzy drugiemu. Obecnie zaczęła to być wojna między państwem niemieckim i państwem polskim.

Prawdopodobnie w 1006 roku zmarł pierwszy arcybiskup gnieźnieński Radzim-Gaudenty. Możliwe, że w ostatnich latach skłócił się z Bolesławem Chrobrym. Możemy się tylko domyślać, że chodziło o czeską politykę księcia. Bolesław popierał ród Wrszowców, który został wyklęty przez świętego Wojciecha.

W listopadzie 1003 roku zostali zamordowani eremici z Międzyrzecza, kanonizowani następnie jako Pięciu Braci Polskich.

W 1008 roku między Niemcami a Polską nie były prowadzone żadne działania wojenne. W tym właśnie roku przybył na dwór Chrobrego 34-letni arcybiskup misyjny Bruno z Kwerfurtu. Był to arystokrata niemiecki. Przez 10 lat uczył się

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

w sławnej szkole katedralnej w Magdeburgu. Następnie jako kapelan Ottona III wyjechał wraz z nim do Rzymu. Tam zastała go wiadomość o śmierci św. Wojciecha. Bruno odszedł z dworu cesarskiego i wstąpił na trudną drogę poświęcenia. Wzorował się na św. Wojciechu. Zamieszkał w klasztorze benedyktynów na Awentynie. Następnie udał się do Pereum koło Rawenny, gdzie był zakonnikiem eremitą. Jego mistrzem był św. Romuald, jeden z twórców zakonu kamedułów. W 1002 roku Bruno otrzymał uprawnienia biskupa, a wkrótce nawet arcybiskupa misyjnego. Przebywał na Węgrzech, u Pieczyngów oraz, kilkakrotnie, w Polsce. Z prac jego autorstwa trzy zachowały się do dziś: „Żywot Pięciu Braci Polskich", „Żywot Świętego Wojciecha" i list do Henryka II w sprawie wojny polsko-niemieckiej. W tym liście Bruno jednoznacznie wyraża uznanie i szacunek dla Bolesława Chrobrego, a potępia sojusz Henryka z pogańskimi Wieletami.

Większość roku 1008 i zimę z roku 1008 na 1009 Bruno spędził w Polsce. Wiosną udał się na misję do Jaćwingów. Według tradycji nawrócił ich księcia. Niestety spowodowało to bunt plemienia. Książę utracił władzę, a Bruno i jego 18 towarzyszy – życie. Było to 9 marca 1009 roku. Chrobry wykupił ciało Brunona i pochował prawdopodobnie w Łomży.

Na froncie wojny z Niemcami w tym roku kroniki zanotowały tylko jeden nieudany atak polski na Miśnię. Henryk II dopiero w następnym, 1010 roku zorganizował odwetową wyprawę. Opóźnienie to było spowodowane niechęcią możnowładców niemieckich, z których wielu potajemnie popierało Bolesława. Poparcie to Chrobry uzyskiwał różnymi sposobami – przede wszystkim drogocennymi podarkami. Dążył również do odciągnięcia od Henryka jego sojuszników – Czechów i Wieletów. Taktyka ta przyniosła efekty. Gdy wyprawa już się zebrała okazało się, że Słowianie Połabscy dogadali się z polskim księciem i gotowi są uderzyć na Niemcy. W tej sytuacji część wojsk z samym Henrykiem zatrzymała się. Druga część wojsk wraz ze sprzymierzonymi Czechami księcia Jaromira poszła naprzód z zamiarem sforsowania Odry pod Głogowem. Okazało się to jednak niemożliwe. Głogów miał potężne fortyfikacje, a po drugiej stronie rzeki na wszelki wypadek krążyły wojska Bolesława. Wyprawa zawróciła i spustoszyła Milsko i Łużyce.

Taki wynik kampanii był sukcesem Chrobrego. Przeciwnikowi nie udało się przejść Odry. Koszty wojny poniosła natomiast ludność łużycka mieszkająca na spornych terenach zaodrzańskich.

W 1011 roku działania wojenne nie były prowadzone Okazało się, że czas ten lepiej wykorzystał polski władca. W pierwszej połowie 1012 roku doszło w Czechach do przewrotu. Jaromir utracił władzę i uciekł do Niemiec. Na tronie praskim zasiadł Udalryk, jego brat. Nowy władca zerwał sojusz z Niemcami,

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

sprzymierzył się natomiast z Polską. Wobec takich rewelacji wyprawa przeciw Chrobremu w ogóle nie doszła do skutku. Wprawdzie Henryk szybko skłonił czeskiego księcia do uległości, ale potrzebny był mu pokój i nie atakował już Polski.

Rozmowy zaczęły się w styczniu 1013 roku i prowadził je Mieszko, 23-letni następca tronu polskiego. Po uzgodnieniu warunków pokoju Bolesław Chrobry i Henryk II spotkali się w Magdeburgu. Milsko i Łużyce zostały przyznane Polsce, ale jako lenno. Chrobry złożył hołd Henrykowi ze swoich nowych nabytków. Zabezpieczeniem traktatu był ślub Mieszka z Rychezą, siostrzenicą poprzedniego cesarza Ottona III. Warunki te były sukcesem monarchii piastowskiej. Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że rezultaty walk w ostatnich latach zapowiadały taki właśnie układ. Po katastrofie z lat 1004-1005 Chrobry zdał sobie sprawę, że uderzenie całych sił cesarstwa i jego sojuszników (Czesi i Wieleci) jest nie do odparcia. Odtąd skupił się na odciąganiu Czechów i Słowian Połabskich od Niemiec, a także na buntowaniu możnowładców przeciwko Henrykowi. Dzięki temu paraliżował działania przeciwnika. Królowi niemieckiemu nie udało się doprowadzić do skutku ani jednej wyprawy na Polskę.

Również w 1013 roku Chrobry uderzył na Ruś. W tym czasie rządził tam książę Włodzimierz Wielki. Wsławił się tym, że w 989 roku ochrzcił swój kraj. Chrzest ten był związany z jego ślubem z Anną, siostrą cesarza bizantyjskiego. Włodzimierz nie chciał jednak uzależniać się od Bizancjum. Duchownych sprowadził głównie z Bułgarii.

Książę Włodzimierz Wielki miał kilku synów. Jeden z nich, Jarosław, objął księstwo w Nowogrodzie – bogatym mieście kupieckim. Z tego tytułu był zobowiązany do płacenia ojcu wysokiej daniny. Drugi syn, Świętopełk ożenił się z córką Bolesława Chrobrego. Jej imienia nie znamy. W tym czasie stosunki Polski i Rusi były dobre.

W pewnym momencie doszło do buntu przeciwko Włodzimierzowi. Jarosław odmówił płacenia ojcu trybutu. Jednocześnie Świętopełk zaczął organizować opór w stołecznym Kijowie. Prawdopodobnie działał za namową swojego teścia. Włodzimierz zareagował natychmiast. Uwięził Świętopełka, jego żonę i jej kapelana, kołobrzeskiego biskupa Reinberna. Reinbern zmarł w więzieniu. Chrobry zaatakował, aby uwolnić córkę i zięcia.

W wyprawie wspomagali go niemieccy rycerze przysłani przez króla Henryka II, a także oddziały Pieczyngów – koczowniczego ludu wrogo nastawionego do Rusi. Wyprawa zakończyła się niepowodzeniem. Na dodatek doszło do buntu Pieczyngów. Może po prostu nawykli do grabieży koczownicy zniszczyli jakąś

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

wieś lub miasto wbrew rozkazowi Bolesława. Tutaj też reakcja panującego księcia była gwałtowna i natychmiastowa. Wojska Chrobrego otoczyły Pieczyngów i wymordowały ich. Okrutne zwyczaje tamtych czasów mogą szokować, choć prawdę mówiąc, XX wiek dał nam przykłady dużo straszniejsze.

W 1014 roku nastąpił kolejny zwrot w konflikcie. Papież Benedykt VIII poprosił Henryka II o pomoc. Henryk wyprawił się do Rzymu i tam, w dniu 14 lutego 1014r. został koronowany na cesarza. Razem z nim koronowana na cesarzową była jego żona, św. Kunegunda. Chrobry próbował przeciwdziałać tej koronacji, lecz jego wpływy okazały się za słabe. Już wkrótce przekonał się, jak bardzo zmieniła się sytuacja. Do czeskiego księcia Udalryka udał się z wizytą polski następca tronu, Mieszko. Udalryk przyjął go przyjaźnie. Cesarz dowiedział się o tym i zażądał uwięzienia Mieszka. I Udalryk polecenie wykonał, a następnie dostojnego więźnia odesłał pod strażą do Saksonii. Bolesław na szczęście miał kasę i wykupił syna z niewoli.

Koronacja cesarska wzmocniła pozycję Henryka II w Niemczech. Korzystając z tego zorganizował on w 1015 roku wielką wyprawę na Polskę. Brały w niej udział siły cesarstwa, oraz sprzymierzeńcy – Wieleci i Czesi. Henryk podzielił swoją armię na trzy korpusy – północny (Sasi i Wieleci), centralny (główne siły cesarstwa) i południowy (Czesi i Bawarczycy). Tym razem Chrobremu nie udało się zablokować organizacji wyprawy. Wyglądało na to, że tak potężne siły zgniotą jego państwo, a przynajmniej dojdą do Poznania, jak w 1005 roku. Jednak tak się nie stało. Wydaje się, że duże znaczenie miało tu pojawienie się na teatrze wojny Mieszka, jako drugiego dowódcy wojsk polskich. Okazał się on lojalnym, sprawnym i samodzielnym współpracownikiem swojego ojca.

Naprzeciw armii północnej stanął sam Chrobry. Niestety, nie udało mu się utrzymać linii Odry. Wieleci i Sasi wymanewrowali go i przekroczyli rzekę w pobliżu ujścia Warty. Polacy cofnęli się z zamiarem prowadzenia wojny podjazdowej. Przeciwnicy nie ryzykowali marszu wgłąb kraju. Spustoszyli dostępne tereny i wycofali się.

Centralny korpus cesarski zaatakował przeprawy na Odrze w pobliżu Krosna. Przedtem ogniem i mieczem nawiedził Łużyce. Przepraw odrzańskich broniła południowa armia polska pod dowództwem Mieszka. Henryk II przełamał obronę i stanął na prawym brzegu rzeki. Mieszko utrzymał porządek w swoich oddziałach. Cofnął się gotowy do dalszych działań. Tymczasem z północy nadciągnął Bolesław Chrobry. Henryk II nie ryzykował walki z dwoma przeciwnikami, wycofał się na zachodni brzeg Odry, a następnie zarządził odwrót. Tutaj doszło do krwawej bitwy. Piechota polska zaatakowała tylną straż

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

armii Henryka. Zginęło dwustu rycerzy niemieckich, w tym jeden margrabia. Polacy wzięli też jeńców.

Południowy korpus, złożony z Czechów i Bawarczyków zaatakował południowe Łużyce, czyli Milsko. Była to typowo łupieżcza wyprawa.

Jesienią Mieszko zaatakował Miśnię i tereny marchii miśnieńskiej. W tym czasie jednak zaczął się przybór wody na granicznej rzece Łabie i Polacy musieli szybko się wycofać, bo inaczej mieliby odciętą drogę powrotu. Zdążyli jednak spustoszyć tereny marchii miśnieńskiej.

Wielka wyprawa Henryka II w 1015 roku nie powiodła się. Prawdopodobnie był on zaskoczony podziałem wojsk polskich na dwie armie – niezależne i dowodzone przez różnych dowódców. Wydaje się, że podniosła się również jakość wojska Chrobrego, jego trzonem byli doświadczeni rycerze, od kilkunastu lat biorący udział w wojnach. Niemcy ponieśli wymierne straty podczas odwrotu, gdy ich tylna straż została zaatakowana i rozbita. Porażka ta uświadomiła im ryzyko związane z takimi wyprawami. Zniszczone też zostały tereny marchii miśnieńskiej, spustoszone przez Mieszka II.

Bolesław odparł napastników, ale też go to dużo kosztowało. Łużyce i Milsko kolejny raz doświadczyły okropności wojny – w tych latach musiały to być wyludnione krainy, a po siedzibach ludzkich zostały tylko zgliszcza. Zniszczone też zostały rejony na wschód od Odry – na południe od ujścia Warty i w pobliżu Krosna. Wojsko polskie musiało ponieść straty w wyniku porażki, jaką poniósł Mieszko przy obronie brodów na Odrze. Wydaje się też, że Chrobry musiał się sporo wykosztować na najemników – dzięki temu mógł wystawić dwie silne armie.

Reasumując – było to nierozstrzygnięte, krwawe starcie, które sporo kosztowało obie strony. Wydaje się, że inicjatywa strategiczna pozostała w rękach Henryka, lecz Polacy zaczęli przeważać w rozstrzygnięciach taktycznych.

U naszych wschodnich sąsiadów, na Rusi, zaszły poważne zmiany. Książę Włodzimierz Wielki po uwięzieniu jednego syna, Świętopełka i odparciu wyprawy Chrobrego, postanowił zmusić do posłuszeństwa rządzącego w Nowogrodzie drugiego syna, Jarosława. Jednak zmarł podczas przygotowań do wyprawy (w 1015 roku). Świętopełk uwolnił się z więzienia i objął władzę w Kijowie. Obawiał się jednak o swój tron i kazał zamordować trzech swoich braci – Borysa, Gleba i Światosława. To mu popsuło opinię, zyskał nawet przydomek „Przeklętego”.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

W 1016 roku nie były prowadzone żadne działania wojenne między Niemcami a Polską. Wydaje się, że obie strony lizały rany. Ważnym wydarzeniem dla monarchii piastowskiej były natomiast urodziny Kazimierza – syna Mieszka II i Rychezy (Ryksy). Było to 26 lipca 1016 roku. Kazimierz po mieczu był wnukiem Chrobrego i jego ukochanej żony Emnildy, której niestety został już tylko rok życia. Po kądzieli był prawnukiem cesarza Ottona II. Aspiracje wynikające z pokrewieństwa z rodem cesarskim wyrażało imię, które dostał na chrzcie – Karol. Słowiańskie imię Kazimierz po raz pierwszy pojawiło się w dynastii piastowskiej. Są domysły, że może mieć ono rodowód krakowski i podkreślać prawa dynastii do tego regionu. Według historii Kazimierz był najstarszym synem Mieszka II, ale tak do końca nie wiadomo, czy jest to prawda. Niektóre źródła twierdzą, że miał starszego brata, Bolesława, o przydomku „Zapomniany". Sam Kazimierz otrzymał od potomnych przydomek „Odnowiciel" i był jedną z najwspanialszych postaci polskiej historii. Po latach chwały panowania Chrobrego i pierwszych lat rządów swojego ojca Mieszka II, był świadkiem katastrofy. Widział przegrane wojny, rozstanie rodziców, poniżenie i śmierć ojca, został wygnany z Polski, która następnie pogrążyła się w odmętach wojny domowej i stała się obiektem łupieżczych najazdów sąsiadów. Wreszcie wrócił do zrujnowanego kraju, zjednoczył go mieczem i przemyślnością, pracowicie odbudowywał i sklejał to, co zostało, a także stawiał fundamenty pod nowe. Żył krótko, ale dla swojego kraju był prawdziwym mężem opatrznościowym.

U naszych wschodnich sąsiadów doszło do wojny między księciem kijowskim Świętopełkiem i jego bratem nowogrodzkim Jarosławem. Walną bitwę Świętopełk przegrał i uciekł do Polski – do swojego teścia Bolesława Chrobrego. W odpowiedzi na to Jarosław będący teraz panem Kijowa i Nowogrodu zawarł sojusz z cesarzem Henrykiem II. W ten sposób Polskę otoczyła wroga koalicja.

1017 rok zaczął się w życiu Chrobrego od osobistej straty. Zmarła jego żona Emnilda. Po jej śmierci próbował ponownie się ożenić. Poprosił o rękę ruskiej księżniczki Predysławy, siostry księcia Jarosława. Bolesław liczył na to, że w ten sposób odciągnie Ruś od przymierza z niemieckim cesarzem. Jarosław jednak odmówił. Polski książę odczuł to bardzo. Jak pokazały późniejsze wydarzenia, postanowił się zemścić.

Tymczasem w lipcu 1017 roku ruszyła wielka cesarska wyprawa na Polskę. Troszkę została osłabiona na samym początku, bo Polacy pod wodzą Mieszka najpierw skasowali oddziały bawarskie przed ich połączeniem się z resztą armii, a następnie spustoszyli tereny Czech, opuszczone przez wojsko maszerujące na wyprawę przeciwko Polsce. Wojska Henryka II przeszły przez Łużyce i doszły do Odry. Ponieważ nie udało jej się sforsować ani pod Krosnem, ani pod

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Głogowem, rozpoczęły odwrót w kierunku na Czechy. Niemcza była potężnym grodem na tej drodze i Henryk postanowił ją zdobyć. Po wielotygodniowym oblężeniu jasnym się jednak stało, że gród się nie podda. W tym czasie Bolesław Chrobry z częścią wojsk przebywał we Wrocławiu. Drugi korpus polski prawdopodobnie pod dowództwem Mieszka pustoszył niemiecki kraj Saksonię. Na wieść o tym Henryk zwinął oblężenie i przez Czechy wrócił do Niemiec. Po drodze musiał jeszcze uśmierzyć bunt sprzymierzonych Wieletów. Możliwe, że skończyło się to tak, jak przy buncie Pieczyngów przeciwko Chrobremu.

Walki w 1017 roku skończyły się zdecydowanym zwycięstwem Bolesława. Niemcom nie udało się przejść Odry, a po wycofaniu spod Głogowa myśleli już tylko o bezpiecznym powrocie. Temu miało też służyć oblężenie Niemczy. Wydaje się, że Henryk oczekiwał uderzenia Jarosława ruskiego na Polskę. Tymczasem tego uderzenia albo nie było, albo przyniosło ono mierne rezultaty. Tak więc Henryk srodze się zawiódł na swoim sprzymierzeńcu. Nie wyszło to Jarosławowi na dobre.

Rozmowy pokojowe w Budziszynie zaczęły się z początkiem 1018 roku. Miasto to, stolica Górnych Łużyc, było wówczas pod władzą polskiego księcia. Później, od 1031 roku należy do Niemiec jako Bautzen. Obecnie liczy około 50 tysięcy mieszkańców. Jest głównym ośrodkiem kulturalnym Serbołużyczan, słowiańskiego narodu żyjącego do dzisiaj na terenie historycznych Łużyc, głównie Górnych. Naród ten liczy obecnie 60 tysięcy osób i grozi mu, że przestanie istnieć. Obecnie młodzi ludzie jeżdżą w inne regiony Niemiec do szkoły i w poszukiwaniu pracy, liczne są mieszane małżeństwa niemiecko-słowiańskie, powszechny jest język niemiecki w prasie, radiu, telewizji i urzędach. Wierni mowie i tradycjom pozostają głównie ludzie starsi. Budziszyn jest bastionem kultury i tożsamości Serbołużyczan. Są tu nawet dwujęzyczne tablice z nazwami ulic. Najstarszym zabytkiem Budziszyna jest zamek. Istniał już w X wieku, początkowo jako gród o umocnieniach drewniano-ziemnych.

Układ pokojowy, definitywnie kończący prawie 16-letnie zmagania, zawarto 30 stycznia 1018 roku. Polska utrzymała swoją niezależność od cesarstwa, przyznano jej bez żadnych warunków Milsko i Łużyce. Układ został umocniony zawarciem związku małżeńskiego między Bolesławem i młodziutką margrabianką Odą. Różnica wieku między małżonkami wynosiła ponad trzydzieści lat.

Pokój budziszyński jest uważany za jedno z ważniejszych wydarzeń naszej historii. Odtąd już zawsze polskie państwo dążyło do pełnej niezależności. Wojny, które toczyło z potężnymi sąsiadami były najczęściej wojnami obronnymi. Polacy tradycyjnie byli stroną słabszą, lecz ich wyszkolenie bojowe,

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

dzielność, patriotyzm, a także talent ich dowódców sprawiały, że byli trudnymi i wymagającymi przeciwnikami. To było przesłanie dla następnych pokoleń. Dla współczesnych wyglądało to mniej różowo. Nowo zdobyte Górne i Dolne Łużyce były zrujnowane i wyludnione. Spustoszone zostały również tereny Śląska i Wielkopolski – tam gdzie przechodziły obce wojska. Zginęło sporo ludzi. Odłączyło się Pomorze. W skarbie księcia musiało przeświecać już dno. Chrobry brał z niego pełnymi garściami – na wojska najemne i prezenty dla zaprzyjaźnionych możnowładców niemieckich. Wojny i niepokoje wstrzymały handel i doprowadziły do zubożenia całych grup społeczeństwa. Działania obronne lub ataki na zniszczone wojną rejony nie dawały też łupów żołnierzom, a to ich źle nastawiało do księcia. Konieczne stało się zorganizowanie grabieżczej wyprawy w jakieś bogate rejony.

Padło na Kijów. Chrobry miał wygodny pretekst – przywrócenie na tron kijowski swojego zięcia Świętopełka, pokonanego i wypędzonego z Rusi przez brata, księcia nowogrodzkiego Jarosława. Wyprawa miała poparcie cesarza niemieckiego, który dał na nią trzystu rycerzy, oraz króla węgierskiego Stefana, który dał pięciuset. Prawdopodobnie dołączyły też posiłki Pieczyngów sprzymierzonych ze Świętopełkiem, który towarzyszył wyprawie.

Jarosław ze swoją armią bronił przeprawy przez Bug. Na początku doszło do walki na słowa, w której dowódca wojsk ruskich, Bąd, obraził Bolesława, wyśmiewając jego otyłość. Armia Chrobrego ostatecznie sforsowała Bug i zwyciężyła w bitwie. Jarosław ratował się ucieczką. Zatrzymał się dopiero w Nowogrodzie. Była to prawdziwa „bitwa narodów”. Po stronie polskiej walczyli Niemcy, Węgrzy, Polacy, Pieczyngowie oraz wielonarodowa drużyna Bolesława, zdominowana przez Wikingów. W skład wojsk Jarosława wchodzili Słowianie ruscy, Waregowie Szwedzcy oraz inne narody.

Zwycięstwo nad Bugiem otwarło Chrobremu drogę na Kijów. Samo miasto nie broniło się i otwarło swoje bramy – przed polskim księciem, jako dowódcą wyprawy, ale przede wszystkim przed Świętopełkiem, jako przyszłym władcy. Chrobry nie dał się jednak zepchnąć w cień. Po zajęciu miasta objął w nim całkowitą władzę. Już na samym początku, przy wjeździe do miasta, wykonał triumfalny gest zdobywcy. Wyjął miecz i uderzył nim w mur. Legenda mówi, że był to mur Złotej Bramy. W rzeczywistości Złota Brama została zbudowana 19 lat później, lecz możliwe, że w tym właśnie miejscu, w którym Bolesław przekraczał mury miasta. Według tradycji miecz, którego użył wówczas, służył mu do walki. Był duży, ciężki i obosieczny, zwany był „Żuraw”. Prawdopodobnie Chrobry odznaczał się dużą siłą fizyczną i taki oręż był „na jego miarę”. Nazwa „Szczerbiec”, która przylgnęła do niego później, mogła oznaczać, że został uszkodzony w wyniku uderzenia o twarde kamienie kijowskiego muru, ale mogła też oznaczać, że miecz ten „szczerbi”

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

przeciwników i ich oręż. Szczerbiec był przechowywany potem w skarbcu na Wawelu w Krakowie i dotrwał tam szczęśliwie do końca XIII wieku wraz z insygniami koronacyjnymi Bolesława Śmiałego (prawnuka Chrobrego). Stamtąd zabrał go Przemysł II na swoją koronację w 1295 roku w Gnieźnie. Po tej koronacji miecz zaginął i nie został już odnaleziony. Może był użyty przy koronacji Wacława czeskiego i zabrany do Czech? Nie wiadomo. W 1320 roku w katedrze wawelskiej w Krakowie koronował się na króla Władysław Łokietek. Wystąpił na tej uroczystości z nowym mieczem, ale, aby tradycji stało się zadość, nazwał go „Szczerbiec". Ten miecz zachował się do dziś i możemy go oglądać w skarbcu koronnym na Wawelu.

Po zajęciu Kijowa Chrobry wysłał poselstwa do obu cesarzy – niemieckiego Henryka II i bizantyjskiego Bazylego II Bułgarobójcy. Skąd się wziął tak niezwykły przydomek u cesarza bizantyjskiego? Otóż podczas wojny osaczył on w górach i wziął do niewoli czternastotysięczną armię bułgarską. Jeńców nie zabijał i nawet puścił ich wolno. Tylko, że wszystkich oślepił. Jednemu na stu zostawił jedno oko, aby mógł prowadzić pozostałych. Tak okaleczoną armię wracającą do kraju zobaczył car bułgarski i wkrótce zmarł. Jego państwo utraciło niezależność.

Chrobry w swoich listach do cesarzy oferował im przyjaźń, jednocześnie przedstawiał się jako groźny przeciwnik. „Lepiej mnie nie atakujcie" – ostrzegał. Wydaje się, że był to drugi kulminacyjny moment w życiu polskiego księcia. Orężem wywalczył sobie miejsce w wąskim gronie najpotężniejszych władców europejskich. W kampaniach 1015 i 1017 roku w bezpośredniej walce pokonał wojska samego cesarza Henryka II. Obecnie zajął bogaty Kijów i jego kosztem zamierzał napełnić swój skarb. Przez 10 miesięcy do Polski były regularnie wysyłane transporty pieniędzy. Pozostałe zagrabione przedmioty zabrały ze sobą jego wojska podczas odwrotu z Kijowa. Towarzyszyła im Predysława, siostra księcia Jarosława. Chrobry wziął ją do niewoli, uczynił swoją nałożnicą, a potem wywiózł do Polski.

Wycofanie z Kijowa było spowodowane narastającym oporem ludności. Dochodziło do napadów na żołnierzy. Prawdopodobnie udział w organizacji tych wystąpień miał zięć polskiego księcia – Świętopełk. Formalnie był on władcą Kijowa, lecz w rzeczywistości musiał bezczynnie patrzeć na grabież dokonywaną przez polskie wojska.

Podczas odwrotu Chrobry musiał staczać jakieś bitwy z oddziałami ruskimi, ale nic pewnego o tym nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że Polacy zajęli i włączyli do swojego państwa Grody Czerwieńskie i Przemyśl. Opromieniony sławą zdobywcy i wzbogacony łupami Bolesław wrócił do kraju, którego nie widział prawie rok. Wydaje się, że rządy podczas jego nieobecności sprawował

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

tam Mieszko. Jednak szereg spraw czekało na Bolesława, pojawiły się też sygnały, że państwo jest osłabione.

1. Stara Łomża

Wieś w województwie podlaskim (gmina Łomża) licząca 460 mieszkańców. Ponad tysiąc lat temu w pobliżu brodu na Narwi w rejonie dzisiejszej wsi Stara Łomża powstała osada. Mieszkańcy żyli z rzeki, ale również z obsługi przechodzącego tędy szlaku handlowego łączącego Mazowsze i Wielkopolskę z Jaćwingami i dalszymi krainami na kierunku północno-wschodnim. W pierwszej połowie XI wieku, został tu wybudowany gród, który kontrolował przeprawę przez Narew. Około roku 1000 na pobliskim wzgórzu został ufundowany kościół i założona parafia. Kościół był pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Tradycja przypisuje fundację kościoła i założenie parafii św. Brunonowi z Kwerfurtu. Jest przypuszczenie, że ciało świętego po jego męczeńskiej śmierci w 1009 roku zostało przez Chrobrego wykupione od Jaćwingów i pochowane pod podłogą kościoła. Badania archeologiczne zdają się to potwierdzać – na wzgórzu znaleziono fundamenty kolejnych kościołów, a pod podłogą kościoła wczesnośredniowiecznego grób mężczyzny odzianego kiedyś w bogate szaty. Według genetyków pochodził on z Niemiec lub ze Szwajcarii. Mógł to być św. Bruno. W drugiej połowie XIV wieku Łomża została przeniesiona na obecne miejsce. Na dawnym miejscu znajduje się obecnie wieś Stara Łomża. Jest tu wielkie grodzisko – Góra Królowej Bony. Na pobliskim wzgórzu św. Wawrzyńca resztki średniowiecznego kościoła. W samym mieście, w dziale archeologicznym Muzeum Regionalnego znajdują się znaleziska ze Starej Łomży, a wśród nich wielki topór kamienny.

2. Niemcza

Niewielkie miasteczko w województwie dolnośląskim (pow. dzierżoniowski, gm. Niemcza). Mieszka w nim 3100 mieszkańców. Początkowo była to osada, na skalistym wzgórzu o stromych zboczach i płaskim rozległym wierzchołku. W pobliżu płynie rzeka Ślęża. W 990 roku wraz z całym Śląskiem Niemcza została zajęta przez Mieszka I. Prawdopodobnie już wtedy istniał gród w południowej części wzgórza. Do budowy wałów użyto kamieni, których w okolicy był dostatek.

W 1017 roku armia niemiecka stacjonująca pod Głogowem zamierzała wycofać się ze Śląska. Jej dowódca, Henryk II, nie chciał jednak wycofywać się bezpośrednio na zachód, przez Łużyce opanowane przez Chrobrego. Uznał, że korzystniej będzie przemaszerować do sprzymierzonych Czech przez Ziemię

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Kłodzką i stamtąd do Niemiec. Na drodze stanął gród w Niemczy i cesarz postanowił go zdobyć. Polski książę wzmocnił załogę twierdzy. Dwukrotnie silne oddziały przebijały się przez pierścień oblężenia i wchodziły do grodu. W ich składzie musieli być nie tylko silni, sprawni i dzielni rycerze, ale również, a może przede wszystkim, specjaliści wojskowi wysokiej klasy traktujący swój udział w wojnie jako zawód, wykonywanie pracy. Świadczą o tym słowa kronikarza, biskupa Thietmara. Gdy Niemcy wybudowali machiny miotające i użyli ich w walce, wkrótce zobaczyli podobne u przeciwników. Następnie obrońcy spalili machiny oblężnicze wroga „ogniem zrzucanym z wałów", a od strony obozu Wieletów na wałach ustawili krzyże. Byli zapobiegliwi i zaradni, zarówno zwycięstwa, jak i porażki przyjmowali spokojnie. Szturmy zostały odparte. Wreszcie, po trzech tygodniach, po otrzymaniu wiadomości o złej sytuacji w Niemczech, cesarz zdecydował się na zwinięcie oblężenia i dalszy odwrót do Czech. Jednak nie był to przemarsz triumfalny.

W tym sławnym oblężeniu zaistniała Niemcza, jako trudna do zdobycia twierdza. Wkrótce, w 1039 roku obroniła się przed wojskami Brzetysława czeskiego idącymi na Polskę. Następnie przez Niemczę przewożone było ciało św. Wojciecha w drodze z Gniezna do Pragi. Zostało złożone i uczczone zgodnie z zasadami liturgii w kościele św. Wojciecha. Na co dzień miasto żyło z obsługi szlaku handlowego z Czech przez Kłodzko do Wrocławia i dalej na północ. Pełniło też funkcje administracyjne jako siedziba kasztelana. Obecnie w Niemczy nie ma żadnych śladów wydarzeń sprzed tysiąca lat. Jedynie skalny płaskowyż, na którym rozłożyło się miasto i rzeka Ślęża przepływająca w pobliżu pozostały niezmienione.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

VII. BOLESŁAW CHROBRY – OSTATNIE LATA (1019-1025)

Pokój z Rusią, bunt w Krakowie, nielegalna koronacja?

Wczesnym latem 1019 roku Bolesław Chrobry wyruszył z Kijowa i powrócił do Polski. Wówczas Jarosław Mądry zaatakował z Nowogrodu, Świętopełk nie zdołał go odeprzeć i zmuszony był opuścić swoją stolicę. Udał się do Pieczyngów. Przy ich pomocy zebrał wojsko i rozpoczął walkę o tron kijowski. Doszło do bitwy, którą jednak wygrał Jarosław. Świętopełk nie zginął w walce i po raz kolejny musiał uciekać. Przyjechał do Polski, lecz jego teść Bolesław Chrobry odmówił mu pomocy i nawiązał dobre stosunki z Jarosławem. Świętopełk pojechał następnie do Czech i to jest ostatnia wiadomość, którą o nim mamy. Może po prostu umarł. Wiemy, że jego żona, a córka polskiego Bolesława zmarła przed 1025 rokiem. Od tej pory stosunki między Polską i Rusią były poprawne. Jarosław nie atakował, miał zresztą dość kłopotów u siebie. W latach 1023 – 1024 walczył o Kijów przeciwko swojemu bratu Mścisławowi, księciu tmutarakańskiemu. Na to nałożyły się klęski głodu i powstanie ludowe o charakterze antykościelnym w rejonie na wschód od dzisiejszej Moskwy.

Również nasz Bolesław nie miał łatwego życia. W 1018 roku spłonęła archikatedra w Gnieźnie i jej odbudowa na pewno dużo kosztowała. Oprócz tego prowadzone były inne budowy. Zalicza się do nich rotundę i palatium w Przemyślu, niedokończoną rotundę i palatium w Gieczu oraz niedokończony kościół św. Gereona w Krakowie na Wawelu. W latach 1022 – 1023 doszło do rozruchów. Ludzie poddani coraz większemu uciskowi ze strony księcia i hierarchii kościelnej, a na dodatek w brutalny sposób przyuczani do nowej wiary, zbuntowali się. Nie znamy żadnych szczegółów tych wydarzeń. Wybitny kronikarz tych czasów, biskup merseburski Thietmar nie żył już od czterech lat (zmarł w 1018 roku). Do naszych czasów nie dochowały się inne równie obszerne kroniki, a może ich po prostu nie było? To, co wiemy, zostało nam podane w kronikach późniejszych (np. Gall Anonim) oraz w zapiskach prowadzonych w klasztorach. Wygląda na to, że książę Bolesław zdusił powstanie, bo rządził krajem nadal, aż do swojej śmierci, która nastąpiła 17 czerwca 1025 roku. Wydaje się jednak, że ciężki los czekał tych uczestników rebelii, którzy dostali się w ręce jego żołnierzy.

Chrobry cieszył się dużym szacunkiem w kraju i za granicą. Nawet jego nieprzyjaciele czuli przed nim respekt, bo był wspaniałym wojownikiem. Był godny korony królewskiej, lecz cesarz Henryk II nie chciał się zgodzić na koronację. Podobno uwięził posłów, których polski władca wysłał w tej sprawie

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

do papieża. Mógł też rozpocząć nową wojnę. Chrobry wolał go wziąć na przeżycie.

W lecie 1024 roku zmarli prawie jednocześnie cesarz Henryk II i współpracujący z nim papież Benedykt VIII – następca sławnego Sylwestra II związanego z cesarzem Ottonem III. W Niemczech po jakimś czasie wybrano Konrada II. W Rzymie na tronie papieskim zasiadł Jan XIX, rodzony brat Benedykta VIII. Jednoczesna zmiana panujących w Niemczech i w Rzymie spowodowała rozprzężenie polityczne w Europie. To właśnie wykorzystał Bolesław. Zebrał swoich biskupów na naradę i podjęli stosowne decyzje. W rezultacie na Wielkanoc 1025 roku arcybiskup gnieźnieński koronował go na króla Polski.

Koronacja miała ogromne znaczenie zarówno dla panującego, jak i dla całego państwa. Przede wszystkim wywyższała Bolesława Chrobrego ponad resztę obywateli, nawet tych najbogatszych i najpotężniejszych. Uważano, że władza króla pochodzi od Boga i ludzie nie mogą mu tej władzy odebrać (bywało różnie). Wzrosła też ranga Bolesława w Europie. Mówiąc dzisiejszym językiem wszedł do najwyższej ligi władców. Większe znaczenie mieli tylko cesarze i papież. Dla państwa polskiego koronacja miała to znaczenie, że powstała idea królestwa – jednego, niepodzielnego i niezależnego od innych państw. Ta idea towarzyszyła Polakom przez wieki, pozwoliła im przetrwać różne trudności i zbudować wspaniałą kulturę, stanowiącą obecnie przedmiot ich dumy.

Można zaryzykować twierdzenie, że Bolesław Chrobry śmiałymi posunięciami nakreślił podstawowe pryncypia naszej dalszej historii. Własna organizacja kościelna, silnie związana ze świecką władzą, własny patron królestwa, zaciekła walka o niezależność państwową, kult dzielności w walce i działaniu, korona królewska. Jego poddani płacili za to śmiercią, ubóstwem, poniewierką, cierpieniem i strachem – jesteśmy ich dłużnikami.

W Niemczech koronację Bolesława Chrobrego przyjęto negatywnie. Trudno się temu dziwić – doszło do uszczuplenia ich strefy wpływów. Natomiast nikt nie powiedział, czy raczej nie napisał, że polski książę koronował się bezprawnie. Również papieże nie kwestionowali prawnej legalności koronacji Chrobrego. Wydaje się, że wciąż ważna była zgoda cesarza Ottona III. Przypomnijmy, że w roku tysięcznym na zjeździe w Gnieźnie cesarz swoją koronę-diadem nałożył na głowę Bolesława i to współcześni potraktowali jako koronację lub zgodę na koronację. Ze strony papieża zgoda mogła zostać udzielona zaraz po zjeździe gnieźnieńskim. Mógł jej też udzielić nowy papież Jan XIX. Niestety nie mamy na ten temat żadnych dokładnych wiadomości.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Bolesław zmarł 17 czerwca 1025 roku, wkrótce po koronacji i został pochowany w Poznaniu, obok swojego ojca Mieszka I. Gall Anonim pisał, że naród bardzo żałował po jego śmierci, możliwe jednak, że była to propaganda. Chrobry nieźle dał w kość swoim poddanym.

Po jego śmierci i zgodnie z jego wolą władzę objął Mieszko II. Na samym początku koronował się na króla Polski. Ale to już zupełnie inna historia.

Skończyło się życie i panowanie Bolesława Chrobrego, skończyła się nasza opowieść i wędrówka po miejscach pamiętających czasy jego i jego ojca. Niestety nie wszystko udało się tu opisać. Pominięty został zamek Karpień koło Lądka zdroju, gdzie podobno Bolesław miał swoją kwaterę podczas najazdu na Czechy; Głogów i Krosno Odrzańskie, które powstrzymywały najazdy Henryka II; malownicze Chełmno z sensacyjnymi wykopaliskami na pobliskiej Górze Św. Wawrzyńca; Radom z pięknym grodziskiem Piotrówka – i wiele, wiele innych. Ich odkrycie i obejrzenie pozostawiamy Tobie, drogi Czytelniku. Powodzenia.

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

Literatura

E. Basiura – „Legendarny Kraków – opowieści znane i nieznane” – Wydawnictwo Story Teller – Kraków 1998

L. Bazylow – „Historia Rosji” – PWN – Warszawa 1983

K. Błahij – „Ostatnia tajemnica zatopionych bogów” – Iskry – Warszawa 1971

Ch. Brooke – „Europa Średniowieczna 962 – 1154” – PIW – Warszawa 2001

A. Buko – „Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej” – Wydawnictwo TRIO – Warszawa 2005

„Chrześcijaństwo w Polsce” – pr. zespołowa pod redakcją J. Kłoczowskiego, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL – Lublin 1981

E. Cieślak, C. Biernat – „Dzieje Gdańska” – Fundacja Rewaloryzacji Zabytków Gdańska – Gdańsk 1994

N. Davies, R. Moorhouse – „Mikrokosmos” – ZNAK – Kraków 2002;

R. Garus – „Przewodnik dla turystów pieszych i zmotoryzowanych Kielce – Góry Świętokrzyskie” – Agencja Wydawnicza JP – Kielce 1993

R. Goock – „Zagadkowy świat” – Muza – Warszawa 1998

M. Gruszewskij – „Istoria Ukrainy-Rusi” tom I „Do początku wieku XI” – Kijów Naukowa Dumka 1991

P. Jasienica – „Polska Piastów” – PIW – Warszawa 1992

O. Jan Jastrzębski – „Święty Krzyż” (folder)

T. Jurasz – „Zamki i ich tajemnice” – Iskry – Warszawa 1972

T. Jurasz – „Zamki, pałace, kościoły Polski południowo-wschodniej” – RSW Prasa-Książka-Ruch – Rzeszów 1988

J. Kłoczowski – „Młodsza Europa” – PIW – Warszawa 1998

F. Koneczny – „Dzieje Śląska” – Wydawnictwo Katolik – Bytom 1897

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

F. Koneczny – „Dzieje Polski za Piastów” – Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski – Komorów 1997

W. Koszarski, B. Ranowicz – „Sudety” – Sport i Turystyka – Warszawa 1982

T. Kowalewski – „Płock” – Towarzystwo Naukowe Płockie – Płock 1995

W. Krassowski – „Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski” – Arkady – Warszawa 1989

Z. Kulcsar – „Tajemnice i skandale średniowiecza” – PIW – Warszawa 1993

B. Kurbis – „Na progach historii II” – Wydawnictwo Poznańskie – Poznań 2001

G. Labuda – „Studia nad początkami państwa polskiego” – Wydawnictwo Naukowe UAM – Poznań 1987

G. Labuda – „Św.Wojciech” – Wydawnictwo Funna – Wrocław 2000

S. Lorentz – „Przewodnik po muzeach i zbiorach w Polsce” – Wydawnictwo Interpress – Warszawa 1982

„Ludzie pomorskiego średniowiecza – szkice biograficzne” – Gdańskie Towarzystwo Naukowe – Gdańsk 1981

E. Małachowicz – „Stare Miasto we Wrocławiu” – PWN – Wrocław 1985

„Mały przewodnik po Polsce” – Sport i Turystyka – Warszawa 1983

T. Manteuffel – „Historia Powszechna – Średniowiecze” – PWN – Warszawa 1978

M. Miśkiewiczowa – „Mazowsze płockie we wczesnym średniowieczu” – Towarzystwo Naukowe Płockie – Płock 1982

T. M. Nowak, J. Wimmer – „Historia Oręża Polskiego 963-1795” – Wiedza Powszechna – Warszawa 1981

R. O’Neill – „Świat Średniowiecza” – Art Books – 1993

Ks. D. Olszewski – „Dzieje chrześcijaństwa w zarysie” – Księgarnia św. Jacka – Katowice 1982

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com

M. Parczewski – „Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach” – Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego – Kraków 1991

J. Pilch – „Zabytki architektury Dolnego Śląska” – Ossolineum – Wrocław 1978

„Polska – Atlas krajoznawczy z przewodnikiem” – PPWK – Warszawa-Wrocław 1996

„Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa” T.1 – praca zbiorowa pod redakcją St. Stępnia – Południowo-Wschodni Instytut Naukowy – Przemyśl 1990

Z. Rola – „Tajemnice katedry gnieźnieńskiej” – Prymasowskie Wydawnictwo „Gaudentinum” – Gniezno 1997

H. Samsonowicz – „Historia Polski do roku 1795” – Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne – Warszawa 1985

J. Skałecki – „Sobótka i okolice” – KAW – Wrocław 1979

M. Szypowska – „Gniezno” – „Sport i Turystyka” – Warszawa 1967

H. G. Wells – „Historia Świata” – Zakład Narodowy im. Ossolińskich – 1979

Ks. W. Zaleski – „Święci na każdy dzień” – Wydawnictwo Salezjańskie – Warszawa 2002

„Życiorysy historyczne, literackie i legendarne” – pod redakcją Zofii Stefankowskiej i Janusza Tazbira – PWN – Warszawa 1989

Plik od www.ebooks43.pl do osobistego uzytku dla: baejzjho@sharklasers.com